

PGNiG wygrywa z Gazpromem w Sztokholmie

PGNiG ma prawo do żądania zmiany ceny za gaz dostarczany do Polski od rosyjskiego Gazpromu w ramach kontraktu jamalskiego. Takie bardzo korzystne dla polskiej spółki orzeczenie wydał Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie.

s.9

Poniedziałek
02/07/2018

cena **2** zł

#151 (2065)
NAKLAD 60 659
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Requiem, które połączyło tradycję ze współczesnością

s.13

SZKOŁA \ Rozpoczął się nabór wniosków o wypłatę 300 zł na wyprawkę dla każdego ucznia

Czas na wyprawkę do szkoły

s.5

fot. Pixabay/d

GOSPODARKA

s.8

Los Nord Stream 2 w rękach Danii i Stanów

Nie tylko amerykańskie sankcje, ale również sprzeciw premiera Danii mogą skomplikować budowę gazociągu Nord Stream 2. Lars Rasmussen uważa, że należy przeprowadzić poważną analizę wszystkich zagrożeń związanych z rosyjską inwestycją.

POLSKA

s.5

Waleśa straszy bronią

Lech Wałęsa po raz kolejny zapowiedział siłowe obalenie rządu Prawa i Sprawiedliwości. Tym razem, jak sugeruje, ma się pojawić z bronią w Warszawie, aby bronić Sądu Najwyższego. Mało kto bierze słowa byłego prezydenta poważnie.

SPORT

s.20

Królowa królowej sportu

W wieku 72 lat zmarła w Warszawie najwybitniejsza polska sportswomenka w historii – Irena Szewińska, siedmiokrotna medalistka olimpijska, w tym trzykrotnie złota, rekordzistka świata na 100, 200 i 400 m, od 1998 r. członek MKOl.

ŚWIAT

s.7

Przyparta do muru Merkel ucieka się do kłamstw



Angeli Merkel nie pomógł Donald Tusk próbujący przepchnąć na ostatnim szczycie przymusową relokację. Dodatkowo rządy Polski, Czech i Węgier zdementowały informacje, jakoby zaakceptowały pomysł niemieckiej kanclerz na rozwiązanie kryzysu migracyjnego. W konsekwencji Merkel może grozić rozpad koalicji rządowej.



LISIEWICZ \ Ze średniej wieku sędziów SN wynika, że statystyczny sędzia zaczynał pracę w stanie wojennym. Nie dziwi zatem, że tak energicznie w obronie tej jaruzelszczyzny stają TW „Znak” – Boni – i TW „Bolek” – Wałęsa.

s.2



TERLIKOWSKI \ Uznanie, że chrześcijaństwo musi się dostosować do antychrześcijańskiej nowoczesności, i uznanie, że prawda nie ma znaczenia – to pokazuje, że część Kościoła utraciła wiarę w Ewangelię.

s.2



02_07 kod 20837119_01_27_issn



Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz, autor „Modlitwy i czynu”

Współczesnego człowieka niszczy pośpiech. Nigdy się nie zatrzymuje. A przecież tajemnicą szczęścia jest umieć czasem przystanąć.

2

PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 02.07 Opady, lokalnie burze

WSCHÓD słońca 04:19 ZACHÓD słońca 21:00 Imieniny obchodzą: Bożydar, Jagoda, Juda, Juwenalis, Martynian, Otto, Switun, Urban

Gdańsk 18°C 15°C Lublin 14°C 12°C

Katowice 19°C 12°C Kraków 18°C 12°C

Łódź 16°C 12°C Poznań 20°C 13°C

Warszawa 15°C 12°C Wrocław 20°C 13°C

Wtorek 03.07 Przejścia, na wschodzie i północy możliwe opady

WSCHÓD słońca 04:20 ZACHÓD słońca 21:00 Imieniny obchodzą: Anatol, Heliodor, Jacek, Leon, Leona, Longin, Longina, Miłosław, Otto, Otton, Teodot

Gdańsk 22°C 17°C Lublin 20°C 15°C

Katowice 23°C 15°C Kraków 23°C 15°C

Łódź 22°C 15°C Poznań 24°C 16°C

Warszawa 22°C 15°C Wrocław 23°C 16°C

MARCIN HERMAN

Słowiańska Brazylia

Niektórzy zrozpaczeni polscy kibice pytają: jak to możliwe, że Polska ma 37 mln mieszkańców i gorszych piłkarzy niż Chorwacja, która ma 4 mln? To uproszczenie, bo różnie bywało w poprzednich latach. Jednak rzeczywiście sportowców mają świetnych. Nie tylko w piłce nożnej, ale i np. piłce ręcznej czy koszykówce. To dotyczy całych Bałkanów i każe się zastanowić, co tak naprawdę decyduje o sukcesie. Niektórzy mówią, że systemy szkolenia i zarządzania oraz pieniądze. A na Bałkanach, w tym w Chorwacji, są duże braki w infrastrukturze, występują korupcja i afery, brakuje pieniędzy. Bogactwem są ludzie, z natury uzdolnieni do sportu, zadziorni i z odpowiednią mentalnością podszytą patriotyzmem, która innym może się wydawać arogancją. Jest i pogoda. Bałkany to taka europejska, słowiańska Brazylia, tyle że dużo mniejsza, więc tym bardziej godna podziwu.

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Diagnoza kardynała Müllera

Nikt trafniej nie zdiagnozował problemów Kościoła niż kardynał Gerhard Müller w wywiadzie dla „Catholic World Report”: „Jedna z grup niemieckich biskupów [...] uważa, że sekularyzacja i dechrystianizacja w Europie są nieodwracalne. Z tego powodu nowa ewangelizacja – program Jana Pawła II i Benedykta XVI – są działaniem przeciwko obiektywnemu kierunkowi historii”. Jedyne, co ich zdaniem może zrobić Kościół, to rezygnacja z każdej doktryny, która jest trudno akceptowalna dla liberalnego mainstreamu. Stąd dążenie do protestantyzacji doktryny – „błogosławienie par homoseksualnych, interkomunia z protestantami, relatywizacja nierozzerwalności małżeństwa, wprowadzenie święceń viri probati, a co za tym idzie zniesienie obowiązkowego celibatu, akceptacja relacji seksualnych poza małżeństwem”. Ten proces pokazuje – mówi kardynał – że biskupi ci mają tylko jedną miłość: politykę władzy. Ustąpienie wobec ducha czasów, uznanie, że chrześcijaństwo musi się dostosować do antychrześcijańskiej nowoczesności, że prawda nie ma znaczenia – to wszystko pokazuje, że część Kościoła utraciła wiarę w Ewangelię. I to jest główny problem.



Marcin Wolski

Bolek vel Duce

Lechu w czarnej koszuli
ma wizje ciekawe:
chce wyruszyć w gwiazdzistym
marszu na Warszawę,
rozgonić Sejm i Senat,
zwolnić prezydenta
i rząd nowy powołać
w atmosferze święta.
Aresztować PiS-owców,
wyjdzie im na zdrowie,
jeśli sobie posiedzą
w ciszy w Arłamowie.
A potem by podtrzymać
tę zwycięską linię,
wysłać nasze dywizje
podbić Abisynię!

Joanna
LichockaMamy rację
w UE

Suwerenna polityka Polski w sprawie relokacji imigrantów i polityki azylowej została obroniona. Na unijnym szczycie dzięki postawie Polski i krajów z grupy V4 doszło do ustaleń wprowadzających zasadę dobrowolności – rząd osiągnął więc to, co od dawna postulował. Także zmiany systemu azylowego będą wymagały jednomyślnej zgody państw członkowskich. Nie jest prawdą, co podały niemieckie gazety, że pojawiły się jakieś nowe ustalenia w sprawie przyjmowania imigrantów przez Polskę. „Każdy, kto przekroczy polską granicę, która jest także zewnętrzną granicą UE, z zamiarem uzyskania azylu, podlega polskim regułom azylowym. Prowadzimy bardzo restrykcyjną politykę azylową i tego nie zmieniamy” – stwierdziła wczoraj rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska. Teraz czas na wprowadzenie przez kraje Unii rzeczywistej ochrony jej granic. Polski rząd opowiada się za niesieniem pomocy humanitarnej i angażuje się we wszystkie projekty w ramach UE służące pomocy w miejscu zamieszkania poszkodowanych. Do tego, by cała Unia podzieliła to stanowisko, jeszcze daleko. Pozostaje jednak mieć nadzieję, że i w tej sprawie okaże się, iż Polska, stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo swoich obywateli, miała rację.

Piotr
LisiewiczKogo zastrzeli
Bolek

„To jest ostatni bastion niezależności sądownictwa w Polsce” – powiedział o Sądzie Najwyższym Michał Boni, tajny współpracownik SB o pseudonimie Znak, w Parlamencie Europejskim. Ze średniej wieku sędziów SN wynika, że statystyczny sędzia zaczynał pracę dokładnie... w stanie wojennym. Czyli Boni chce nam powiedzieć, że bastion niezależności wykuwał się w czasie, gdy na ulicach jeździły czołgi, strzelano do górników w kopalni Wujek, a zatrzymanych oddawano owym sędziom, żeby ich wsadzili do więzienia. Boni przebił nawet Michała Listkiewicza, który po zatrzymaniu pierwszego skorpumpowanego sędziego piłkarskiego skomentował, że trafiła się jedna czarna owca (później były setki zatrzymań). Tu nawet jednej nie ma, jest bastion dobra! Dlatego w jego obronie wybiera się do Warszawy inny obok „Znaka” TW, czyli „Bolek”, i to, jak zapowiedział, uzbrojony w broń palną. To pokazuje, jak pojmują demokrację jej „obrońcy” – za manifestowanie z racą zamykano za PO na dołek, ale dziś pistolet to co innego. Jeśli użyty ma być w obronie jaruzelszczyzny, to można uznać go wręcz za symbol demokracji. Zdaje się, że Jaruzelski rozumował podobnie. Na szczęście historia powraca już tylko jako farsa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17 PROGRAM TV

18-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

SAMOLOTY NA STULECIE

PREMIER O PLL LOT \ Polskie Linie Lotnicze LOT otrzymały kolejne samoloty umożliwiające rozwój i ekspansję; maszyny perspektywiczne jak linie, które je pozyskały – napisał premier Mateusz Morawiecki do uczestników gali LOT z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości.



gpcodziennie.pl
 www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA 2018

3

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



OJCA

ministra Grzegorza Schreibera

Rodzinie i Bliskim składam szczerze wyrazy
współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Panu Krzysztofowi Tchórzewskiemu

Ministrowi Energii

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

ŚP



MAMY

składają

Zarząd i Pracownicy PGE Energia Ciepła S.A.

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



śp. Mamy

Ministra Krzysztofa Tchórzewskiego

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

Panu
Krzysztofowi Tchórzewskiemu
Ministrowi Energii
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP



MAMY

składają

Członkowie Kierownictwa
oraz Pracownicy Ministerstwa Energii

Panu
KRZYSZTOFOWI TCHÓRZEWSKIEMU
Ministrowi Energii
najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŚP



MATKI

składa

Zarząd Polskiego Górnictwa Naftowego
i Gazownictwa SA

Panu
Krzysztofowi Tchórzewskiemu
Ministrowi Energii
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŚP



MAMY

składają

Zarząd i Rada Nadzorcza PKN ORLEN



**INFORMACJA
REDAKCYJNA**

Zbiórka na pomnik Smoleński

INICJATYWA \ Od sierpnia 2016 r. trwa zbiórka pieniędzy na budowę pomnika prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Monument ma stanąć na placu marsz. Józefa Piłsudskiego. Zachęcamy czytelników „Codzienniej” do wsparcia akcji.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego stanie tutaj, bo był [on] wielkim prezydentem i człowiekiem, który prowadził Polskę we właściwym kierunku. Będzie także pomnik wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej tu, niedaleko stąd – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie 10 lipca 2016 r., 75 miesięcy po katastrofie smoleńskiej.

Inicjatywę godnego upamiętnienia w Warszawie wszystkich ofiar katastrofy podjął Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. Początkowo zbiórki przeprowadzano w stolicy, później w innych miastach Polski przy okazji różnych wydarzeń o charakterze patriotycznym.

Dziś każdy, bez wychodzenia z domu, może dołączyć swoją cegiełkę i wesprzeć inicjatywę, której koszt szacuje się na 2–3 mln zł. Również czytelnicy „Gazety Polskiej Codziennie” mogą wesprzeć inicjatywę, dokonując przelewu na specjalnie utworzone konto bankowe nr 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001 lub wpłaty na pocztę.

(JanP, MagJa)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17 PROGRAM TV

18-20

SPORT



fot. Pixabay/d

WKRÓTCE KONIEC WIECZYSTEGO

BĘDZIE PEŁNA WŁASNOŚĆ \ Mam nadzieję, że nasze prace wkrótce doprowadzą do przyjęcia przez parlament ustawy o zamianie użytkowania wieczystego na pełną własność; otwieramy taką możliwość dla 2,5 mln obywateli Polski – poinformował premier Morawiecki.

ZDROWIE \ Edukacja lekowa powinna się zaczynać jak najwcześniej

Nie leczmy się bez sensu

Polacy plasują się w niechlubnej czołówce pod względem spożycia leków i wciąż zyskujących na popularności suplementów diety. Odpowiedzią na narodową lekomanię ma być program edukacyjny „Lek bezpieczny oczami dziecka”.

Dorota Łomicka

Aż 9 na 10 dorosłych Polaków stosuje leki lub suplementy diety. Piękne, kolorowe reklamy pełne uśmiechniętych ludzi, również dzieci, nie zostawiają miejsca na refleksje – mamy kupować i spożywać jak najwięcej, jak najczęściej. O ile dorośli potrafią lepiej lub gorzej filtrować przekaz, który do nich trafia, dzieci takich umiejętności często nie mają. Jak wskazują eksperci, pod wpływem reklam mogą one „sięgać po produkty farmaceutyczne, traktować je jak cukierki lub jako element zabawy, a to może być bardzo niebezpieczne dla ich zdrowia i nawet życia”. Skutki? Zatrucia, zbyt pochop-

ne stosowanie leków, przyjmowanie za dużych dawek, a w przyszłości uzależnienia.

Nie wszyscy o tym wiedzą, ale aż jedna czwarta wszystkich nowych leków to leki dla dzieci, a w latach 2007–2017 Komisja Europejska wydała pozwolenie na dopuszczenie do obrotu 200 nowych leków właśnie dla dzieci.

To wszystko dało początek kampanii edukacyjnej „Lek bezpieczny oczami dziecka” stworzonej przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych w ramach kampanii „Lek bezpieczny”. Jak podkreślił podczas konferencji dr Grzegorz Cessak, prezes urzędu, „dzieci są szczególną grupą pacjentów ze względu



Często kupujemy leki bez specjalnej potrzeby | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

na większe wymagania przy doborze dawki, jak i postaci leku”.

Kampania „Lek bezpieczny oczami dziecka” – jak zaznaczyła dr n. farm. Magda-

lena Stolarczyk – jest skierowana do dzieci i ma na celu ich edukację. – Poprzez edukację dzieci następuje również edukacja rodziców i całego społeczeństwa – zauważyła dr Stolarczyk. Edukacja ta ma wpłynąć korzystnie m.in. na kształtowanie prawidłowych zachowań dotyczących przyjmowania i stosowania leków, ma także zapobiegać lekomani, uzależnieniom, ewentualnym działaniom niepożądanym i interakcjom, a w efekcie zmniejszyć liczbę wypadków zatrucia lekami u dzieci.

Wiedza o lekach jest dzieciom przekazywana podczas zajęć w szkole. Dowiadują się wówczas, co to są leki, po co się je stosuje i kto o tym decyduje. „Szczególną uwagę uczniów zwraca się na zasady bezpiecznego stosowania leków oraz na to, że o stosowaniu leków u dzieci decyduje rodzic i lekarz lub farmaceuta. Ponadto przedstawione zostają podstawowe reguły, o których dzieci powinny pamiętać, w szczególności, że leków nie mogą brać samodzielnie, nie mogą ich dostawać od koleżanek lub kolegów czy od osób nieznajomych” – wskazują inicjatorzy kampanii.

Reforma Sądu Najwyższego w decydującej fazie

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Szykuje się decydujące starcie w sporze o Sąd Najwyższy. 3 lipca wejdzie w życie ustawa o SN wprowadzająca zmiany w jego funkcjonowaniu. Sędziowie ją ignorują. Ogłosili, że nie podporządkują się nowym przepisom

We wtorek Sąd Najwyższy ma funkcjonować już na nowych zasadach. Sędziowie SN blokujący reformy sądownictwa oznajmili jednak, że w czwartek zjawia się w pracy.

Informację taką przekazał rzecznik SN Michał Laskowski. Informował wówczas o treści uchwały Zgromadzenia Ogólnego SN uznającej, że I prezes tego sądu Małgorzata Gersdorf pozostanie na swojej funkcji do kwietnia 2020 r., czyli wygaśnięcia jej 6-letniej kadencji.

To niezgodne z nową ustawą o SN, która przewiduje przejście w stan spoczynku wszystkich sędziów, którzy ukończyli 65. rok życia, chyba że wyrażą oni wolę pozostania na urzędzie, a prezydent przychylił się do tego. Jednak prezes Małgorzata Gersdorf nie skorzystała z procedury mogącej prze-

dłużyć jej okres bycia czynnym sędzią.

W Sądzie Najwyższym przed 3 lipca orzekło 73 sędziów, spośród których 27 przekroczyło wiekiem granicę przejścia w stan spoczynku. Wśród tej grupy sędziów oświadczenia dotyczące woli pozostania na stanowisku, z powołaniem na nową ustawę o SN, złożyło dziewięciu sędziów. Z kolei w siedmiu kolejnych oświadczeniach sędziowie powołali się bezpośrednio na Konstytucję RP i nie dołączyli wymaganych zaświadczeń o stanie zdrowia.

Jednocześnie trwa procedura ustanawiania nowych sędziów Sądu Najwyższego. W piątek w Monitorze Polskim opublikowane zostało obwieszczenie prezydenta Andrzeja Dudy o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym. Do

objęcia są łącznie 44 wakaty sędziowskie. Z tego siedem to stanowiska do objęcia w Izbie Cywilnej SN. W Izbie Karnej SN wolne jest jedno stanowisko. W Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych przewidziano 20 stanowisk do obsadzenia, a w Izbie Dyscyplinarnej 16.

W piątek senatorowie na mocy wchodzącej w życie ustawy o SN wybrali 13 ławników. Platforma zbojkotowała głosowanie i opuściła salę posiedzeń, zarzucając ustawie o SN niekonstytucyjność.

– Skąd ta wiedza, że ustawa łamie konstytucję, nie są przecież Trybunałem Konstytucyjnym. Wykracza ją poza swoje kompetencje – podsumowywał to marszałek Izby Wyższej Stanisław Karczewski.

Maciej Marosz

Intensywny rok komisji

REPRYWATYZACJA \ Prawie 700 mln zł – nieruchomości za taką kwotę wróciły do majątku Warszawy dzięki decyzjom komisji weryfikacyjnej, której członkowie w sobotę podsumowali rok swojej pracy. – Do tej pory komisja wszczęła 593 postępowania i wygrała 71 spraw w sądach – podkreślił Patryk Jaki.

Podczas konferencji prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości podsumowującej rok pracy komisji weryfikacyjnej Patryk Jaki podkreślił, że jest to instytucja absolutnie wyjątkowa w III RP, gdyż skupia różne środowiska wokół jednej idei, czyli walki z mafią reprivatyzacyjną. Przytoczył również konkretne dane, według których komisja weryfikacyjna wszczęła 593 postępowania, 180 czynności sprawdzających, 56 postępowań rozpoznawczych i wydała 74 decyzje. – Zrobiliśmy ileśdziesiąt razy więcej, niż ktokolwiek by się spodziewał – mówił szef komisji. Co więcej, wyliczono, że wartość odzyskanych nieruchomości to ok. 700 mln zł, a łączna kwota orzeczonych przez komisję zwrotów nienależnego świadczenia to blisko 74 mln zł

tam, gdzie nastąpiły nieodwracalne skutki prawne. – Wszyscy myśleliśmy, że reprivatyzacja to jest kilka takich głośnych spraw, a generalnie większość zwrotów to jest proces słuszny. Gdy jednak zajęliśmy się sprawami, okazało się, iż jest odwrotnie. Większość reprivatyzacji to są przekrety – tłumaczył w sobotę Patryk Jaki.

Na konferencji przypomniano również archiwalną wypowiedź prezydent Gronkiewicz-Waltz, która zapowiedziała, że pogratuluje Patrykowi Jakemu, kiedy ten wpisze do księgi wieczystej nieruchomości przy ul. Siennej 29. Jaki przypomniał, że Sienna została wpisana do księgi wieczystej i czeka na gratulacje od pani prezydent.

(jp)



DEKLARACJA WAŻNYM ORĘŻEM

WALKA O PRAWDĘ \ Polsko-izraelska deklaracja to dokument, który będzie orężem Polski do walki o prawdę na arenie międzynarodowej – powiedział premier Morawiecki w Rzeszowie.



INTERNET W KAŻDEJ SZKOLE

MINISTER ZAGÓRSKI ZAPOWIADA \ Rozbudowę sieci światłowodowej, podłączenie do internetu wszystkich szkół i rozwój Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej.

SZKOŁA \ Rozpoczął się nabór wniosków o wypłatę 300 zł na wyprawkę dla każdego ucznia

Czas na wyprawkę do szkoły

Od północy 1 lipca drogą elektroniczną można składać wnioski o wypłatę świadczenia w ramach rządowego programu Dobry Start. Od 1 sierpnia będą przyjmowane wnioski także drogą tradycyjną. Zgodnie z rozporządzeniem 300 zł przysługuje rodzicom każdego uczącego się dziecka, które nie przekroczyło 20. roku życia. W przypadku osób niepełnosprawnych świadczenie będzie wypłacane do ukończenia 24 lat.

Jan Przemyski

Stało się – premier Mateusz Morawiecki spełnił kolejną obietnicę złożoną podczas prezentacji tzw. piątki Morawieckiego. Od wczoraj rodziny, w których znajdują się uczące się dzieci, które nie przekroczyły 20 lat lub 24 w przypadku niepełnosprawnych, mogą składać wnioski o 300 zł dofinansowania do wyprawki szkolnej online – za pośrednictwem banku i portalu rządowego empatia.mrpips.gov.pl. W sumie jest to aż 4 mln 600 tys. osób, co oznacza, że jest to program przeznaczony dla jeszcze większej grupy odbiorców niż projekt Rodzina 500+. Co ważne, oba świadczenia są wypłacane niezależnie od dochodów.

Mimo że Dobry Start lub, jak się go inaczej nazywa, Wyprawka+ to program powszechny, warunkiem uzy-



Premier spełnił kolejną obietnicę | fot. Krystian Maj/KPRM/d

skania dofinansowania jest złożenie wniosku. Od 1 sierpnia dokumenty w formie papierowej będą przyjmowane również w miejscu wskazanym przez samorząd gminny: może to być np. sam urząd

miasta czy gminy albo ośrodki pomocy społecznej. O świadczenie można się ubiegać do końca listopada, jednak – jak podkreśliła minister Elżbieta Rafalska – wypełnienie wniosku w lipcu i sierpniu

gwarantuje wypłatę pieniędzy do 30 września. – Jeżeli złożymy wnioski wcześniej, mamy szansę na to, że otrzymamy te pieniądze znacznie wcześniej – mówiła wczoraj na antenie TVP Info szefowa

Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dodała również, że już w pierwszym dniu można stwierdzić, że zainteresowanie programem jest bardzo duże. – Dane z godziny ósmej mówią o tym, że na Dobry Start wnioski o wyprawkę szkolną złożyło 4,6 tys. rodzin. Tempo składania wniosków jest więc całkiem spore – oceniła.

O tym, jak ważne jest wspieranie polskich rodzin oraz w czym obecny rząd różni się od poprzedniej władzy, mówił premier Mateusz Morawiecki, który odwiedził w sobotę Rzeszów. – Tak można wykazać, że jesteśmy zupełnie innym rządem niż nasi poprzednicy, którzy nie troszczyli się o bezpieczeństwo finansowe rodzin, nie troszczyli się o bezpieczeństwo społeczne, ponieważ w dużym stopniu środki, które wtedy były dostępne, były marnotrawione – mówił premier.

Wałęsa straszy bronią

POLITYKA \ Lech Wałęsa po raz kolejny zapowiedział siłowe obalenie rządu Prawa i Sprawiedliwości. Tym razem, jak sugeruje, ma się pojawić z bronią w Warszawie, aby bronić Sądu Najwyższego. Mało kto bierze słowa byłego prezydenta poważnie.

Jak to ma w zwyczaju, Lech Wałęsa ogłosił rozpoczęcie rewolucji na portalach społecznościowych. „Wybraną władzę należy skanować. Tą (pisownia oryginalna – przyp. red.) władzę nie wolno szanować. Ta władza łamie konstytucję, niszczy dorobek i dobre imię Polski. Ja mówię zdecydowane już dość. Jeśli podniosą łapę na Sąd Najwyższy to jadę do Warszawy 4 lipca by głównego sprawcę odsunąć od możliwości zniszczenia podstawowego strażnika Demokracji jakim jest Sąd Najwyższy. Będę chciał zrobić to pokojowo, ale jeśli ktośkolwiek w tym policja stanie mi na przeszkodzie, będę walczył i bronił się.

Przypominam, że mam broń i pozwolenie do obrony osobistej. Policja nie może wykonywać rozkazów w obronie łamiących konstytucji” – napisał na Facebooku Wałęsa. Wcze-

śniej były prezydent mówił o tym, że chce zgromadzić 100 tys. osób, aby obalić rząd. Większość komentujących jego wpis jest jednak sceptyczna do pomysłu. „Mocny w gębie znów fejkuje” – ocenił na Twitterze prof. Sławomir Cenciewicz, który poświęcił Lechowi Wałęsie wiele publikacji. W podobnym tonie wypowiadają się inni komentatorzy, chociaż niektórzy politycy opozycji starają się dolać oliwy do ognia. Julia Pitera z PO nie wyklucza, że 4 lipca, gdy sędziowie Sądu Najwyższego, którzy powinni odejść na emeryturę, pojawią się w pracy, może dojść do użycia siły. – Jestem w stanie wyobrazić sobie każdy scenariusz, nawet biorąc pod uwagę parasilowy. Nie wiem, na czym miałby polegać. Do bójki zapewne by nie doszło, ale jestem w stanie wyobrazić sobie niewpuszczenie do budynku” – mó-

wiała w „Wyborach w TOK-u” Julia Pitera z PO.

Można się spodziewać, że politycy Platformy Obywatelskiej szykują awanturę przed Sądem Najwyższym. – Trzeba wezwać pod SN, w środę o 8–8.30, żebyśmy tam byli razem z SN, żebyśmy nie pozwolili na to, żeby PiS zawłaszczył ostatnią instytucję praworządnego państwa – mówiła Joanna Mucha w TVN24.

Wiadomo również, że na 3 i 4 lipca zwołują ludzi na protesty przedstawiciele organizacji Akcja Demokracja. To m.in. to stowarzyszenie, finansowane również z pieniędzy niemieckich organizacji pozarządowych, organizowało protesty 12 mies. temu. Poprzedniej kampanii wystraszył się prezydent Andrzej Duda i postanowił zawetować ustawę, co wyhamowało reformy sądownictwa.

..... (jal)

Polacy przeciw cenzurze internetu

MEDIA \ Od piątku do niedzieli w wielu miastach w Polsce odbyło się 17 manifestacji przeciw nowej unijnej dyrektywie nazwanej potocznie „ACTA 2.0”. Zakłada ona m.in., że portale typu Google, YouTube czy Facebook będą musiały systematycznie skanować udostępniane przez ich użytkowników treści pod kątem przestrzegania praw autorskich.

ACTA 2.0 to przygotowana dwa lata temu unijna dyrektywa regulująca kwestie praw autorskich. Wśród użytkowników sieci największe kontrowersje budzą dwa punkty dyrektywy – 13. i 11. Według nowych przepisów Facebook, YouTube czy Twitter będą zobowiązane do filtrowania pod kątem praw autorskich treści przesyłanych przez użytkowników. Obecnie platformy muszą usuwać to, co zostało zgłoszone jako pirackie, ale nie mają obowiązku uprzedniego filtrowania. Te treści, które będą łamały prawa autorskie lub nie będzie można jednoznacznie wskazać na ich pochodzenie, będą blokowane i usuwane.

Tym przepisom sprzeciwiają się użytkownicy sie-

ci w Polsce. W Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Gdańsku, a także kilkunastu innych miastach w miniony weekend odbyły się demonstracje przeciw unijnej dyrektywie.

Do pomysłu brukselskich urzędników odniósł się również premier Mateusz Morawiecki, który powiedział w sobotę w Rzeszowie, że polski rząd nie ma „żadnych, najmniejszych nawet zamiarów”, żeby ograniczać dostęp do treści w internecie. – My dyskutujemy z Komisją Europejską, żeby właśnie wszelkie przepisy, które oni wdrażają w ramach całej Unii Europejskiej, były zastosowane możliwie jak najłagodniej – mówił premier.

..... (jp)



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

BANKIER Z ZARZUTAMI

ŁOTWA \ Ilmars Rimšēvičs, szef Banku Centralnego Łotwy, który zasiada także w 25-osobowym Komitecie Europejskiego Banku Centralnego, został oskarżony o przyjęcie nawet 0,5 mln euro łapówek.

WYWIAD \ Z DR. DANIELEM PIPESEM, amerykańskim historykiem, pisarzem, dyrektorem konserwatywnego think tanku Middle East Forum i twórcą portalu Campus Watch, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Zachód idzie tam, gdzie od początku była Polska

Po dekadach Europejczycy na Zachodzie powoli się budzą z letargu i uświadamiają sobie, że istnieją problemy islamizacji i migracji, które zgotowali sobie sami. W Polsce od samego początku podejście do tych kwestii było inne.

Czy te ruchy migracyjne, które dziś obserwujemy, można uznać za kolejną wielką wędrówkę ludów, podobną np. do tej ze schyłkowego okresu starożytności i początku średniowiecza w wiekach IV–VI?

Jak najbardziej. Z tym, że obecna wędrówka ludów odbywa się na zasadach pokojowych, a nie tak jak we wczesnym średniowieczu, zbrojnie. Dzieje się to przy akceptacji części państw europejskich, czego przykładem jest wystąpienie kanclerz Niemiec Angeli Merkel z 2015 r. dot. polityki otwartych drzwi wobec migrantów. Co więcej, kraje zachodniej Europy nie chciały przejąć kontroli nad tym, kto do nich przybywa. Nie zamierzały również przymuszać imigrujących muzułmanów, żeby przestrzegali zasad współżycia europejskiego społeczeństwa.

Więc możemy powiedzieć, że mamy do czynienia z dwoma kryzysami – migracyjnym i islamizacją?

Zgadza się. Dopiero od niedawna w krajach takich jak Włochy i Austria podejście do tych problemów ulega zmianie. Spodziewam się podobnych procesów we Francji, Niemczech, Szwecji i Holandii.

Dlaczego w krajach zachodniej Europy dominowało przez lata przyzwolenie na procesy islamizacji i niekontrolowanej migracji?

Zachodnie państwa mają silne poczucie winy, spowodowane m.in. ich imperialną historią i związaną z nią przeszłością kolonialną, dawnym rasizmem i byłymi rządami faszystowskimi. Ugruntowało się silne przekonanie, że biały kolor skóry jest symbolem winy, którą chcą zmyć przez dobrą wolę i olbrzymią tolerancję dla ludzi niepocho dzących z zachodniej cywilizacji. W Europie nadal obowiązuje przeświadczenie, że jesteśmy złymi ludźmi, a ci spoza naszego kręgu kulturowego są dobrymi.

Jakie jeszcze czynniki powodują masową migrację z Afryki i Bliskiego Wschodu do Europy?



Muzułmanie mają coraz większy wpływ na społeczeństwa europejskie | fot. Henry Nicholls/Reuters

Uchodźcy powinni pozostać w swoich kręgach kulturowych. Muzułmanie w kręgu cywilizacji islamskiej zatem, z kolei chrześcijanie mieszkający na Bliskim Wschodzie powinni mieć możliwość osiedlenia się w Europie.

Jest pełen wachlarz czynników, które dzielimy na dwa podstawowe: „przyciąganie” oraz „wypychanie”. W wypadku „wypychania” możemy mówić o wojnie, nędzy, ubóstwie, zmianach klimatycznych, jak również o represjach. Jeśli zaś chodzi o „przyciąganie”, to należy wskazać wolność słowa, rządy prawa, możliwości ekonomiczne w Europie, jak i szansę na szerzenie islamu w nowych regionach świata.

Czemu bogate państwa Zatoki Perskiej, takie jak Arabia Saudyjska, Oman, Zjednoczone Emiraty Arabskie, nie zdecydowały się na przyjęcie imigrantów z Iraku i Syrii?

Uważam, że uchodźcy powinni pozostać w swoich kręgach kulturowych. Muzułmanie w kręgu cywilizacji islamskiej zatem, z kolei chrześcijanie mieszkający na Bliskim Wschodzie powinni mieć możliwość osiedlenia się w Europie. Jednak kraje Zatoki Perskiej nie przyjmują uchodźców częściowo z tego powodu, że mają własną silną tożsamość. Czasami czują pewne zagrożenie związane z przyjmowaniem dodatkowych przybyszów. Tak jest w Zjednoczonych Emiratach

Arabskich, gdzie aż osiem dziesiątych populacji to cudzoziemcy, którzy są ściśle kontrolowani.

Jak zmieniła się scena polityczna Europy od kryzysu politycznego w 2015 r.?

Lewica wyznawała dogmat mówiący o tym, że imigracja jest potrzebna i dobra, a osoby, które były odmiennego zdania, określano mianem rasistów, ksenofobów oraz faszystów. Przykładem takiego zachowania było pewne tabu dot. głosowania na Szwedzkich Demokratów (SD). Jeśli człowiek miałby cokolwiek wspólnego z tym ugrupowaniem, nikt by z nim nie rozmawiał. Wraz z rosnącą grupą ludzi, krytykującą bezrefleksyjne podejście do problemów migracji i islamizacji, załamuje się to myślenie.

Co w takim wypadku powinny zrobić tzw. tradycyjne partie prawicowe?

Obecnie tradycyjne konserwatywne partie mogą przejąć część przekazu ugrupowań, które opowiadają się za ochroną zachodniej cywilizacji. Tak zrobiła Austriacka Partia Ludowa (ÖVP), której lider, a obec-

ny kanclerz, Sebastian Kurz wygrał wybory parlamentarne w ub.r., gdyż przejął retorykę antyimigranckiej Wolnościowej Partii Austrii (FPÖ). Z drugiej strony we Włoszech tradycyjne prawicowe ugrupowania tego nie zrobiły, co skutkowało ich porażką na rzecz nowych ruchów. I oczywiście jest ciekawy przykład Niemiec. Mamy kanclerz Angelę Merkel, udającą, że nie ma problemu, a z drugiej strony Horsta Seehofera, przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), który widzi, że kryzys migracyjny jest światowym gruntem dla rosnącej w siłę Alternatywy dla Niemiec (AfD) i próbuje temu przeciwdziałać.

Dlaczego tzw. partie cywilizacyjne, czyli silnie prochrześcijańskie i proeuropejskie, takie jak Prawo i Sprawiedliwość w Polsce oraz Fidesz na Węgrzech, są tak silne w Europie Środkowej?

Najważniejszy powód to taki, że ugrupowania te mogły się uczyć na błędach, jakie przez dziesięciolecia popełniały państwa zachodniej Europy. W swoim przekazie PiS czy też Fidesz

podkreślały wielokrotnie potrzebę ochrony cywilizacji europejskiej, a ich podejście do problemów migracyjnych było inne od samego początku.

Populacja muzułmanów w Europie rośnie z każdym rokiem. Jak zachowują się oni w europejskiej polityce?

Muzułmanie mogą albo głosować na partie lewicowe, albo zakładać własne ugrupowania, jak to się dzieje w Bułgarii i Holandii. W pierwszym z tych państw od 1990 r. działa Ruch na rzecz Praw i Wolności, reprezentujący mniejszość turecką, w Holandii zaś od 2015 r. funkcjonuje DENK, na który w głównej mierze głosuje turecka diaspora. Obydwie partie są finansowane przez Turcję.

Jak dużą rolę w radykalizacji muzułmanów w Europie odgrywają radykalni imamowie, fundusze z salafickich organizacji, a także działalność Turcji, Iranu oraz Arabii Saudyjskiej?

Odgrywają oni znaczącą rolę. Warto chociażby powiedzieć o finansowanej przez rząd w Ankarze działalności tureckiej Najwyższej Izby ds. Religijnych (Diyanet), która radykalizuje muzułmanów żyjących w Europie. Saudowie oraz Irańczycy korzystają z podobnych narzędzi.

Dlaczego islamizm nadal jest atrakcyjny, zwłaszcza dla młodych ludzi w krajach europejskich, jak również Afryki Północnej?

Świat islamu historycznie był zwycięzcą. Mahomet zostawił swoje imperium, które po 100 latach rozciągało się od Hiszpanii po Indie. Tysiąc lat temu muzułmanie górowali w wielu dziedzinach, w tym astronomii, medycynie, inżynierii, matematyce, literaturze. „Allah nie tylko jest z tobą duchowo, ale i dzięki niemu górujesz nad innymi w życiu doczesnym”. Z tego też wzięło się przekonanie, że istnieje powiązanie pomiędzy islamem a byciem zwycięzcą. Porażki, jakich doświadczył świat islamu w późniejszych wiekach, tłumaczono sobie tym, że ówczesni wyznawcy Allaha nie byli dobrymi muzułmanami, oraz potrzebą powrotu do korzeni islamu. Myślenie takie jednak nie sprawdza się i jest czystą fantazją. Przykładem było tzw. Państwo Islamskie, które z całą stanowczością implementowało prawo szariatowe na modłę średniowieczną. Co ważne, wyznawcy islamu tuż po zetknięciu się z islamistycznymi rządami, odrzucają je.



WALKA Z KORUPCJĄ I WYBORY

MEKSYK \ Andrés Manuel López Obrador, faworyt wczorajszych wyborów prezydenckich, za swój główny postulat uważa walkę z korupcją i systemem, który jego zdaniem okrada zwykłych Meksykanów.

fot. Edgard Garrido/Reuters



fot. Stringer/Reuters

EUROPA, KTÓRA CHRONI

UE \ Z dniem 1 lipca Austria przejęła prezydencję w Radzie UE. Kanclerz Austrii chce „Europy, która chroni” – postuluje zwiększenie liczby pracowników Frontexu, a także zmniejszenie unijnej biurokracji.

ŚWIAT

7

Aleksander Kłos

W sobotę wieczorem Angela Merkel próbowała przekonać przywódcę koalicyjnego CSU Horsta Seehofera, który zajmuje również stanowisko szefa MSW, że udało się jej osiągnąć na szczycie unijnym rozwiązanie kryzysu migracyjnego. CSU od dawna domaga się zahamowania migracyjnej fali wciąż przybywającej do Niemiec i wprowadzenia ostrzejszego prawa azylowego.

Angela Merkel poinformowała swojego koalicjanta, że uzyskała akceptację 14 państw członkowskich, w tym środkowoeuropejskich, dla planu wspólnego europejskiego rozwiązania kryzysu migracyjnego. Kraje te – według niej – miały się zobowiązać do przyjmowania uchodźców u nich zarejestrowanych, a przebywających w Niemczech, a także do tego, że będą ich umieszczać w specjalnych ośrodkach.

Na słowa te zdecydowanie zareagowały rządy krajów Grupy Wyszehradzkiej, które podkreśliły, że takie rozmowy nie były prowadzone i że nigdy nie zgodziły się na

KRYZYS MIGRACYJNY \ Niemiecka kanclerz walczy o przetrwanie

Przyparta do muru Merkel ucieka się do kłamstw

Rządy Polski, Czech i Węgier zdementowały informacje, jakoby zaakceptowały pomysł niemieckiej kanclerz na rozwiązanie kryzysu migracyjnego. Porażka koncepcji Angeli Merkel może doprowadzić do rozpadu koalicji rządzącej w Niemczech.



Angela Merkel musi radzić sobie z presją ze strony szefa CSU | fot. Hannibal Hanschke/Reuters

przyjmowanie migrantów z Niemiec.

Rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska napisała na Twitterze, że polski rząd prowadzi „bardzo restrykcyjną po-

litykę azylową” i nie zamierza jej zmieniać.

„Nie ma żadnych nowych umów w zakresie przyjmowania azylantów z krajów UE. Każdy, kto przekroczy

polską granicę, która jest także zewnętrzną granicą UE, z zamiarem uzyskania azylu, podlega polskim regulom azylowym” – podkreśliła rzecznik rządu.

Także inne państwa spoza V4 dementują słowa niemieckiej kanclerz. – Osiągnięte w Brukseli porozumienie będzie wykonywane dobrowolnie, nikt nie może nas zmusić do przyjmowania z powrotem migrantów – oświadczył centroprawicowy premier Bułgarii Bojko Borisow.

Wiadomo, że podczas ostatniego unijnego szczytu to polski rząd i państwa V4 stoczyły ostrą batalię o zachowanie zasady dobrowolności w kwestii relokacji migrantów. Jak podała korespondentka RMF FM w Brukseli, Katarzyna Szymańska-Borginon, podczas czwartkowych negocjacji Donald Tusk złożył propozycję, by w wypadku relokacji zrezygnować z zasady dobrowolności. Była to próba przeciwności na swoją stronę Włochów i rzużenia kolejnego koła ratunkowego Angeli Merkel. Tekst proponowany przez Tuska był nie do przyjęcia dla państw V4, Polska wysyłała nawet sygnały o gotowości zerwania szczytu. Ostateczne porozumienie okazało się sukcesem wyszehradzkiej czwórki i problemem dla Angeli Merkel.

(współpr. Maciej Kożuszek)

Podwójne obywatelstwo lekiem na brexit

LONDYN \ W obawie przed skutkami opuszczenia UE Brytyjczycy masowo występują o obywatelstwo pozostałych krajów Wspólnoty. W ub.r. drugi paszport zdobyło prawie 13 tys. mieszkańców Zjednoczonego Królestwa, podczas gdy jeszcze dwa lata temu liczba wydanych im drugich paszportów nie przekraczała 2 tys.

Z danych zebranych przez brytyjską stację telewizyjną BBC wynika, że Brytyjczycy coraz bardziej boją się konsekwencji, jakie niesie za sobą wystąpienie z Unii Europejskiej. Zgodnie ze statystykami opublikowanymi przez brytyjskich dziennikarzy obywatele Zjednoczonego Królestwa masowo występują o nadanie drugiego obywatelstwa UE, co pozwoli im m.in. na zatrzymanie prawa do swobodnego przemieszczania się pomiędzy większością krajów w Europie. Wśród 17 krajów UE, które stale przyjmują nowych obywateli pochodzących z Wysp, zdecydowanie największą popularnością cieszą się Niemcy, Francja oraz Belgia.

Odkąd w 2016 r. rząd Davida Camerona przeprowadził referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, ogólna liczba nowych obywateli z podwójnym oby-

watelstwem wzrosła prawie trzykrotnie w porównaniu z rokiem 2015, kiedy drugi paszport europejski otrzymało 1800 osób. W 2016 r. liczba ta przekroczyła 5 tys., a w ub.r. władze zezwoliły na podwójne obywatelstwo prawie 13 tys. Brytyjczyków.

Ponad połowa (7,5 tys.) wnioskujących w ub.r. otrzymała niemieckie obywatelstwo. Tym samym w porównaniu z rokiem 2014 aż 15 razy więcej Brytyjczyków może się czuć w Niemczech jak u siebie. Przed czterema laty procedury dopełniło niespełna 500 osób. Trzynastokrotnie zwiększyła się liczba nowych obywateli Belgii pochodzących z Wielkiej Brytanii. W 2014 r. Belgia przyznała paszport 110 Brytyjczykom, podczas gdy w ub.r. obywatelstwo nadano prawie 1400 mieszkańcom Zjednoczonego Królestwa. Siedem razy większą popularność

odnotowała również Francja, która w 2014 r. przyznała obywatelstwo 279 Brytyjczykom, a w ub.r. pozytywnie rozpatrzyła sprawę ponad 1500 wnioskujących.

Na liście 17 europejskich krajów pojawiły się również dane dotyczące Polski. W 2014 r. żaden Brytyjczyk nie dostał polskiego paszportu. Rok po referendum brexitowym polskie władze przyznały drugie obywatelstwo siedmiu mieszkańcom Brytanii.

BBC zaznacza, że części wnioskujących konieczne zależy na otrzymaniu kolejnego europejskiego paszportu jeszcze przed brexitem ze względu na łatwiejsze procedury. Niektóre kraje, np. Niemcy, zezwalają na podwójne obywatelstwo tylko w przypadku innych krajów członkowskich UE.

Joanna Kowalkowska

Conte kontra Macron

KRYZYS MIGRACYJNY \ Nie będzie obowiązku utworzenia nowych ośrodków dla migrantów – powiedział premier Włoch Giuseppe Conte po szczycie UE w Brukseli.

Szef włoskiego rządu po zakończeniu dwudniowego spotkania liderów państw UE odniósł się do słów francuskiego prezydenta Emmanuel Macrona, który przekonywał, że nowe ośrodki kontrolne dla migrantów w UE będą tworzone na zasadzie dobrowolności w krajach tzw. pierwszej linii. Powiedział także, że Francja nie znajduje się w tej grupie państw, choć – jak podkreślił – padały żądania, by się w niej znalazła.

Giuseppe Conte mówił zaś dziennikarzom, że francuski prezydent się myli i że w punkcie 6. wniosków ze szczytu Rady Europejskiej ws. migracji nie ma zapisu, iż ośrodki kontroli migrantów w Europie muszą być utworzone w jakimś konkretnym państwie. – Macron był zmęczony – tłumaczył słowa francuskiego przywódcy i zasugerował

mu, by jeszcze raz przeczytał podpisany dokument. Włoski premier wytłumaczył, że liderzy unijnych państw uzgodnili, iż wszyscy członkowie Wspólnoty mogą takie centra otworzyć, w tym także Francja. Powiedział również, że niektóre państwa członkowskie nieformalnie zgłosiły gotowość utworzenia ośrodków kontrolnych na swoim terytorium. Giuseppe Conte zapewnił przy tym, że nie ma w tej grupie Włoch.

Agencja AFP podaje, że głównym orędownikiem utworzenia ośrodków kontrolnych w krajach UE był prezydent Francji, który chciał, by powstały one we Włoszech, Hiszpanii i Grecji. To w nich miałyby dochodzić do oddzielenia migrantów zarobkowych od osób mogących się starać o azyl.

(ak)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-20

SPORT



fot. Pixabay/d

GMINY CHCĄ MIESZKAĆ

INWESTYCJE \ Akces do programu Mieszkanie+ potwierdziło 406 gmin. – Może tam powstać 58 tys. lokali – poinformował Witold Stobel, dyr. generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Jego zdaniem, aby KOWR mógł aktywnie uczestniczyć w programie, potrzeba zmian ustawowych.

Jan Kamieniecki

Duński premier Lars Rasmussen uważa, że należy przeprowadzić poważną analizę wszystkich zagrożeń związanych z powstaniem Nord Stream 2. Przypomniawszy, że jego kraj ma możliwość zablokowania tej inwestycji dzięki przyjętym w ub.r. przepisom, które umożliwiają ocenę rosyjskiego gazociągu nie tylko pod kątem jego wpływu na środowisko, ale też z politycznego punktu widzenia.

Jeśli duński rząd obejmie nowym prawem gazociąg Nord Stream 2 i ze względu na ryzyko dla sektora energetycznego oraz bezpieczeństwa narodowego zmusi Gazprom, by rurociąg ominął wyspę Bornholm, spowoduje to konieczność zmiany jego trasy. Jak twierdzą eksperci, może to skomplikować rosyjską inwestycję, spowodować znaczny wzrost kosztów oraz duże opóźnienie budowy.

– Musimy przenieść tę kwestię na europejski stół. To ważny temat dla krajów UE i będę o tym stale przypominał – zapowiedział Rasmussen podczas ubiegłotygodniowego spotkania z premierem Ukrainy Władimirem Hrojsmanem. Sześć ukraińskiego rządu z kolei zwrócił uwagę, że Nord Stream 2 to nie

ENERGETYKA \ Duński premier chce zbadać wszystkie zagrożenia związane z rosyjskim gazociągiem

Los Nord Stream 2 zależy od Danii i USA

Jeśli Dania odmówi Gazpromowi zgody na położenie drugiej nitki Nord Stream 2 w pobliżu wyspy Bornholm, to Rosjanie będą musieli zmienić trasę gazociągu. – Może to spowodować wzrost kosztów oraz duże opóźnienie inwestycji – uważają analitycy. Podobny efekt mogą przynieść amerykańskie sankcje.



Jeśli duński rząd zmusi Gazprom, by NS2 ominął wyspę Bornholm, skomplikuje to rosyjską inwestycję | fot. Ivan Chernichkin/Reuters

jest tylko rurociąg. – To nowy rodzaj broni hybrydowej, której będzie można użyć w stosunku do wszystkich krajów korzystających z rosyjskiego gazu – powiedział.

Dziennik „Izwestia” twierdzi, że stanowisko duńskiego premiera zmierzające do wydłużenia procedur związanych z badaniem skutków budowy Nord Stream 2 to efekt nacisków Stanów Zjednoczonych, które chcą wymóc na Duńczykach zablokowanie inwestycji. – Dania z jednej strony nie chce zawieść USA, z drugiej strony zależy jej na dobrych stosunkach z Niemcami, którzy są zwolennikami rosyjskiego projektu – ocenia gazeta.

Z kolei cytowany przez rosyjski portal Sputnik prof. Wyższej Szkoły Gospodarki Aleksander Szpunt sugeruje, że to ze strony Danii próba szantażu wobec Niemiec. – W ten sposób podejmowane są próby zapewnienia sobie jakichś preferencji na wewnętrznym rynku europejskim – powiedział.

Oprócz Duńczyków budowę Nord Stream 2 mogą utrudnić Amerykanie. Uchwalona rok temu przez Kongres USA ustawa CAATSA pozwala prezydentowi Donaldowi Trumpowi nakładać sankcje za pomoc w budowie Nord Stream 2 m.in. na europejskich partnerów Gazpromu.

Siłownie na celowniku UOKiK

KONKURENCJA \ Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów sprawdzał, czy największe sieci fitness w Polsce i operator pakietów Multisport stworzyły kartel, który podzielił rynek i utrudnił działalność innym firmom.

UOKiK wszczął postępowanie przeciw 16 przedsiębiorcom, w tym operatorom klubów Calypso, Fabryka Formy, Zdrofit, Fitness Platinum, Fitness Academy. Karę do 2 mln zł grożą również menedżerom.

W 2017 r. prawie 3 mln Polaków korzystało z klubów fitness. Pracodawcy często oferują pracownikom pakiety sportowo-rekreacyjne jako świadczenie motywacyjne. Pracodawca zawiera umowę z operatorem, który odgrywa rolę pośrednika między pracodawcą i jego pracownikami a klubem fitness.

W 2017 r. urzędnicy UOKiK w asyście policji przeprowadzili przeszukania w siedzi-

bach sieci fitness oraz w biurach Benefit Systems, największego w Polsce operatora pakietów sportowo-rekreacyjnych.

– Zebraliśmy wówczas dowody, które wskazują, że szesnastu przedsiębiorców mogło zawrzeć porozumienie ograniczające konkurencję. Kluby fitness mogły m.in. podzielić między sobą rynek w ten sposób, że wspólnie ustaliły, w których rejonach Polski będą działały – mówi prezes UOKiK Marek Niechciał.

Z punktu widzenia konsumenta podział rynku mógł oznaczać, że np. w Gdańsku nie były otwierane kluby Fabryki Formy, a w Poznaniu

kluby Calypso. UOKiK podejrzewa również, że uczestnicy zмовы ustalili, iż uczestniczące w zмовie kluby nie będą współpracowały z rywalami Benefit Systems, np. z OK System. Takie działania mogły stawiać pracodawców szukających kontrpropozycji dla usług Benefit Systems w gorszej sytuacji, a jednocześnie pozbawiać użytkowników pakietów innych niż Multisport konsumentów dostępu do lubianych przez siebie klubów.

– Zdobyte przez nas dowody mogą świadczyć o udziale w zмовie sześciu menedżerów firm. Dlatego po raz pierwszy zdecydowaliśmy się na prowadzenie postępowania także przeciw osobom fizycznym. Grozi im kara do 2 mln zł. Z kolei maksymalna sankcja, którą możemy nałożyć na spółkę, to 10 proc. jej obrotu. Przedsiębiorcy i osoby zarządzające firmami mogą uniknąć wysokich sankcji, ubiegając się o status „świadka koronnego” UOKiK w ramach programu łagodzenia kar. Z programu można skorzystać pod warunkiem współpracy z UOKiK oraz dostarczenia dowodów lub informacji dotyczących istnienia zмовы – mówi prezes UOKiK.

Piotr Chmielarz

Niemiecka gra wokół rosyjskiego gazociągu

GAZ \ Najpierw „Handelsblatt” zacytował rzecznikę niemieckiego ministerstwa gospodarki, według której USA obiecały, iż projekty gazociągowe będą wyłączone z sankcji. Kilka godzin później kierownictwo resortu stwierdziło, że to nieprawda.

Do dużego zamieszania związanego z ewentualnymi sankcjami USA nakładanymi na firmy pomagające Rosjanom budować gazociągi doszło w Niemczech. Najpierw gazeta „Handelsblatt” zacytowała rzecznikę ministerstwa gospodarki, która miała powiedzieć, że po konsultacjach z rządem USA niemiecka strona osiągnęła obietnicę, iż projekty gazociągowe, w tym Nord Stream 2, będą wyłączone z amerykańskich sankcji. Według dziennika rzeczniczka nie wyjaśniła jednak, kiedy nowe wytyczne zostały przedstawione przez stronę amerykańską.

Kilka godzin później kierownictwo resortu gospodarki zaprzeczyło informacjom przekazanym „Handelsblatt” przez rzecznikę. Na łamach portalu „Frankfurter Allgemeine Zeitung” ukazał się komunikat rewi-

dujący wcześniejsze oświadczenie rzeczniczki. – W rzeczywistości nie ma nowego stanowiska w tej sprawie – stwierdziło ministerstwo gospodarki Niemiec.

O możliwości nałożenia amerykańskich sankcji na firmy zaangażowane w budowę Nord Stream 2 informowała w marcu Heather Nauert, rzeczniczka Departamentu Stanu. – Stany Zjednoczone są przeciwne budowie gazociągu Nord Stream 2, a przedsiębiorstwa zagraniczne związane z tym projektem mogą być narażone na amerykańskie sankcje – powiedziała. W połowie maja Sandra Oudkirk z biura ds. zasobów energii Departamentu Stanu USA stwierdziła wprost: – Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby ten projekt nie powstał.

(jak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-20

SPORT



OK. 42 TYS. PROC. \ Taki wynik wg S.H. Hanke, prof. ekonomii stosowanej na Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa, osiągnęła inflacja w Wenezueli w ujęciu rocznym. Profesor Hanke swoje szacunki opiera na śledzeniu cen w Wenezueli w ciągu ostatnich 20 lat, gdyż kraj borykający się z olbrzymim kryzysem nie przekazuje danych gospodarczych.

SPÓR \ Cena gazu w kontrakcie jamalskim ma być negocjowana

PGNiG wygrywa z Gazpromem

Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie przyznał rację PGNiG w sporze z Gazpromem i orzekł, że polska firma ma prawo żądać obniżenia ceny w kontrakcie jamalskim, na podstawie którego Gazprom dostarcza gaz do Polski. Przez lata Gazprom negował możliwość negocjacji, w związku z czym cena kontraktowa znacząco przewyższała ceny rynkowe.

Paweł Woźniak

Trybunał uwzględnił kluczowe argumenty PGNiG wskazujące na konieczność obniżenia ceny kontraktowej i odrzucił zarzuty formalne Gazpromu, nakierowane na utrzymanie dotychczasowych, nierynkowych warunków cenowych w kontrakcie jamalskim – powiedział prezes PGNiG Piotr Woźniak. – Z satysfakcją przyjmujemy rozstrzygnięcie trybunału, potwierdzające prawo PGNiG do obniżenia ceny kontraktowej, oraz oczekujemy jej obniżenia do poziomu rynkowego w dalszym etapie postępowania – dodał. W listopadzie 2014 r. PGNiG złożył wniosek o re-negocjację ceny kontraktowej, zgodny z zapisami umowy. Trybunał ustalił,

że roszczenie polskiej spółki o ustalenie nowej, niższej ceny było zasadne. Gazprom stał na stanowisku, że nie ma podstaw do zmiany ceny kontraktowej. Strategia PGNiG zakłada konsekwentną dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw surowca. Dla PGNiG kluczowa jest budowa połączenia gazowego Baltic Pipe, które od 2022 r. pozwoli sprowadzać do Polski gaz wydobywany w Norwegii, gdzie spółka od 10 lat rozwija własne wydobywanie i ma udziały w 21 koncesjach. PGNiG prowadzi również import gazu skroplonego (LNG). W ub.r. stanowił on 13 proc. portfela importowego PGNiG. LNG dostarczały firmy z Kataru, Norwegii i USA. Ostatnio PGNiG podpisał nowe umowy z amerykańskimi

firmami, na podstawie których od 2022 r. do Polski będzie trafiało 5,5 mld m sześć. gazu rocznie, czyli ilość pokrywającą jedną trzecią naszego zapotrzebowania. Jak mówił prezes polskiej spółki gazowej, właśnie w 2022 r. wygasa długoterminowy kontrakt z rosyjskim Gazpromem. Dodał, że dostawy LNG ze Stanów Zjednoczonych będą doskonałym substytutem w momencie zakończenia dostaw z kontraktu jamalskiego i oznaczają uniezależnienie się Polski od dostaw gazu z Rosji. – Raz na zawsze została podjęta decyzja, że nie będziemy zawierać kontraktów uzależniających nas od jakiegokolwiek dostawcy, a zwłaszcza od tego, który okazał się przez ostatnie 15 lat obowiązywania



Woźniak: oczekujemy od Gazpromu obniżenia ceny gazu do poziomu rynkowego
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

kontraktu po prostu dla nas absolutnie niewiarygodny – powiedział Woźniak. – Od 2022 r., daty absolutnie przełomowej dla gazow-

nictwa krajowego, możemy z odwagą patrzeć w przyszłość – dodał prezes PGNiG. (PAP)

Solidarnie dla bezpieczeństwa

ENERGIA \ Polska, Litwa, Łotwa, Estonia oraz Komisja Europejska podpisały porozumienie w sprawie synchronizacji państw bałtyckich z systemem elektroenergetycznym Europy kontynentalnej. W ceremonii podpisania dokumentu poza przewodniczącym KE Jeanem-Claude’em Junckerem i premierem Mateuszem Morawieckim wzięli udział także: prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė, premier Łotwy Maris Kucinskis oraz premier Estonii Juri Ratas.

– Gotowość Polski do przeprowadzenia procesu synchronizacji państw bałtyckich z systemem elektroenergetycznym Europy kontynentalnej jest przejawem solidarności regionalnej i dążenia do bezpieczeństwa energetycznego partnerów – skomentował minister energii Krzysztof Tchórzewski. Porozumienie jest zwieńczeniem kilkuletniej współpracy Polski i trzech państw bałtyckich oraz operatorów systemów przesyłowych czterech zaangażowanych państw. Kwestia synchronizacji jest procedowana na

forum BEMIP (Baltic Energy Market Interconnection Plan), gdzie strona polska jest reprezentowana przez Ministerstwo Energii i pełnomocnika ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Premier Morawiecki w rozmowie z dziennikarzami przed szczytem UE zaznaczył, że w tej kwestii Polska daje bezpieczeństwo elektroenergetyczne. – Pokazujemy również przełamanie pewnej trudności w dotarciu do tego konsensusu, gdzie przez 10 lat wcześniej próbowano organizować różne sprawy, te-

maty wokół bezpieczeństwa krajów bałtyckich, odłączenia od rosyjskiego systemu elektroenergetycznego – powiedział Morawiecki. – Dziś czynimy bardzo poważny krok we właściwym kierunku, gdzie Polska zwiększa bezpieczeństwa krajów bałtyckich, jednocześnie pokazujemy naszą solidarność z tymi krajami i konsekwentnie realizujemy naszą politykę zwiększania bezpieczeństwa elektroenergetycznego również Polski – dodał. Synchronizacja systemów elektroenergetycznych państw bałtyckich z Europą kontynentalną ma zakończyć zależność operacyjną ich operatorów systemów przesyłowych od systemu postsowieckiego (UPS/IPS). Obecnie systemy elektroenergetyczne państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii połączone są pierścieniem przesyłowym z Białorusią i Rosją w systemie BRELL. Polska, podobnie jak kraje V4: Węgry, Czechy i Słowacja, została przyłączona do europejskiego systemu energetycznego w 1995 r. Synchronizacja państw bałtyckich z systemem europejskim miałyby nastąpić do 2025 r. (pch)

Trump i Salman nie zrozumieli się

ROPA NAFTOWA \ Arabia Saudyjska zaprzecza oświadczeniu prezydenta USA Donalda Trumpa, że król tego państwa zgodził się na zwiększenie wydobycia ropy naftowej.

Oficjalna Saudyjska Agencja Prasowa (SPA) potwierdza, że król Salman rozmawiał telefonicznie z Donaldem Trumpem. Zdaniem agencji podczas rozmowy obaj przywódcy uzgodnili jedynie potrzebę „utrzymania stabilności rynków ropy naftowej i wzrostu światowej gospodarki”. W komunikacie SPA wspomniano tylko ogólnikowo, że porozumiano się, iż kraje produkujące ropę będą musiały „uzupełnić potencjalne niedobory”. Trump napisał na Twitterze, że podczas rozmowy król Salman zgodził się na zwiększenie wydobycia o 2 mln baryłek w celu przywrócenie stabilności na rynkach po zmniejszeniu produkcji w Iranie i Wenezueli. Prezydent USA nie podał, jakiego okresu miałby dotyczyć ewentualny wzrost produkcji, zaznaczył za to, że ceny ropy są zbyt wysokie.

Stany Zjednoczone chcą całkowicie zablokować eksport ropy naftowej z Iranu, aby odciąć to państwo od podstawowego źródła dochodów z eksportu. Przewiduje się, że z powodu amerykańskich restrykcji wydobycie ropy w Iranie, który jest trzecim największym producentem w OPEC, może spaść do końca 2018 r. nawet o jedną trzecią. Niedobór w dostawach ropy może powiększyć dramatyczny spadek wydobycia surowca w ogarniętej chaosem i przeżywającej dramatyczny kryzys gospodarczy i polityczny Wenezueli. Trump obawia się, że wysokie ceny ropy, a przez to droga benzyna mogą zagrozić pozytywnym trendom w amerykańskiej gospodarce. (p.woz, PAP)



fot. Pixabay/d

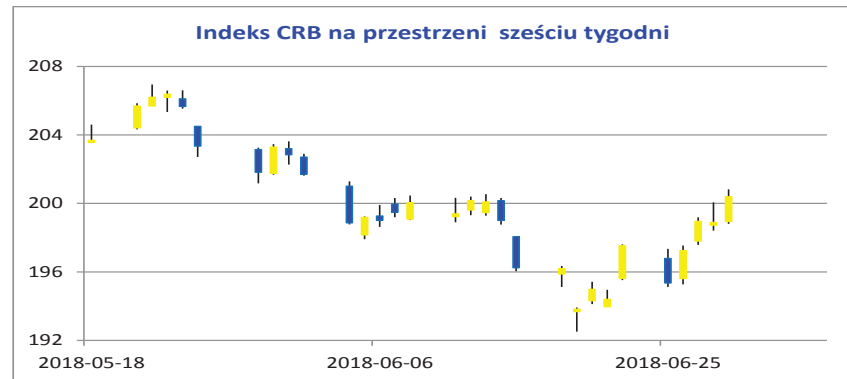
ROZMAITOŚCI \ Od 1 lipca Polska stała się jedną strefą ekonomiczną. Tym samym zniwelowane zostaną różnice dla inwestorów w zakresie poziomu opodatkowania i ulg inwestycyjnych. • Amerykański departament handlu zapowiedział kontrolę, która ma na celu utrudnić przejmowanie amerykańskich spółek przez chińskie firmy.

Ropa ciągnie rynek w górę

SUROWCE \ Ropa mocno w górę. W tle kłopoty Wenezueli i ryzyko sankcji wobec Iranu.

Tydzień na rynku przebiegał w dużej mierze pod wpływem oceny de-

kluczem do zmiany była sugestia Donalda Trumpa o wyeliminowa-



cyzji OPEC, a także kolejnej odsłony wojny celnej na linii Waszyngton-Pekin. Ropa w poniedziałek straciła na wartości, co oczywiście było korekcyjnym spadkiem po mocnym i zarazem nienaturalnym wzroście z ubiegłego piątku. Decyzja OPEC o wzroście produkcji osłabiła na początku tygodnia notowania paliwa, ale później spadające zapasy ropy mogły wskazywać na niepewność inwestorów i rosnące zapotrzebowanie gospodarki. Jednak

ni Iranu z rynku ropy i naciski na sojuszników, aby od listopada nie kupowali irańskiego paliwa. W efekcie przez kolejne trzy dni ropa zyskiwała, a we czwartek kosztowała nawet 78,2 dol., co było najlepszym odczytem w czerwcu.

Koniec tygodnia to kolejne umocnienie paliwa. Ropa w piątek przekroczyła nawet cenę 79,5 dol., zamykając tydzień wzrostem o ponad 4 proc. i najlepszym kursem w czerwcu. W tle tego wzrostu były

medialne informacje o niedoborach ropy na rynkach. Jednak w sobotę Donald Trump oświadczył, że Arabia Saudyjska może zwiększyć produkcję o 2 mln baryłek. Oczywiście to tylko spekulacje, bo OPEC ustalił inne limity, ale być może te wkrótce zostaną zmienione.

Zupełnie inne nastroje dotyczyły miedzi, na co wpływały chińsko-amerykańskie napięcia. We czwartek miedź spadła poniżej 296 centów, czyli do najniższego odczytu od ponad trzech miesięcy. Pewien wpływ na taki scenariusz miały zapewne utrzymujące się obawy o protesty płacowe w chilijskich kopalniach, jednak ich oddziaływanie było zdecydowanie mniejsze niż obawy inwestorów o relacje ekonomiczne między mocarstwami. W efekcie tydzień na rynku to spadek kursu poniżej 3 dol. za funta.

Ropa pociągnęła jednak rynek do góry, bo indeks CRB zyskał ponad 1,4 proc., ponownie przekraczając 200 punktów.

Rafał Grodowski

Złoty dalej pod kreską

WALUTY \ Złoty z rocznymi minimami. Euro mocniejsze pod koniec tygodnia. Spore osłabienie chińskiej waluty. W tle polityka i wojna handlowa.

Spokoju na rynku walutowym dalej nie ma. Kluczowa para rynku wahała się w przedziale prawie 200-pipsowym, a środa była naznaczona wyraźną korektą przekraczającą 0,8 proc. Euro w dalszym ciągu nie potrafiło przełamać utrzymującego się od końca stycznia zniżkowego trendu: spadku, który w I kwartale był tylko symboliczny, by później nabierać przyspieszenia.

Dolar triumfował bardzo długo, bo jeszcze we czwartek za euro płacono mniej niż 1,155 USD, a złoty czy forint notowały najgorsze odczyty w ciągu całego roku. Nie była to zresztą specyfika walut naszego regionu, bo także AUD, NZD czy waluta kanadyjska notowały swoje rekordowe minima.

Jednak piątek to już zupełnie inny trend i to euro było górą, zyskując

prawie 1 proc. W efekcie tygodniowy bilans to wzrost waluty, jednak nie można mówić o wyłamaniu się ze zniżkowego trendu ostatnich miesięcy. W opinii analityków tym razem eurowalucie, podobnie jak i giełdowym parkietom, pomogło uspokojenie polityczne w Europie.

Podobnie prezentował się funt, który w piątek mocno poprawił swój odczyt, przekraczając co prawda chwilowo kurs 1,32 USD i zamykając tydzień spadkiem o 0,4 proc.

A złoty? O ile piątek był dla naszej waluty bardzo udany, to tygodniowy wynik nie jest optymistyczny. Złoty we czwartek odnotował kolejne roczne minimum, a tygodniowy bilans to niestety porażka, i to wyraźna w relacji do USD. Jeszcze

gorzej było w relacji do euro, co może niepokoić, bo za euro płacimy już prawie 4,374 zł, czyli o prawie 5 proc. więcej niż w styczniu.

Dla nas egzotyczna, ale coraz istotniejsza waluta na rynkach, czyli chiński juan (CNY), mocno, bo prawie 2 proc., stracił do USD. Tak mocna przecena pokazuje, że jak na razie w wojnie handlowej przewagę mają Stany Zjednoczone, co niestety odbija się także na ocenie walut naszego regionu.

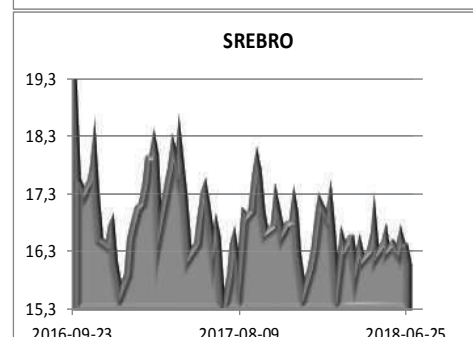
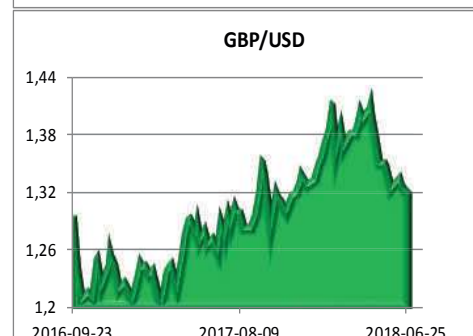
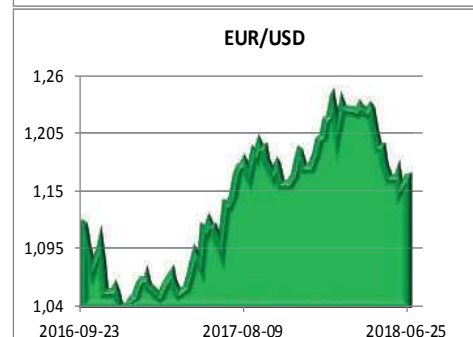
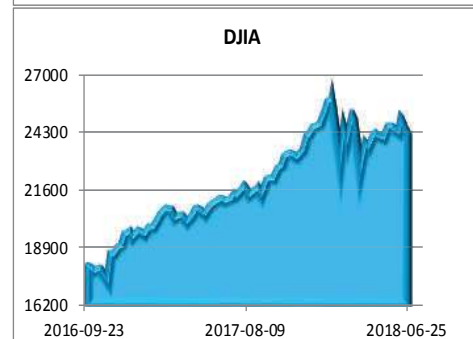
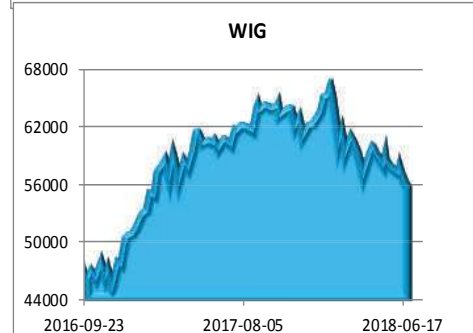
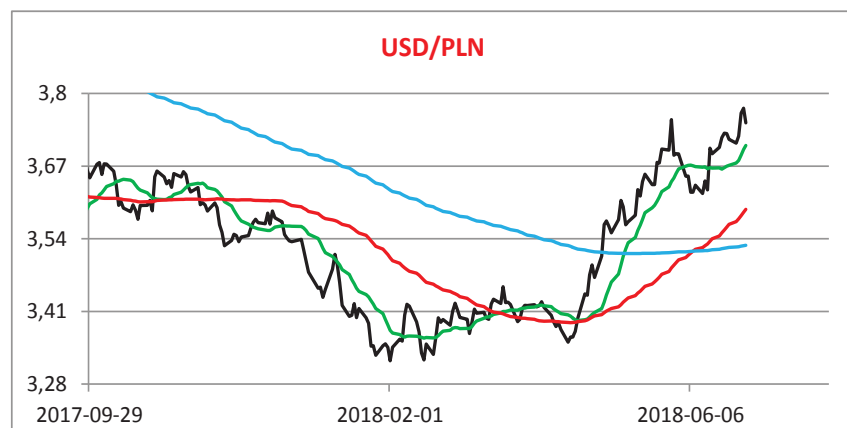
Co czeka nas dalej? Poniedziałek to odczyty polskiej inflacji CPI. Dzień później decyzję o poziomie stóp procentowych podejmą Australijczycy i Szwedzi, lecz w obu krajach na zmiany się nie zanosi. Środa to podobne spotkanie, tyle że w Bukareszcie, i tu pomimo wakacji stopy prawdopodobnie wzrosną o 25 pp. To także dzień wolny w USA (Święto Niepodległości), a pomimo przerwy wieczorem zostanie opublikowany protokół z ostatniego posiedzenia FOMC. Czwartek to szwajcarskie odczyty inflacyjne i oczekiwanie na wydarzenie tygodnia, czyli dane o amerykańskim rynku pracy. Te umiarkowanie optymistyczne wpłyną mocno na relację dolara do innych walut. Być może nawet mocniej niż handlowa polityka Białego Domu.

(rg)

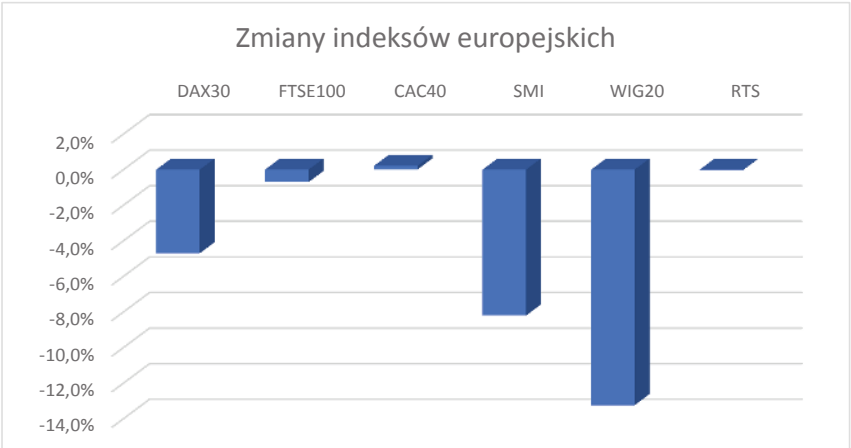
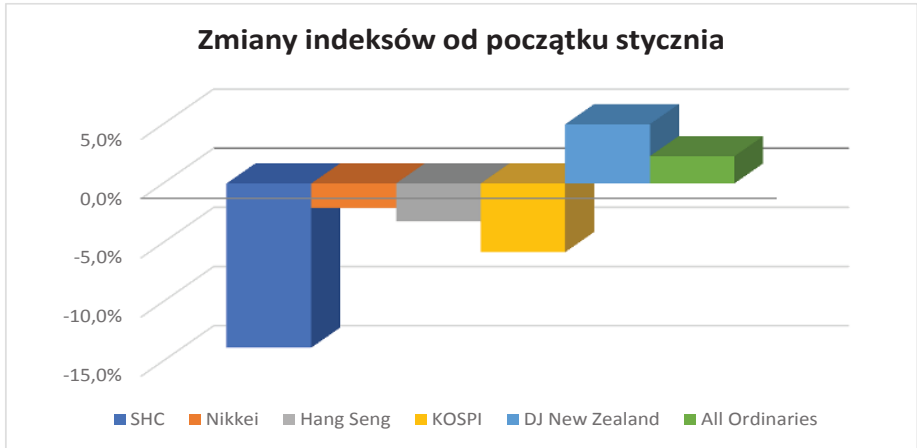
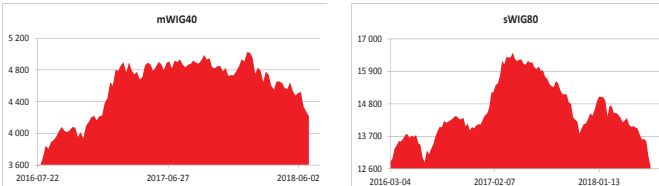
W SKRÓCIE

PKO BP \ W piątek w ramach transakcji pakietowych właściciela zmieniło ponad 1 mln akcji. Łączna wartość transakcji to ponad 37,5 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF



↓ 0,99003	0,17%	USDCHF	↓ 16,104	-2,16%	SREBRO	↓ 7636,93	-0,59%	FTSE 100
↓ 110,697	0,64%	USDJPY	↓ 1254,5	-1,27%	ZŁOTO	↓ 22304,51	-0,94%	NIKKEI
↓ 1,31997	-0,44%	GBPUSD	↓ 296,6	-2,02%	MIEDŹ	↓ 12306	-2,18%	DAX
↓ 1,16769	0,15%	EURUSD	↓ 79,23	4,87%	ROPA	↓ 24271,41	-1,26%	DJIA
					BRENT			



Trudne pierwsze półrocze (2)

RYNEK Akcje zdecydowanie pod kreską. Kiepsko nie tylko w Azji, ale także i w Europie. Oczywiście były wyjątki, jak Australia, Nowa Zelandia czy Francja. Jednak ogólny bilans to zdecydowana przewaga spadków.

Rafał Grodowski

W Szanghaju przez kolejne miesiące – za wyjątkiem symbolicznego wzrostu w maju – indeks notował coraz słabsze odczyty, a w połowie czerwca spadł poniżej 3000 punktów. 28 czerwca to kolejne dwuletnie minimum, bo indeks spadł poniżej 2800 punktów. Ostatni dzień to na szczęście poprawa i SHC zamknął półrocze wynikiem 2847 punktów. A to oznacza ruch w prawie 800-punktowym przedziale, a zarazem spadek o ponad 14 proc. Dlaczego? Wydaje się, że kluczem są celne problemy na linii Waszyngton–Pekin, które choć widoczne co prawda od połowy kwietnia, mocno wpłynęły na sytuację rynku. Dobrym tego przykładem jest właśnie czerwiec, gdy indeks stracił ponad 6 proc.

Japonia czy Korea to zdecydowanie lepszy klimat dla giełdy, bo jakkolwiek tam także odnotowano spadki, to ich poziom był zdecydowanie niższy. Seul to prawie 5,8 proc., a Tokio niewiele

więcej niż 2 proc., co wpisuje się w trend na światowych parkietach. Japonia to tradycyjnie zmienne wskaźniki ekonomiczne, co potwierdzały nie tylko odczyty PMI, ale także poziom zamówień na maszyny przemysłowe czy chyba nieco rozczerwujący (pomimo dodatniego odczytu) poziom bilansu handlowego. Spadek indeksu Nikkei w pewnym sensie rekompensował jen, który zyskał w I półroczu do dolara ponad 1,5 proc.

Wyjątkowymi dla wschodnich stref czasowych parkietami były rynki w Sydney i Wellington. Indeks All Ordinaries zyskał na wartości ponad 2,1 proc. Niewiele, ale na tle reszty regionu to na pewno dobry wynik. Pierwszy kwartał nie był dla rynku najlepszy, a o wyniku zadecydował drugi, kiedy indeks zyskał prawie 7 proc., podnosząc się z poziomu 5850 pkt do wartości ponad 6300 pkt. W tle tego ruchu był niezły odczyt PKB za pierwszy kwartał (wzrost o 3,1 proc. w ujęciu rocznym), a także umiarkowane dane handlowe. Jednak niższy wynik krajowej waluty,

która w ciągu roku straciła ponad 5,8 proc. do USD, mocno osłabia ten rezultat.

Dwa południowoamerykańskie parkiety pokazują bardzo niepokojący obraz. Wskaźnik Merval z Buenos Aires od początku roku stracił (stan na 28 czerwca) ponad 12 proc., a wahania w ciągu ostatnich dni przysporzyły inwestorom ogromnych emocji. Ostatnia środa czerwca to spadek o ponad 8 proc., a na przestrzeni ostatniego miesiąca indeks tylko pięć razy notował zmianę mniejszą niż 1 proc. Wynik indeksu byłby jeszcze gorszy, gdyby nie pierwszy miesiąc roku, kiedy wzrósł on do poziomu 35 400 pkt, ustanawiając roczny rekord, by potem stracić prawie 10 tys. pkt.

W tle tego spadku są kłopoty krajowej waluty, rosnące obawy o niewypłacalność państwa i narastający dług publiczny. W Rio de Janeiro było nieco lepiej, bo tu indeks Bovespa stracił ponad 5 proc., a na taki trend wpływ miał przede wszystkim bardzo słaby maj. Tu także wahania były spore, co pokazuje, że oba rynki są podatne

na klimat nie tylko gospodarczy, ale zapewne i polityczny.

Azja, a zwłaszcza Chiny, to negatywne zaskoczenie, Europa niestety też. Najgorzej zaprezentowały się rynki naszego regionu. Budapeszteński indeks BUX stracił ponad 8 proc., jeszcze gorzej było w Stambule, gdzie spadki przekroczyły poziom 16 proc. Niewiele lepiej za-

prezentował się nasz parkiet, na którym wyjątkowo słaba była końcówka miesiąca. Jednak to nie tylko regionalna przypadłość, bo spadki widoczne były na całym kontynencie. Zanotowały je w końcówce miesiąca takie parkiety jak Bourse de Paris czy Börse Frankfurt. Jednak półroczny bilans miały zdecydowanie lepszy niż GPW.

Instrument	2018-06-29	zmiana	2018-06-22
WIG	55 954,44	-1,16%	56 610,74
WIG20	2 135,47	-1,27%	2 162,88
mWIG40	4 219,73	-1,25%	4 273,16
sWIG80	12 689,02	-2,66%	13 035,70
ALIOR	66,9	-3,04%	69
BZWBK	333,6	-3,02%	344
CCC	207	-8,16%	225,4
CD PROJEKT	161,8	-2,71%	166,3
CYFRPLSAT	23,14	2,03%	22,68
ENERGA	8,94	-0,67%	9
EUROCASH	21,7	-3,98%	22,6
JSW	76,7	-4,24%	80,1
KGHM	88	1,15%	87
LOTOS	56,92	1,64%	56
LPP	8485	-7,12%	9135
MBANK	399,8	-0,55%	402
ORANGEPL	4,64	-2,52%	4,76
PEKAO	113	-1,53%	114,75
PGE	9,34	-1,27%	9,46
PGNIG	5,71	0,53%	5,68
PKNORLEN	84,06	1,52%	82,8
PKOBP	36,99	-2,40%	37,9
PZU	38,98	1,88%	38,26
TAURONPE	2,29	-2,14%	2,34

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 2 lipca – Piątek 6 lipca 2018 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
ATAL	Poniedziałek	POLSKA	Wypłata pierwszej raty dywidendy 1,77 PLN	2017
WAWEL	Poniedziałek	POLSKA	Dzień ustalenia prawa do dywidendy 25 PLN	2017
PEKAO	Piątek	POLSKA	Dzień ustalenia prawa do dywidendy 7,9 PLN	2017
SANOK	Piątek	POLSKA	Dzień ustalenia prawa do dywidendy 3 PLN	2017
VINDE-XUS	Piątek	POLSKA	Wypłata dywidendy 0,25 PLN	2017

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



BEYONCÉ I JAY-Z W WARSZAWIE \ W sobotę na Stadionie Narodowym w Warszawie wystąpiło małżeństwo Beyoncé i Jay-Z. Artyści zostali znakomicie przyjęci przez polską publiczność, która nie kryła zachwytu. Plotkarskie portale piszą dziś jednak głównie o tym, że w wyniku awarii technicznej Beyoncé miała kłopot z opuszczeniem sceny i musiała zejść po stromych schodach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA 2018

KULTURA

13



Wyjątkowa cisza. Słuchacze siedzieli, stali wszędzie. Nawet za chórem, w nawach, z których nie sposób było dojrzeć wykonawców, za to muzyka była wszechobecna | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

KONCERT \ Requiem połączyło tradycję ze współczesnością

Muzyka bólu i ukojenia

O Mozartowskim Requiem mówi się wyłącznie w kategoriach ludzkiego geniuszu, ponadczasowego piękna i muzycznego absolutu. W piątek to arcydzieło Wolfganga Amadeusza Mozarta zabrzmiało w warszawskim kościele seminaryjnym, a wykonawcy dedykowali je pamięci zmarłej przed niespełna dwoma tygodniami Joanny Marii Kulmowej.

Robert Tekieli

Wielka orkiestra grająca na instrumentach dawnych – Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, zespół wokalny Warszawskiej Opery Kameralnej w partii choralnej oraz soliści: Ewa Vesin (sopran), Iryna Zhytynska (mezzosopran), Krystian Adam Krzeszowiak (tenor) i bas-baryton Artur Janda, pod dyktando Moniki Wolińskiej, pokazali to dzieło w sposób, który jak most połączył tradycję ze współczesnością. Wolińska

uwypukliła emocjonalnego ducha tej muzyki, tam, gdzie trzeba, podkreślając jej dramatyzm (Dies irae), kiedy indziej spowijając wszystko jak żałobnym kiem nostalgii i wyciszenia (Lacrimosa). To był szczególny wieczór, bo całość poprzedziła część zadumy i wspomnienia o Joannie Kulmowej – poetce, tłumacze, librecistce, dramaturgii i autorce literatury dziecięcej. Był krótki film, nostalgiczna podróż w czasie. Mąż poetki Jan dziękował wszystkim za przybycie, zapewnił, że żona patrzy na nas gdzieś

z nieba i duchem jest z tą muzyką (świątynia pękała w szwach, przed koncertem kolejka przed wejściem sięgała dziedzińca Pałacu Prezydenckiego!). Przyjaciółka rodziny Kulmów, wybitna aktorka Emilia Krakowska, recytowała poezję pani Joanny, obecny był również Jerzy Maksymiuk, nasz światowej sławy dyrygent, współpracujący przed laty wraz z Kulmami i Warszawską Operą Kameralną. Przez kolejne części wspomnienia o Joannie Kulmowej prowadziła nas Alicja Węgorzewska-Whiskerd, dyrektor ar-

tystyczna Warszawskiej Opery Kameralnej, prywatnie od lat związana z państwem Kulmami, m.in. przez ich Rodzinę Strumiańską, czyli środowisko działające za ich sprawą nieformalnie w Strumianach na Pomorzu, nieopodal Szczecina. W czasach głębokiej komuny była to ostoja patriotyzmu, religijnej i moralnej formacji, skupiająca w szczególności młodych ludzi i dzieci. Sól w oku bezpieczeństwa. I wreszcie zabrzmiało Mozartowskie Requiem. O tym, że był to moment szczególnie wzruszający, świadczyła

wyjątkowa cisza, słuchacze siedzieli, stali wszędzie. Nawet za chórem, w nawach, z których nie sposób było dojrzeć wykonawców, za to muzyka była wszechobecna. Najlepszą recenzją były słowa Jerzego Maksymiuka, który po wybrzmieniu ostatnich dźwięków wziął do ręki mikrofon i nie szczędził ciepłych słów artystom. Kiedy tak wybitny specjalista chwali kolegów po fachu, możemy być pewni, że wykonanie było wybitne. Choć cały koncert miał wpisany w muzykę żałobną bardzo stonowany, refleksyjny klimat, to grano dla osoby, która była uosobieniem pogody ducha. I taką panią Joannę zapewne przyjaciele, artyści i wszyscy ci, którzy przyszli w piątek do stołecznej świątyni, zapamiętają. Ona sama cały czas przyglądała się nam z wielkiej fotografii, oczywiście uśmiechnięta. Pie Jesu Domine, dona eis requiem...

Aleksandra Kurzak z medalem Gloria Artis

NAGRODA \ Jestem dumna i przeszczęśliwa, że tu, w miejscu chyba najważniejszym dla Polaka, w sercu Polski, na Wawelu, otrzymuję tę nagrodę – powiedziała śpiewaczka operowa Aleksandra Kurzak, która otrzymała w piątek Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Odniesienie wręczył artystce wicepremier i minister kultury Piotr Gliński podczas koncertu „Arie oper świata” na wzgórzu wawelskim w Krakowie. – Nie zapomina pani nigdy o Polsce, jest pani artystką światową, ale i naszą polską, zawsze mile widzianą, oczekiwaną – powiedział Piotr Gliński. Kurzak śpiewała na najważniejszych scenach operowych świata, m.in. w Metropolitan Opera w Nowym Jorku i w Royal Opera



Aleksandra Kurzak | fot. YouTube/d

House w Londynie. Wśród jej ról były m.in. Kleopatra w „Juliuszu Cezarze” Haendla, Norina w „Don Pasquale” Donizettiego, Fiorilla w „Turku we Włoszech” Rossiniego, Olimpia w „Opowieściach Hoffmanna” Offenbacha, Gilda w „Rigoletcie” Verdiego. Koncert „Arie oper świata” był jednym z punktów programu 22. Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej.

(PAP, Niezależna.pl)

Rodzinna Rawa Blues

FESTIWAL \ Udogodnienia dla rodziców z dziećmi, warsztaty plastyczne, menu z potrawami dla najmłodszych – podczas tegorocznego Rawa Blues Festival organizatorzy zadbają o to, by na festiwalu dobrze bawiły się całe rodziny. Festiwal od 27 do 29 września w sali NOSPR i Spodku w Katowicach.

Na Rawie Blues kręci nas wyłącznie muzyka, nie używki – podkreśla Irek Dudek, twórca i dyrektor festiwalu, zapowiadając, że podczas koncertu ostatniego dnia festiwalu w katowickim Spodku nie będzie sprzedawany alkohol. Podobnie jak w ubiegłym roku w hali zostanie uruchomiona specjalna bramka, dzięki której rodzice będą mogli jednorazowo opuścić festiwal, by odwiedzić maluchy do domu i powrócić na kolejne koncerty gwiazd Rawy Blues.

Tegoroczny festiwal rozpocznie się czwartkową kląską gitarową Tinsleya Ellisa. Gwiazdą piątkowego koncertu w NOSPR będzie Marcia Ball – wielokrotna laureatka bluesowych Oscarów. Jej koncert poprzedzi występ akustycznego duetu Martin Harley – Daniel Kimbro. Największą gwiazdą sobotniego koncertu w Spodku będzie Robert Cray, pięciokrotny laureat nagrody Grammy. Dzieci do 12. roku życia wchodzi do Spodka za darmo.

(sk. mat. pras.)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 OBRONA NARODOWA 17 PROGRAM TV 18-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

George Patton

(1885–1945) amerykański generał, uczestnik I i II wojny światowej, dowódca amerykańskiej 3. Armii w Europie, powstrzymał niemiecką ofensywę w Ardenach

\\ Dobry plan konsekwentnie wykonany teraz jest lepszy niż idealny plan wykonany dziesięć minut później. \\

UNIA EUROPEJSKA \ Eurozłudzenia Merkel i Macrona

Państwo M. stawiają UE do (federalistycznego) pionu

Niemiecko-francuska lokomotywa prowadząca długi – choć już w praktyce pozbawiony brytyjskiego wagonu – unijny pociąg, przedstawiła dopiero co propozycje nowej trasy dla Europy. Mam jednak wrażenie, że maszyniści z Paryża i Berlina mają różne koncepcje co do kierunku jazdy europociągu.



Ryszard Czarnecki

Widać też, że o ile François Hollande pokornie przyjmował rolę pomocnika niemieckiego maszynisty, o tyle Emmanuel Macron dość szybko wybił się na pozycję samodzielnego kierownika składu. Niemcy uważają nawet, że w tej chwili to Francja jest większym beneficjentem integracji europejskiej niż Republika Federalna, która przecież w większym stopniu finansowo angażuje się w utrzymanie UE. Mimo jednak różnic oraz niemiecko-francuskiego meczu o wpływy, wspólne propozycje Paryża i Berlina są faktem. I są na tyle kontrowersyjne, że powstaje fundamentalne pytanie: czy kierunek tego nowego euroszlaku kolejowego będzie opłacalny i akceptowalny dla wszystkich, którzy mają nim podążać?

Meseberg: Europa paru prędkości

Wspólny plan dla Unii Merkel i Macrona został w ostatnim czasie przedstawiony w niemieckim Mesebergu. W wymiarze politycznym należy odbierać to jako próbę kłajstrowania istotnych różnic publicznie wyrażanych przez niemieckiego kanclerza i francuskiego prezydenta. Jest to jednocześnie sygnał skierowany do reszty Unii, że mimo ofensywy eurosceptyków i eurore-

alistów, której symbolem stało się powstanie włoskiego rządu składającego się z ugrupowań zdecydowanie przeciwnych strefie euro – proeuropejski, euroentuzjastyczny establishment ma się dobrze i kontroluje sytuację. Słowem: optymistyczne „jedzie z nami maszynista” rozniosło się po Unii.

Plan państwa M. zakłada stworzenie osobnego budżetu (funduszu) dla eurolandu. Ma być on przeznaczony na inwestycje. W ciągu najbliższych sześciu miesięcy współpraca parysko-berlińska ma wejść na wyższy poziom wzajemnej integracji. Jej wyrazem byłby nowy traktat elizejski, który pogłębiłby podatkową, ekonomiczną i społeczną konwergencję między tymi dwoma liderami Unii Europejskiej. Deklaracja z Mesebergu jest jedną wielką pochwałą wspólnej europejskiej waluty. Podkreśla ona, że euro wymaga integracji i koordynacji gospodarczej, a także zachęca wszystkie państwa członkowskie UE do akcesu do Eurolandu. Oczywiście szczegółów nie podano. A w nich siedzi eurodiabeł. Konkretu mają być przedstawione w najbliższym półroczu.

EMS jak RWPG? Marzenie o permanentnej kontroli

Merkel i Macron opowiedzieli się za wzmocnieniem Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego (EMS). EMS ma oceniać sytuację ekonomiczną poszczególnych państw eurozony tak, aby zapobiegać kryzysom.

Ma jednak nie przejmować kompetencji Komisji Europejskiej. W praktyce oznacza to kolejny bat na kraje członkowskie oraz ingerowanie w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw pod pozorem „braterskiej pomocy”. Oczywiście po to, aby im „pomóc” w trudnej sytuacji ekonomicznej. A ponieważ w strefie euro, a zwłaszcza w jej biedniejszej części, te kryzysy są nieustające, EMS byłby w rzeczywistości mechanizmem... permanentnej kontroli nad gospodarką państw Unii. Nie jestem z tych, co porównują Unię Europejską do Związku Sowieckiego, ale nie zdziwię się, jak plan Frau Kanzlerin i Monsieur President będzie odbierany jako twórcze rozwinięcie idei moskiewskiej RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej). A ta za czasów komunizmu była superkontrolerem gospodarek państw Układu Warszawskiego i doskonałym instrumentem dla Sowietów „trzymania za twarz” państw członkowskich.

Europejski Mechanizm Stabilizacyjny chętnie zaoferuje pomoc gospodarczą poszczególnym krajom, ale, uwaga, po „analizie zdolności obsługi zadłużenia” danego państwa strefy. W praktyce oznacza to założenie długoterminowego ekonomicznego kagańca: „polityczne” pożyczki i ich obsługa, na krótką czy długą metę, będąca, realnie biorąc, swoistym wędzidłem.

EMS ma również odgrywać większą rolę w tworzeniu i monitorowaniu programów pomocowych, z których korzystają kraje członkowskie UE, szczególnie te mniej zamożne. Dotychczas była to funkcja Komisji Europejskiej, składającej się wciąż jeszcze z przedstawicieli 28 państw. Ta propozycja ma zwiększyć znaczenie i kompetencje krajów Eurolandu.

Wprowadzenie zmian proponowanych w Mesebergu przez panią M. oraz pana M. wymaga zmiany traktatów i ma być przeprowadzane w dwóch etapach. Pierwszy to zmiana w traktacie międzyrządowym, który pozycjonuje Europejski Mechanizm Stabilizacyjny. Mają one umożliwić realiza-

\\ Deklaracja z Mesebergu jest jedną wielką pochwałą wspólnej europejskiej waluty. Podkreśla ona, że euro wymaga integracji i koordynacji gospodarczej, a także zachęca wszystkie państwa członkowskie UE do akcesu do Eurolandu. Oczywiście szczegółów nie podano. A w nich siedzi eurodiabeł. \\

go prawa wspólnotowego. Ma to nastąpić jednak przy jednoczesnym zachowaniu międzyrządowego zarządzania nim. Jednym słowem: świeczka dla eurofederalizmu i ogarek dla państw narodowych – zwłaszcza tych silniejszych.

Byłe nie z polskiej kieszeni

Unia bankowa – to ukochane dziecię eurofederalistów – ma teraz przyspieszyć. Składną obowiązuje przez cały czas decyzja ECOFIN, czyli rady ministrów finansów krajów członkowskich UE (oficjalna nazwa: Rada do spraw Gospodarczych i Finansowych), że dalszy postęp we wprowadzaniu w życie unii bankowej musi być poprzedzony zmniejszeniem ryzyka w państwach UE. Z zainteresowaniem będę obserwował proces redukcji ryzyka np. we Włoszech, w Grecji, Portugalii, Hiszpanii czy na Cyprze, w całej biedniejszej części strefy euro. I naprawdę nie będę przy tym przypominał starego polskiego powiedzenia: „czekaj tatka latka”. No, ale Berlin z Paryżem będą czekały i następnie wdrożą Europejski System Gwarantowania Depozytów, a dwa największe państwa Unii zaangażują się w tworzenie rynków kapitałowych. Aż strach się bać.

Dodajmy, że w myśl koncepcji pani Merkel i pana Macrona budżet strefy euro zacząłby funkcjonować przy okazji następnej 7-letniej perspektywy finansowej UE, czyli w latach 2021–2027. Byłby on finansowany po pierwsze ze składek członkowskich państw eurozony (zatem szczęśliwie bez polskiego wkładu), po drugie ze specjalnego podatku od transakcji finansowych, wreszcie środków europejskich. Ten ostatni sposób finansowania może już naruszyć polską kieszeń.

Kiedy czytałem ten plan przywódców Niemiec i Francji na przyszłość coraz bardziej federalnej Unii Europejskiej, przypomniały mi się słowa jednego z bohaterów sztuki Mikołaja Gogola: „jedno jeszcze nie umarło, drugie jeszcze się nie narodziło, ale jedno i drugie zagraża żyjącym”. Cóż, pasuje jak ulał.

Wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

**Ministrowi
Grzegorzowi Schreiberowi**

składają najbliżsi współpracownicy

Joanna Kopcińska

Marek Suski

Jacek Sasin

Michał Dworczyk

KONDOLENCJE



fot. YouTube/d

Tadeusz Guz

(ur. 1959 r.) polski filozof i teolog, ks. dr prof. hab. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

\\ Jakość rozumu nie jest mierzona ilością wiedzy, tylko stosunkiem do prawdy. Powiedz mi, jaki jest twój stosunek do prawdy, a powiem ci, jaką jakość ma twój intelekt. Każdy człowiek jest zdolny do poznania prawdy. \\

PUBL...

15

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 OBRONA NARODOWA 17 PROGRAM TV 18-20 SPORT

Tomasz Łysiak połączył swoją wprawę w opowiadaniu o awanturkach („Kroniki szalbierskie”) z pasją piewcy polskiego romantyzmu, który nie wstydzi się walki nazywanej dzisiaj przez „realistów” beznadziejną. Na kartach „Sybiru” poznajemy właśnie losy tych, którzy jednak mieli nadzieję i porywali się z ledwie szablą, kosą albo i bez nich na wszechpotężne rosyjskie imperium. I ostatecznie wygrali – odczytujemy to z mistycznych, półwyśnionych scen w drodze do Kireńska, miejsca zesłania głównego bohatera, widzimy to w niepokonanej zadziorności polskich buntowników, wreszcie wiemy z dalszej historii, niedopowiedzianej już w powieści.

Kim jest Józef P.?

To nie hagiografia, późniejszy marszałek nie zabija niedźwiedzia jednym ciosem włóczni, ba!, w ogóle nie zabija niedźwiedzia, nawet żadnego Rosjanina nie powala, choć w bójkach z rosyjską swołoczą bierze udział. Józef P., patrzący z okładki z miną szaleńca, którego udawał, by nie trafić na kolejną zsyłkę, jest w „Sybirze” dość enigmatycznie opisany, często milczy, zamyśla się podczas pieszej podróży 5 tys. km na wschód, na dalekie zesłanie. Powieść obejmuje pięć lat pozbawienia wolności Józefa P. i pokazuje krok po kroku, od schwytania przez skazanie, żmudną wędrówkę z przygodami aż po pobyt w syberyjskiej tajdze, ledwie dwudziestoletniego mężczyznę, który później miał zatrzymać rosyjską potęgę nad Wisłą w 1920 r. Za Józefa P. często mówią inni Polacy, towarzysze niedoli – główny bohater słucha, a wraz z nim słucha i czytelnik: opowieści o zesłanych powstańcach, modlitw skazańców, pouczeń carskich urzędników... Łysiak twierdzi, że w sercu rosyjskiej krainy zesłańców Piłsudski uczy się polskości. Prosi miejscowego o informację, gdzie jest najwięcej Polaków, i dowiaduje się, że na cmentarzu. Siedząc z rodakami w więzieniu, uczy się sprzeciwiać, domagać się praw i bić. Nic dziwnego, że polska gospodyni w Kireńsku, kiedy widzi jego szramy po pobiciu, mówi mu: „Widzę, że cię już niejednego nauczyli, dzieciaku, za wiele cię nauczyli...”. Łysiak nie boi się odtwarzać scen, które poruszały wyobraźnię Grottgera, Matejki, Mickie-

KULTURA \ Nowa powieść Tomasza Łysiaka

Nie tylko o Piłsudskim

Nareszcie ktoś się odważył! Aż dziw, że pierwszy marszałek Polski musiał czekać prawie 80 lat na powieść. Ale czy na pewno bohaterem „Sybiru. Zesłania Józefa P.” jest tylko Piłsudski?



Jakub Augustyn Maciejewski

wicza, nie boi się romantyzmu polskich losów. Modlitwa pani Krasieńskiej, matki jednego z zesłanych, żegna korowód skazańców: „Uniosła rękę i czyniąc ponownie znak krzyża, powiedziała głośno: Błogosławie was! Błogosławie w imieniu nieobecnych matek waszych!”. I niejedną raz w „Sybirze” mamy przed oczami nie pojedynczą scenę z 1869 r., ale ten powtarzający się od pierwszych zsyłek w 1767 r. po ostatnie w latach 40. XX w. moment, gdy ruszały na wschód kibitki, konwoje czy wagony bydłce, wypełnione polską młodzieżą, śniącą o niepodległości.

Zderzenie cywilizacji

I w tym sensie Józef P., choć w pewnym momencie akcji wypowiada na głos swoje nazwisko, jest nie tylko Piłsudskim, ale po prostu bohaterem, jakich tysiące przewinęło się przez bezkres Sybiru. W jego syberyjskim epizodzie odbija się los polskiego zesłańca, a odczuwamy to tym mocniej, że część wędrówki obserwujemy z perspektywy rosyjskiego urzędnika. I tutaj oprócz emocji narodowo-cywilizacyjnych, tego zderzenia narodu buntowników z narodem poddanych, w powieści zdaje się swoje pióro maczać nie tylko Tomasz Łysiak, ale też ironiczno-dowcipny, oszczędny w słowie Antoni Czechow. „Patrząc na pobudowane przez rząd rosyjski etapy, można dopiero zrozumieć, jak daleko rozwinięta jest myśl organizacyjna na tle innych europejskich krajów” – czytamy urzędniczy komentarz do systemu więziennno-zesłańniczego imperium rosyjskiego, porównanego do krwiobiegu, w który wszedł Józef P., „jakby jakiś bakcył chorobowy”. Dialogi między Rosjanami a Polakami II poł. XIX w. są u Łysiaka czasem lapidarne, niby zwyczajne, codzienne, a uderza w nich różnica kulturowa, pokazując duszę polską rwącą się do wolności i rosyjską przywykłą do bata.



fot. Wikipedia/d

Czy Łysiak zmyślił Polskę?

Z powieścią, jak to z dziełem sztuki, bywa tak, że zaczyna żyć własnym życiem. I oto dla recenzenta z „Gazety W.”, Dariusza N., Łysiak zmyślił scenę, gdy Cyganka wróży młodemu Piłsudskiemu z ręki i na koniec kwituje wróżbę słowami: „Carom budiesz”. Tymczasem akurat ten incydent zdarzył się naprawdę, o czym pół żartem, pół serio, opowiadał po latach Marszałek.

Pisanie o Piłsudskim od strony jego młodzieńczego, pięcioletniego życiowego epizodu może trochę zaskakiwać, nie ma bowiem w powieści miejsca na zmarszczone czoło wodza znad mapy Bitwy Warszawskiej, nie ma wysiadania na warszawskiej stacji kolejowej 10 listopada 1918 r. czy też tajemniczej rozmowy z prezydentem Wojciechowskim na moście Poniatowskiego podczas zamachu majowego 1926 r. – Łysiak sięga tam, gdzie Piłsudski dopiero się kształtuje, dojrzewa, gdzie z dala od Polski do swojej polskości dochodzi.

\\ Przed obchodami, które pewnie zaskoczą nas mnogością przemówień i powodzą kwiatów, możemy jeszcze zostawić po sobie bardziej osobisty, indywidualny wkład, coś, co zostanie po naszej setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Tomasz Łysiak zostawia nam „Sybir. Zesłanie Józefa P.” \\

Może paradoksalnie pisarz odpowiada na jeszcze jedno, kłopotliwe w 2018 r. pytanie – jak uczcić stulecie odzyskania niepodległości? Wielki jubileusz, do którego pozostało już kilka miesięcy, ugrzązł nieco w zmaganiach politycznych obecnego rządu z konstrukcją okrągłostołowego ustroju i nie znaleźli Polacy woli na łuk triumfalny ku czci niepodległości czy kopiec Jana Pawła II, do którego usypiania nawoływał prof. Andrzej Nowak. Może więc przed obchodami, które pewnie zaskoczą nas mnogością przemówień i powodzą kwiatów, możemy jeszcze zostawić po sobie bardziej osobisty, indywidualny wkład, coś, co zostanie po naszej setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Tomasz Łysiak zostawia nam „Sybir. Zesłanie Józefa P.”. To okazja, żeby poznać Piłsudskiego, jeszcze zanim pokaże wielkość, ale może w jego buńczucznej naturze czy w gawędach zesłańców o polskich bohaterach czytelnik rozpozna coś, co i jemu jest dziwnie znajome i bliskie.



MON reprezentował wiceszef resortu Wojciech Skurkiewicz | fot. Do.wp.mil.pl/d

WOJSKO POLSKIE \ Już od stycznia zmieni się system kierowania wojskiem

Dowództwo Operacyjne czeka na reformy

Siły Zbrojne RP czeka wiele zmian, zwłaszcza że od przyszłego roku wchodzi w życie tzw. mała reforma SKiD. Część zmian obejmie również Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych. 28 czerwca organ odpowiedzialny za kierowanie wojskiem obchodził swoje święto.

Roman Stańczyk

Uroczystości rozpoczęła msza św. w katedrze polowej. Gospodarzem obchodów, które odbyły się na placu apelowym Wojskowej Akademii Technicznej, był zastępca dowódcy operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. bryg. pil. dr inż. Tadeusz Mikutel. Obecni byli także m.in.: dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. broni Jarosław Mika, i zastępca komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej, gen. bryg. Robert Jędrzychowski. MON reprezentował wiceszef resortu Wojciech Skurkiewicz. Na uroczystości gościł również szef Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk. List ministra obrony Mariusza Błaszczaka odczytał Wojciech Skurkiewicz. „Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych zostało powołane do realizacji zadań nadzwyczajnych, przede wszystkim dowodzenia pol-

skimi kontyngentami wojskowymi, biorącymi udział w operacjach międzynarodowych. Z tego niezwykle istotnego, wręcz naczelnego, zadania dowództwo wywiązuje się bardzo dobrze. Wielokrotnie zdawało egzamin ze skuteczności i profesjonalizmu podczas trudnych misji zagranicznych, charakteryzujących się dynamiką i wielką liczbą niewiadomych, którym należało odpowiedzialnie sprostać. [...] Wasza solidna praca zbudowała chlubną historię dowództwa i zaufanie, jakim nasze siły zbrojne darzą społeczność międzynarodowa” – takimi słowami zwrócił się do żołnierzy DO RSZ szef MON Mariusz Błaszczak.

Wzmocnić ducha zespołu

Do swoich żołnierzy list skierował także nowy dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. broni dr Sławomir Wojciechowski. „Nie jest dane na zawsze, a to, co jest źródłem naszej skuteczności, powinno tym bardziej inspirować do dalszego doskonalenia. Wzmacniamy

ducha zespołu, pracujemy nad polepszeniem kultury organizacyjnej, poszukujemy efektywnych sposobów realizacji zadań. Szczególnej troski wymaga pielegnowanie umiejętności samodzielnego i krytycznego myślenia, inicjatywa własna i silna motywacja do działania. Musimy być nastawieni na ciągłe doskonalenie, stałe podnoszenie kwalifikacji, zdobywanie doświadczeń i pozyskiwanie wiedzy, bo nasza służba to nie tylko to, co zostało już osiągnięte, ale przede wszystkim to, co jeszcze jest do zdobycia, pokonania. Żołnierska służba nie zna próżni i należy pamiętać, że na każdym jej etapie czekają nowe, często nieznane zadania, wymagające niestandardowych i innowacyjnych rozwiązań. W myśl pewnego powiedzenia, tak jak każde pokolenie i my mamy przed sobą wyzwania, a naszym obowiązkiem jest stawiać im skutecznie czoła. Czekająca nas w najbliższym czasie zmiana jest szansą, a nie obciążeniem. Przed nami nowe zadania, choćby związane z przyszłym systemem dowodzenia.

Dowództwo po raz kolejny stoi przed wyzwaniami związanymi nie tylko ze zmianą nazwy. Pamiętajmy, że wiele procesów związanych z kierowaniem i zarządzaniem walką jeszcze się nie ugruntowało, a w siłach zbrojnych »połączoność« wciąż rozumiana jest jedynie w wymiarze organizacyjnym i z trudem w wymiarze proceduralnym. Przed nami jeszcze daleka droga” – czytamy w liście dowódcy operacyjnego.

Struktura obecna

Istnienie Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych jest efektem reformy Systemu Kierowania i Dowodzenia Wojskiem Polskim przeprowadzonej pod koniec 2013 r. DO RSZ funkcjonuje od stycznia 2014 r. Jest dzisiaj głównym organem dowodzenia odpowiedzialnym za dowodzenie operacyjne. Dowódca operacyjny, którym dzisiaj jest gen. broni dr Sławomir Wojciechowski, planuje i dowodzi m.in. operacjami połączonymi, misjami pokojowymi realizowanymi przez

polskich żołnierzy poza granicami kraju. Jest odpowiedzialny także za zapobieganie aktom terroru, a także w momencie wystąpienia sytuacji kryzysowych wsparcie administracji rządowej i samorządowej. Obecnie funkcjonujące przepisy nakładają na Dowództwo Operacyjne odpowiedzialność za przygotowanie stanowiska dowodzenia naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych.

Strukturę DO RSZ tworzą trzy główne pion. Pion operacyjny podejmuje zadania związane z pozyskiwaniem, przetwarzaniem oraz zarządzaniem informacją. Podlegają mu dwa zarządy – rozpoznania i walki elektronicznej – oraz zarząd operacyjny. Na czele całego pionu stoi płk Sławomir Dudczak, będący równocześnie zastępcą szefa Sztabu DO RSZ ds. operacyjnych. Drugi pion – planowania – zajmuje się przygotowaniem oraz utrzymywaniem gotowości bojowej i mobilizacyjnej. Ocenia też zdolność sił i środków. W ramach pionu, na którego czele stoi płk Daniel Butryn, będący też zastępcą szefa sztabu ds. planowania, funkcjonują zarządy planowania i szkolenia. Wreszcie ostatni pion – wsparcia – ma za zadanie tworzyć odpowiednie warunki w obszarach: organizacyjnym, personalnym, uzupełnieniowym, logistycznym oraz wielu innych. Pionem wsparcia kieruje płk Bogdan Dziewulski – zastępca szefa sztabu ds. wsparcia. Podlegają mu trzy zarządy: zasobów osobowych, logistyki, a także łączności i informatyki.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.05 | POLSAT

FANTASTYCZNY

„GENEZA PLANETY MAŁP” \ San Francisco. Will Rodman jest naukowcem pracującym w firmie farmaceutycznej. Mężczyzna marzy o stworzeniu regenerującego tkankę mózgową leku, który mógłby uzdrowić cierpiącego na alzheimera ojca. Pod opiekę naukowca trafia szympanś o imieniu Cazar.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA 2018

17

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

RAŃNO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz 1/8 finału: 1B–2A
11:05 Dr Quinn 5 (25) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:25 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:50 Natura w Jedyńce: Dolomity - alpejski klejnot
13:55 Elif (270) - serial
15:00 Wiadomości, pogoda

15:15 Alarm!
15:35 Teo-ria smaku Teo Vafidisa
16:05 Serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:30 Korona królów (1) - serial
17:55 Korona królów (2) - serial
18:35 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:05 Trzecia połowa - serial
19:05 Pogoda
19:20 Wiadomości

19:45 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio
19:50 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz 1/8 finału: 1G–2H
22:10 Trzecia połowa - serial
22:15 Alarm!
22:35 Bez tożsamości (3) - serial
23:30 Paryż - dni terroru - film dokumentalny, W. Brytania 2015
00:40 Nocny recepcjonista (5) - serial
01:35 Nocny recepcjonista (6) - serial

TVP 2

06:00 Na dobre i na złe (654) - serial
07:00 Program katolicki
07:20 Na sygnale (89) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:00 Panorama
11:15 Pytanie na śniadanie
11:25 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz 1/8 finału: 1D–2C
13:35 Koło fortuny - teleturniej
14:15 Daleko od szosy (4) - serial
15:35 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio

15:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz 1/8 finału: 1E–2F
18:35 Rodzinka.pl (112) - serial
19:05 Barwy szczęścia (1852) - serial
19:35 Barwy szczęścia (1853) - serial
20:10 U Pana Boga za piecem - komedia, Polska 1998.

Marusia, młoda Rosjanka, zostaje okradziona po przekroczeniu polskiej granicy. By docho- dzić swoich praw, zostaje w Królowym Moście - miejscowo- ści, gdzie najwyższy autorytet stanowi ksiądz proboszcz. La La Poland - pr. rozryw.
21:55 La La Poland - pr. rozryw.
22:45 Oficer (7) - serial
23:50 Oficer (8) - serial
01:00 Sherlock 4 (2) - serial

TVN

07:00 MasterChef Junior (2) - pr. rozryw.
08:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
09:30 Szkoła (312) - serial
10:30 Ukryta prawda (570) - serial
11:30 Szpital (456) - serial
12:30 19+ (198) - serial
13:00 19+ (199) - serial
13:30 W-11 - Wydział Śled- czy (1022) - serial
14:15 W-11 - Wydział Śled- czy (1023) - serial
15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.

16:00 Szkoła (313) - serial
17:00 SOS. Ekipy w akcji (41) - serial
18:00 Ukryta prawda (571) - serial
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:45 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2705) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Projekt Lady (7) - reality show
W programie bierze udział kilkanaście dziewczyn w wieku 18–29 lat, które reprezentują imprezowy styl życia. Uczestniczki trafiają do palacu, gdzie pod okiem ekspertów oraz mentorek uczone są dobrych manier.

22:30 Sekrety lekarzy (7) - reality show
23:35 Polowanie na „Czer- wony Październik” - film sensacyjny, USA 1990

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
07:45 Trudne sprawy (533) - serial
08:45 Malanowski i part- nerzy (532) - serial
09:15 Malanowski i partne- rzy (533) - serial
09:45 Dzień, który zmienił moje życie (68) - serial
10:45 Dlaczego ja? (881) - serial
11:45 Gliniarze (192) - serial
12:45 Trudne sprawy (589) - serial
13:45 Sekrety rodziny (15) - serial
14:45 Dlaczego ja? (644) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:40 Gliniarze (134) - serial
17:40 Sekrety rodziny (16) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kieps- kich (46) - serial

20:05 Megahit: Geneza planety małp - film SF, USA 2011. W wyniku genetycz- nych eksperymentów na świat przychodzi wybitnie inteligentny szympanś o imieniu Cazar. Jeden z na- ukowców postanawia zabrać go do domu.

22:20 Top Gun - film sensa- cyjny, USA 1986
00:50 X-Men: Ostatni bastion - film SF, Francja/USA 2006

REPUBLIKA

07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 Salonik polityczny
10:25 Telezakupy
10:55 Polityczna kawa
11:40 Telezakupy
12:10 Gwiazdy w Republice
12:25 Telezakupy
12:55 Polska na dzień dobry
13:10 Telezakupy
13:25 Polska na dzień dobry
13:35 Telezakupy
13:55 Polska na dzień dobry
14:15 Telezakupy
14:30 Kalendarz historyczny

14:08 Kulisy manipulacji - Flesz
14:45 Telezakupy
15:00 Republika po południu
17:20 Wolne głosy - popolu- dnie
18:30 Ekonomia raport - flesz
18:50 Z Wiejskiej na gorąco
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
19:35 Prognoza pogody
19:45 Świat wieczorem
20:00 Pytanie do
20:05 Tweet UP

20:50 Kulisy manipulacji - Flesz
21:00 W punkt
21:30 Starcie cywilizacji
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather Forecast
22:13 Poland Daily - Business
22:20 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Geopolityczny tygiel
23:50 Z Wiejskiej na gorąco
00:00 Poland Daily
00:10 Poland Daily - Weather Forecast
00:13 Poland Daily - Business

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:25 Słowo Życia
09:30 100 cudownych miejsc na świecie
09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
10:00 Informacje dnia
10:15 Otto Schimek - wier- ny sumieniu
11:25 100 cudownych miejsc na świecie
11:35 Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci”
11:50 Kartka z kalendarza

12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Wielcy duchem
13:20 Koncert życzeń
14:10 Ewangelia wg św. Jana
15:30 Petra - tajemnicze miasto
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Zew natury
16:55 Świadkowie
17:25 Kartka z kalendarza
17:30 Spotkanie Rodziny

Radia Maryja
19:45 Jay Jay Odrzutowiec
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 100 cudownych miejsc na świecie
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Stan bezpieczeń- stwa państwa
22:10 Mojżesz - 10 przy- kazań
23:05 Wytrwali w wierze
00:10 Informacje dnia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Legenda sportu niepełnosprawnych



W numerze 26/2018 polecamy państwu tekst Jacka Liziniewiczza „Król z Ornety”. Polaków ogarnął szal biegania. Wielu z nich codziennie wkłada ko- lorowe buty z ortopedycznymi wkładkami, aby przemierzać kilometry i marzyć o wygra- nych w wielkich maratonach. Pewnie niektórzy sądzą, że zwyciężając w Nowym Jorku, Londynie czy Rzymie, zostaliby pierwszymi Polakami na pudle. Nic bardziej mylnego. W ma- lutkiej Ornecie, na peryferiach naszego kraju, jest sportowiec, dla którego zwycięstwa w tych imprezach to była codzienność.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Kołobrzeg
– Last minute
od 600 zł/tydzień
tel. 94 35 43 665

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

OGŁOSZENIE PŁATNE

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. z siedzibą w Toruniu
ul. Kraszewskiego 40, 87-100 Toruń

wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego - Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Toruniu VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000084678, kapitał zakładowy w pełni opłacony 990.677.758,00 zł, NIP 956-10-40-510,

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT
na sprzedaż energii elektrycznej Krajowej Spółce Cukrowej S.A. oraz jednocześnie zakup nadwyżki energii elektrycznej od Krajowej Spółki Cukrowej S. A. w 2019 r.

Treść Zaproszenia do składania ofert, zawierającego wszelkie informacje oraz warunki postępowania (dla którego nie stosuje się przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych) dostępna jest na firmowej stronie interne- towej Krajowej Spółki Cukrowej S.A. pod adresem: www.polski-cukier.pl w serwisie korporacyjnym, w zakładce Ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia oraz na stronie BIP Krajowej Spółki Cukrowej S.A. pod adresem: www.polski-cukier.bip w zakładce Ogłoszenia.

Pisemne oferty należy składać w Kancelarii Ogólnej Krajowej Spółki Cukrowej S.A., ul. Kraszewskiego 40, 87-100 Toruń, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23.07.2018 r. do godz. 9:00**

KONDOLENCJE

„ Można odejść na zawsze, by stale być blisko...” Ks. J. Twardowski
Wyrazy głębokiego współczucia i otuchy

dla Pana
Ministra Grzegorza Schreibera
Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
z powodu śmierci

TATY
składają Kierownictwo KPRM,
Departament Spraw Parlamentarnych
oraz pozostali pracownicy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

a także zapewnienia o wsparciu duchowym

Pani Dyrektor
Iwonie Kamińskiej – Nowak
oraz wszystkim Najbliższym, Krewnym i Przyjaciołom Zmarłej
składają
Zarząd oraz pracownicy PERN S.A.

2 OPINIE

3 TEMAT DNI

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17 PROGRAM TV

18-20

SPORT



fot. Paul Childs/Reuters

30

LICZBA DNIA

Tuż przed rozpoczęciem wielkoszlemowego Wimbledonu Agnieszka Radwańska awansowała na 30. miejsce w rankingu WTA. Było to możliwe dzięki temu, że Polka dotarła do półfinału turnieju w Eastbourne. Na czele zestawienia wciąż znajduje się Rumunka Simona Halep. Radwańska zagra w Londynie rozstawiona z numerem 32.

Artur Szczepanik

Rok temu podczas Pucharu Konfederacji w Kazaniu gościła Portugalia. Żeby gościć przywitać Ronaldo, mieszkowaliśmy przed hotelem, w którym zamieszkała jego ekipa, wymalowali wielki mural z podobizną gwiazdy Realu Madryt. Teraz bazę w tym samym miejscu mieli Argentyńczycy, więc na sąsiedniej ścianie wymalowano teraz podobiznę Leo Messiego. Wizerunki obu gwiazd w stolicy Tatarstanu zostaną jeszcze długo, a tymczasem Leo i Cristiano już od wczoraj są w swoich domach.

Żaden z nich nie zostanie największą gwiazdą mistrzostw. Na szczęście ma ich kto zastąpić na królewskim tronie. Bohaterem zaciętego meczu Francja-Argentyna (4:3) był 19-letni Kylian Mbappe, który strzelił dwa gole. Tym samym został pierwszym nastolatkiem, który tego dokonał od 1958 r., od czasu, kiedy trzy bramki w półfinale i dwie w finale zdobył niespełna 18-letni Brazylijczyk Pele.

– Jestem szczęśliwy, ale Pele to jednak oddzielna kategoria. Dobrze jednak być wymienianym w gronie takich zawodników. Mistrzostwa świata skupiają świetnych piłkarzy. Nie ma lepszego miejsca, żeby pokazać, jakie są twoje możliwości i umiejętności – powiedział po meczu napastnik Paris Saint-Germain.

W drugim sobotnim meczu bohaterem został jego klubowy kolega Edinson Cavani, który strzelił dwa gole dla Urugwaju w wygranym 2:1 meczu z Portugalią. W 70. min doznał jednak kontuzji i musiał opuścić boisko. Nie wiadomo, czy zagra w ćwierćfinałowym spotkaniu z Francją.

– Jest za wcześnie, by wyrokować, jak poważny to uraz – powiedział trener Urugwaju

MUNDIAL 2018 \ Francja i Urugwaj w pierwszej parze ćwierćfinałowej

Ronaldo i Messi wracają do domów

Zespoły Francji i Urugwaju jako pierwsze zapewniły sobie awans do ćwierćfinałów mistrzostw świata w Rosji. Wice-mistrzowie Europy odprawili do domów Argentyńczyków, a Urusi Portugalię. Królowie futbolu Leo Messi i Cristiano Ronaldo nie zdołali doholować swoich drużyn do najlepszej ósemki na świecie.



Messi i Ronaldo to najlepsi piłkarze na świecie, ale z mundialem już się pożegnali | fot. Stringer/Reuters

Oscar Tabarez. – Mamy świadomość, jak trudne zadanie czeka nas w ćwierćfinale. Francja ma dwóch wyjątkowych napastników – Antoine'a Griezmanna i Kyliana Mbappego. Mamy kilka dni, by się zastanowić, jaką obrać taktykę. Przyjechaliliśmy do Rosji z myślą, by zagrać maksymalną liczbę meczów, czyli siedem. Zobaczymy, czy nam się to uda – zakończył Tabarez.

33-letni Ronaldo wraca do kraju z czterema golami na

koncie, ale w meczu z Urugwajem niczego wielkiego nie pokazał. Nie wiadomo, czy uda mu się to podczas następnego mundialu w Katarze, kiedy będzie miał już 37 lat. Messi jest młodszy o dwa lata. W Rosji strzelił jednego gola, ale mecz z Francją był godnym pożegnaniem z mistrzostwami, bo Argentyńczyk zaliczył dwie asysty.

Na razie z kadrą Albicelestes pożegnał się Javier Masche-

rano. Rozegrał w niej 147 meczów, w tym 20 na czterech mundialach. – Nie udało mi się zdobyć mistrzostwa świata, ale mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości dokonają tego moi młodszy koledzy – powiedział wicemistrz świata z 2014 r. i ćwierćfinalista z 2006 i 2010 r. Identyczne sukcesy ma na koncie Messi, który jeszcze nie zdradził swoich reprezentacyjnych planów na przyszłość.

1/8 finału

Francja-Argentyna 4:3 (Griezmann 13-karny, Pavard 57., Mbappe 64., 68. – Di Maria 41., Mercado 48., Agüero 93.)

Żółte kartki: Matuidi, Pavard, Giroud – Rojo, Tagliafico, Mascherano, Banega, Otamendi.

Francja: Lloris – Pavard, Varane, Umtiti, Hernandez – Pogba, Kante, Mbappe (89. Thauvin), Griezmann (83. Fekir), Matuidi (75. Tolisso) – Giroud.

Argentyna: Armani – Mercado, Otamendi, Rojo (46. Fazio), Tagliafico – Banega, Mascherano, Perez (66. Agüero) – Pavon (75. Meza), Messi, Di Maria.

Urugwaj-Portugalia 2:1 (Cavani 7., 62. – Pepe 55.)

Żółta kartka: Cristiano Ronaldo.

Urugwaj: Muslera – Caceres, Gimenez, Godin, Laxalt – Nandez (81. Sanchez), Vecino, Torreira, Bentancur (64. Rodriguez) – Suarez, Cavani (74. Stuani).

Portugalia: Rui Patricio – Pereira, Pepe, Fonte, Guerreiro – Bernardo Silva, William Carvalho, Adrien Silva (65. Quaresma), Joao Mario (85. Fernandes) – Guedes (74. Andre Silva), Ronaldo.

Rosja wyrzuciła z mundialu faworyta

MUNDIAL 2018 \ Za nami jeden z najnudniejszych meczów na mundialu, za to z ciekawą końcówką. Piłkarze Hiszpanii i Rosji zamęczali kibiców swoją grą, a o awansie do ćwierćfinału rozstrzygnąć musiały karne. W nich lepsi byli Rosjanie.

Kiedy skazywana na porażkę Sborna, prowadzona przez znającego z pracy w Legii Stanisława Czerchesowa, zrobiła krytykom psikusa i po raz pierwszy od 32 lat zakwalifikowała się do fazy pucharowej na mundialu, wydawało się, że to absolutny szczyt jej możliwości.

W 1/8 finału los przydzielił Rosjanom Hiszpanów uznawanych za jednych z faworytów turnieju. Gospodarze nie tracili jednak nadziei. – Zobaczymy, co jeszcze możemy zrobić. Mecz z Hiszpanią będzie jak walka bokserska. W jednym narożniku doświad-

czony rywal, w drugim pretendent, ale odważny. Podchodzimy do tego meczu z wiarą. Każda drużyna może pokonać drugą, jeśli ma dobry dzień – mówił napastnik Artiom Dziuba.

Od pierwszych minut niedzielного spotkania Hiszpanie zyskali ogromną przewagę w posiadaniu piłki. Stłamszeni Rosjanie głównie się bronili i już w 12. min popełnili błąd – po faulu Jurija Żyrkowa sędzia podyktował rzut wolny, a Siergiej Ignaszewicz znalazł się na linii dośrodkowania i pechowo skierował piłkę do własnej bramki. Rosja-



Rosja wygrała z Hiszpanią w rzutach karnych i zagra w 1/4 mundialu | fot. Reuters

nom straty pomógł odrobić... Gerard Pique. Hiszpan niczym siatkarz wyskoczył w polu karnym, strącając piłkę ręką, a podyktowaną jedenastkę na bramkę zamienił Dziuba.

Był to pierwszy, ale jak się okazało, nie ostatni wykorzystany przez Rosjan rzut karny,

bo mecz nie został rozstrzygnięty w regulaminowym czasie. Przez 30 minut dogrywki Rosjanie właściwie nie wychodzili z własnej połowy, ale napór Hiszpanii nie przynosił skutku. O triumfie zdecydowały więc rzuty karne. Davida de Geę pokonywali kolejno Fiodor

1/8 finału MŚ

Hiszpania-Rosja 1:1 (p.d. 1:1), karne 3-4
Bramki: 1:0 S. Ignaszewicz 12-s., 1:1 Artiom Dziuba 41-k.
Sędzia: Bjoern Kuipers (Holandia)
Hiszpania: De Gea – Nacho (70. Carvajal), Pique, Ramos, Alba – Busquets, Koke, Isco, Silva (67. Iniesta), Asensio (104. Moreno) – Costa (80. Aspas).

Rosja: Akinfiejew – Fernandes, Kutiepow, Ignaszewicz, Żyrkow (46. Granat) – Kudriaszow, Zobnin, Samiedow (61. Czeryszew), Gołowin, Kuzajew (97. Jerochin) – Dziuba (65. Smołow).

Smołow, Siergiej Ignaszewicz, Aleksandr Gołowin oraz Denis Czeryszew. Dla Hiszpanii strzelili Andres Iniesta, Pique i Sergio Ramos, ale Igor Akinfiejew obronił strzały Koke i Iago Aspasa.

.....
(mch)

MUNDIAL

RODRIGUEZ WALCZY Z CZASEM \ Kolumbijczyk James Rodriguez ma krwiak na łydce i nie trenuje z drużyną przed meczem 1/8 finału mundialu z Anglią. Nie wiadomo, czy pomocnik Bayernu Monachium zdąży przygotować się do tego spotkania. – Bardzo dziękuję za ogromne wsparcie – zwrócił się Rodriguez do kibiców. Kolumbijczyk doznał urazu w meczu z Senegalem.

fot. Jorge Silva/Reuters

TENIS \ Na kortach Wimbledonu wystąpi trójka Polaków

Król Roger zaczyna obronę tytułu

Agnieszka Radwańska, Magda Linette i Hubert Hurkacz to Polacy, którzy wystąpią w pierwszej rundzie Wimbledonu. Tytułu wśród panów broni Roger Federer, wśród pań Garbiñe Muguruza.

Małgorzata Chłopaś

Ubiegłoroczne zwycięstwo w Wimbledonie było czymś niesamowitym.

Wygrałem w Londynie po raz ósmy i jest to męski rekord tej imprezy. Nikomu wcześniej się to nie udało, nawet mojemu idolowi Pete'owi Samprasowi. Napisałem historię na moim ulubionym korcie i nic nie może się równać z tym uczuciem. Teraz nie potrzebuję żadnej motywacji, by ponownie walczyć o triumf – stwierdził Federer.

36-letni „Król Roger” rozpocznie zmagania od pojedynku z Serbem Dušanem Lajoviciem (57 ATP). To spotkanie odbędzie się na kortcie centralnym nie wcześniej niż o godz. 14. Co dalej? Szwajcar, który dopiero niedawno wrócił do gry po kilkumiesięcznej przerwie, ma w drabince m.in. Boreę Coricia, z którym dopiero co przegrał w finale w Halle. To właśnie na trawiastych kortach w Niemczech Federer rywalizował przed przyjazdem do Londynu. Kolejne nazwiska, jakie mogą stanąć na jego drodze, to Kevin Anderson, Marin Cilić, Grigor Dimitrow czy John Isner. – O Wimbledonie myślałem tak naprawdę od początku roku i właśnie do tego celu



Federer wygrał Wielkiego Szlema już 20 razy, w tym osiem razy Wimbledon | fot. POOL New/Reuters

się przygotowywałem. Jestem gotowy, a do meczów przystąpię w dobrej kondycji fizycznej – podkreśla.

Ciekawie przebiegło rozstawienie w turnieju singla mężczyzn. Do punktów z notowania ATP dodano 100 proc. punktów wywalczonych przez panów na trawie w ciągu ostatnich 12 miesięcy i 75 proc. pkt uzyskanych w ciągu roku poprzedzającego ostatni okres.

To dzięki temu Federer został turniejową jedynką, a nr 2 w rozstawieniu przypadł Rafie Nadalowi. Trójką na kortach Wimbledonu będzie Cilić, a czwórką Alexander Zverev, tegoroczny ćwierćfinalista Rolanda Garrosa.

Jedynym Polakiem w I rundzie męskiego singla będzie Hubert Hurkacz (123 ATP), który co prawda przegrał z Christianem Garinem (2:6,

2:6, 5:7) w ostatniej rundzie kwalifikacji, ale dostał się do głównej drabinki jako lucky loser. Jego rywalem będzie inny szczęśliwiec z tego grona, Bernard Tomić (162 ATP). Polak debiutuje na kortach Wimbledonu, Tomić to ćwierćfinalista londyńskiego turnieju z 2011 r. Uważany za duży talent Australijczyk pogubił się nieco w życiu i przez beztrioskie imprezowanie wypadł poza

światową czołówkę. Teraz chce do niej powrócić.

W turnieju pań, w którym tytułu broni Hiszpanka Muguruza, powalczą Agnieszka Radwańska i Magda Linette. „Isia” niespodziewanie dobrze poradziła sobie w Eastbourne, docierając do półfinału tego turnieju. Polka od ponad roku boryka się z kontuzjami – ból pleców wykluczył ją m.in. z udziału we French Open. W Eastbourne zagrała po dwóch miesiącach rehabilitacji i treningów i pokonała trzy rywalki – Węgierkę Timeę Babos (WTA 37), Australijkę Darię Gavrilovą (WTA 25) oraz Łotyszkę Jelenę Ostapenko (WTA 12). Zwłaszcza pojedynek z Gavrilovą okazał się morderczy, a Polka wygrała 5:7, 7:6 (4), 6:0. – Rzadko to robię, ale jestem pełen podziwu dla tego, co zrobiła moja żona – nie mógł się nachwalić Radwańskiej Dawid Celt.

Agnieszka zacznie turniej od meczu z Rumunką Eleną-Gabriellą Ruse (197 WTA). W II rundzie może trafić na zwyciężczynię pary Karolinę Woźniacką-Aryna Sabalenka. Trudne zadanie czeka Linette – już w I rundzie jej rywalką będzie Julia Putinceva (55 WTA). Poznanianka wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w Wimbledonie.

Glik myśli nad odejściem z kadry

MUNDIAL 2018 \ Nie wiadomo, jaka będzie przyszłość Kamila Gлика w reprezentacji Polski. Nieudana wyprawa na mistrzostwa świata do Rosji sprawiła, że obrońca znów zaczął myśleć nad odejściem z kadry. – Muszę porozmawiać o pewnych sprawach – podkreśla.

Pierwsze spekulacje o tym, że Glik myśli nad zakończeniem kariery reprezentacyjnej, pojawiły się już zimą. Wzburzyło i zmartwiło to polskich kibiców na tyle, że obrońca AS Monaco musiał zabrać w tej sprawie głos. Wówczas tłumaczył, że za wcześniej, by rozmawiać o rezygnacji, teraz jednak sam wrócił do tematu. 30-latek nie ma przekonania, że za cztery lata wciąż będzie w najwyższej formie, by móc kierować obroną w koszulce z orłem na piersi.

Glik natychmiast dodaje jednak, że nie podjął jesz-

cze żadnej wiążącej decyzji i musi spokojnie o wszystkim pomyśleć. – Na taką decyzję trzeba jeszcze poczekać, bo muszę porozmawiać o pewnych sprawach. Nie ma co się spieszyć – mówi.

Kilka dni po tym, jak Polacy odpadli z mundialu, przez lidera polskiej kadry na pewno przemawia rozgoryczenie i żal. Drużyna spisała się poniżej oczekiwań i zawiodła kibiców, a po meczu z Kolumbią spadła na nią lawina krytyki, której nie powstrzymało nawet skromne zwycięstwo nad Japonią. Ze względu na kontuzję barku Glik nie mógł

dać kadrze tyle, ile by chciał. Wykonał heroiczną pracę, żeby w ogóle wrócić do treningów, ale mecz z Senegalem oglądał z boku, a w spotkaniu z Kolumbią wszedł na boisko dopiero w 80. min. – Z barkiem nie jest idealnie. Mimo że ciężko pracowałem, jednak od kontuzji minęły raptem trzy tygodnie z hakiem, a taki uraz leczy się 5–6 tygodni. W pełni zdrowy dopiero na rozpoczęcie ligi – przyznaje piłkarz, który odczuwa wielkie zmęczenie. – Po sezonie ligowym nie miałem ani jednego dnia. Na zgrupowaniu w Juracie pojawiłem się

dzień po ostatnim meczu Monako – wskazuje.

Spotkanie z Japonią było z gatunku tych o honor, ale Glik apelował do kolegów z drużyny, by na pokład samolotu do Warszawy nie wchodzili smutni. – Fajnie było wygrać z Japonią. Daliśmy sobie i kibicom szczyptę słodkości, ale to nie usprawiedliwia rozczarowania turniejem – opowiada.

Obrońca ma żal o oskarżenia, jakie padły pod jego adresem. Podczas mundialu pojawiły się plotki, że nabawił się kontuzji, bo dzień wcześniej wraz z kolegami bawił się na imprezie, na

której było zdecydowanie za dużo alkoholu. – Dostaliśmy zgodę od trenera, żeby w tym wolnym dniu usiąść i wypić po parę piw. A teraz słyszę niestworzone historie, że wywróciłem się, będąc pijanym. Dla mnie to jakiś kosmos i jest mi po ludzku smutno, że ktoś może takie rzeczy rozpowiadać – mówi.

Rozgoryczeniu piłkarza po serii niefortunnnych zdarzeń nie ma co się dziwić. Niezależnie od tego, jaką decyzję podejmie, pewne jest jedno – zrobił, co mógł, by być z kadrą na mundialu na dobre i złe.

(mch)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-20

SPORT



WYDARZENIE

LEBRON ODCHODZI Z CAVS \ Gwiazdor NBA James LeBron poinformował, że odchodzi z Cleveland Cavaliers. 33-letni koszykarz zrezygnował tym samym z 35,6 mln dol. pensji i będzie miał swobodę w wyborze nowego pracodawcy. Media spekulują, że James trafi do LA Lakers, Houston Rockets bądź Philadelphia 76ers. W finale NBA Cavaliers przegrali 0:4 z Golden State Warriors.

POŻEGNANIE \ Po długiej walce z chorobą nowotworową zmarła Irena Szewińska

Królowa królowej sportu

W wieku 72 lat zmarła w Warszawie najwybitniejsza polska sportsmenka w historii – Irena Szewińska, siedmiokrotna medalistka olimpijska, w tym trzykrotnie złota, rekordzistka świata na 100, 200 i 400 m, od 1998 r. członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Artur Szczepanik

Szewińska była rekordzistką świata na 100, 200, 400 m i w sztafecie 4x100 m. – W swoich czasach była taką gwiazdą jak teraz Usain Bolt – powiedział Tomasz Majewski.

Świat poznał Irenę Kirszenstein (to jej panińskie nazwisko) w 1964 r., kiedy jako 18-latką zdobyła w Tokio trzy medale olimpijskie – złoto w sztafecie, srebro w biegu na 200 m i skoku w dal. Apogeum formy osiągnęła 10 lat później, kiedy w 1974 r. została uznana przez agencję prasową United Press International za najlepszą sportsmenkę globu. Nigdy wcześniej i nigdy później żaden Polak nie doszedł do takiego zaszczytu.

Na swoje drugie igrzyska do Meksyku w 1968 r. pojechała jako mężatka, związała się bowiem z 400-metrowcem Januszem Szewińskim, i wróciła z nich z dwoma medalami – złotym na 200 m i brązowym na 100 m. Dwa lata później przerwała na chwilę karierę, bo urodziła syna Andrzeja, byłego reprezentanta Polski w siatków-



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ce. Powróciła już na igrzyska w Monachium w 1972 r., gdzie zdobyła brąz na 200 m, ale optymalną formę odzyskała dopiero cztery lata później na igrzyskach w Montrealu, z których wróciła ze złotym medalem na 400 m i rekordem świata 49,28.

– Nie byłoby żadnego sukcesu, gdyby nie pracowitość Ireny, niesamowita ambicja, żela-

zna wola, optymizm oraz konsekwencja w dążeniu do celu – mówił o niej twórca polskiego lekkoatletycznego wunderteamu z lat 60. Jan Mulak.

Karierę zakończyła w 1980 r. na igrzyskach w Moskwie. Niestety nie zdobyła tam medalu, bo w półfinałowym biegu na 400 m doznała kontuzji. Rok później urodziła drugiego syna – Jarosława.

Szewińska nigdy nie rozstała się ze sportem. Od 1980 do 2009 r. zasiadała w zarządzie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, pełniąc w latach 1997–2009 funkcję prezesa. Od 1998 r. była członkiem MKOl, przed którego siedzibą opuszczono w sobotę do połowy masztów flagi.

– Jestem zszokowany i zasmucony odejściem naszej

drogiej koleżanki. Cała rodzina olimpijska jest w głębokim smutku. Irena zostanie zapamiętana na zawsze jako wybitna osobowość. Inspirowała sportowców i kobiety na całym świecie – powiedział szef MKOl Thomas Bach.

– Odeszła od nas najwybitniejsza, wspaniała pierwsza dama sportu Irena Szewińska. Ogromny cios dla nas wszystkich. Pani Ireno, dziękuję za każde spotkanie, rozmowę... za wszystko... To tak bardzo boli, gdy umiera ktoś tak bliski. Ciężko się z tym pogodzić. Już nigdy nie usłyszę: co słyhać, panie Witku? – pożegnał Szewińską minister sportu Witold Bańka.

Prezydent Andrzej Duda też pożegnał naszą królową królowej sportów, napisał na Twitterze: „Odeszła Pani Irena Szewińska – Pierwsza Dama polskiego sportu i Dama Orderu Orła Białego. Zdobywczyni 7 medali olimpijskich, wielokrotna rekordzistka świata. Wielka strata i wielki żal. Szanowna Pani Ireno, dziękujemy! Na zawsze pozostanie Pani w naszej wdzięcznej pamięci!”.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) wydaje wyroki
- 6) miejsce pracy urzędnika
- 7) np. kenozoik
- 8) orli lub spiczasty
- 9) wyścigowe auto lub meteor

- 10) lodowa tratwa
- 11) właścicielka Asa
- 13) kuzynka łasicy
- 17) najlepszy wynik
- 18) sztuka wojenna
- 20) pismo dla kobiet
- 21) samica psa
- 22) jeden z muszkieterów

PIONOWO

- 1) leń, nierób
- 2) pochodził z niego sztukmistrz
- 3) ankiet, badanie
- 4) ostatnia może uratować
- 5) samiec owcy

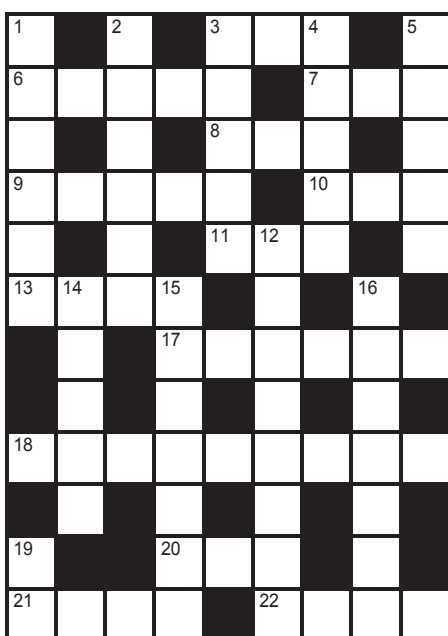
12) czarny cukierek

14) uroczysty posiłek

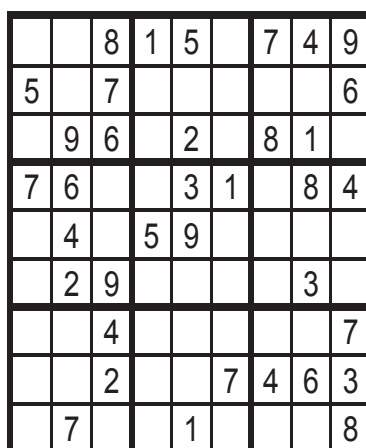
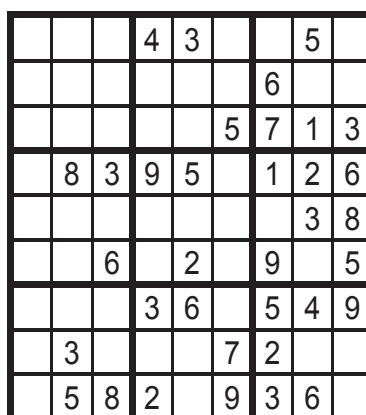
15) dała nić Tezeuszowi

16) skarpa, klif

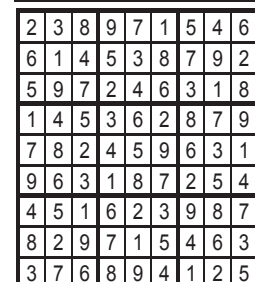
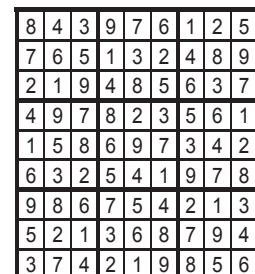
19) trzymany w rękawie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodżycja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
02/07/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PIELGRZYMKA ŁACZA WIARĘ I SPORT

221 km na rolkach dla Matki Bożej

Rolkarze w trasie modlą się, śpiewają pieśni i codziennie uczestniczą we mszy świętej | fot. Tm/Gazeta Polska

72 osoby wyjechały w sobotę na rolkach z Wrocławia, by we wtorek 3 lipca znaleźć się w Częstochowie. To trzecia Rolkowa Pielgrzymka Wrocławska. Hasło tegorocznej edycji brzmi: „Napełnieni Duchem Świętym”. Najmłodszy uczestnik ma 12 lat, najstarszy ponad 60. Łączy ich pasja do jazdy na rolkach i wiara w Boga.

Nikodem Prokociński

Pielgrzymka rolkowa łączy w sobie przyjemność z duchowymi rekolekcjami. W ciągu czterech dni chętni z całej Polski pokonają 221 km, które dzielą Wrocław i Częstochowę.

– Czterodniowa podróż na rolkach ma napełniać radością, wolnością i pokojem. Na pielgrzymce im więcej przeciwności, tym lepiej. Całość ma przecież charakter pokutny, który zachęca nas do nawrócenia. Trudności będą i powinniśmy się z nimi mierzyć – mówi ks. Jerzy Babiak, główny organizator. – W tym czasie pielgrzym spogląda na swoje serce, na życie, przeszłość i teraźniejszość. Człowiek może być napełniony różnymi sprawami, trudnościami, problemami. Mogą go przepełniać codzienne obowiązki, prace, zmęczenie, grzech. My mamy

być napełnieni Duchem Świętym. Jedziemy, by otworzyć swoje serca na działanie Bożej łaski.

Pielgrzymi jadą sprawdzoną wcześniej przez organizatorów trasą, która wiedzie mniej ruchliwymi drogami. – Nie chcemy paraliżować komunikacji w okolicy, dlatego tam, gdzie możemy, wybieramy boczne drogi. Wcześniej ustalamy, czy nie ma remontów, objazdów i czy nawierzchnia odpowiada rolkom – opowiada Monika Kubrycz, główny porządkowy pielgrzymki.

Wśród uczestników są ludzie nie tylko z Wrocławia, ale też z Poznania, Płocka, Warszawy, Rzeszowa, Gdańska, Krakowa czy Katowic.

– Wcześniej chodziłem pieszo na Jasną Górę, ale gdy tylko pojawiła się możliwość jazdy na rolkach, długo się nie zastanawiałem – podkreśla Piotr Zarzycki, instruktor jazdy na rolkach. W pielgrzymce

rolkowej uczestniczy od jej początków. Jak dodaje, chce Panu Bogu oddać swój trud fizyczny i radość z niego wynikającą. Czy taka trasa okazuje się bardzo wymagająca? – Każdy, kto regularnie jeździ na rolkach, nie powinien mieć problemu. Pokonujemy małe odcinki po 15 km i mamy przerwy. Sądzę, że wypadły na rolki 2–3 razy w tygodniu przez ok. 1,5 godziny to wystarczające przygotowanie – przekonuje Zarzycki. Podkreśla, że nie jest to wysiłek ekstremalny. Doświadczony rolnik zwraca jednak uwagę na zdradliwą rutynę w czasie jazdy. – Jeśli człowiek pozwoli sobie na chwilę nieuwagi i wjedzie rolką w dziurę, może upaść i stworzyć zagrożenie zarówno dla siebie, jak i innych jadących na rolkach – ostrzega instruktor. Uczestnicy pielgrzymki pokonują dystans do sanktuarium jasnogórskiego ze średnią prędkością 15 km/h.

ŚLEDZTWO

Krótki żywot gangu

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia zdecydował w sobotę o tymczasowym aresztowaniu czterech mężczyzn, którym prokuratura zarzuca udział w zorganizowanej grupie przestępczej, pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz udział w obrocie narkotykami. To członkowie gangu, który działał we Wrocławiu wyjątkowo brutalnie, ale też krótko. Z ustaleń śledczych wynika, że powstał w lutym br. W czwartek funkcjonariusze CBŚP zatrzymali pierwszych gangsterów.

Jak informuje Prokuratura Krajowa, niewykluczone są kolejne zatrzymania i zarzuty. Według prokuratury gang zajmował się nie tylko handlem narkotykami, bandyci dopuścili się także pobić członków innych grup przestępczych we Wrocławiu i innych przestępstw z użyciem przemocy. Kilka dni temu w jednym z wrocławskich klubów brutalnie pobili mężczyznę. U zatrzymanych ujawniono znaczne ilości substancji psychotropowych i środków odurzających, a także kastety, atrapę broni palnej oraz inne przedmioty, które będą dowodami w sprawie.

(ag)

REGION

Pieniądze na systemy wodno-kanalizacyjne

W woj. dolnośląskim środki z unijnego Funduszu Spójności przekazane przez NFOŚiGW wesprą rozbudowę i modernizację systemów wodno-kanalizacyjnych w Bystrzycy Kłodzkiej i Głogowie. Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Bystrzycy Kłodzkiej otrzyma ponad 14 mln zł dotacji na rozwój i modernizację infrastruktury wodno-ściekowej, a ponadto niskoprocentowaną pożyczkę z NFOŚiGW wysokości 8 mln zł. Projekt obejmie kilka zadań inwestycyjnych. Oprócz przebudowy

wy 2,19 km sanitarnej sieci kanalizacyjnej zostanie zbudowany nowy jej odcinek o długości 9,26 km. Przebudowana ma zostać również sieć wodociągowa o długości 6,40 km w Bystrzycy Kłodzkiej i Starej Bystrzycy, a funkcjonująca oczyszczalnia ścieków zostanie zmodernizowana. 8,7 mln zł unijnej dotacji trafi do Głogowa na uporządkowanie gospodarki ściekowej. Gmina dostanie też prawie 5 mln zł pożyczki. W ramach inwestycji przewidziano budowę zbiorczego systemu kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Przedmoście i Bytnik.

(ag)



URZĄD \ Od 2 lipca w DUW większość usług dla cudzoziemców zostaje przeniesiona na II piętro, udostępniono tam pięć stanowisk. Dotyczy to m.in.: wniosków pobytowych, potwierdzania osobistego stawiennictwa, pobierania odcisków linii papilarnych, wniosków o wydanie zaproszenia, zezwoleń na pracę, wniosków dotyczących prawa pobytu obywateli UE oraz członków ich rodzin.

fol. DUW/d

INFRASTRUKTURA

Biedniejsze samorządy dostaną więcej pieniędzy na drogi

Nie układy polityczne, ale rzeczywiste potrzeby i możliwości gmin zdecydują o wysokości rządowego wsparcia na remonty lokalnych dróg. Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk zapowiedział w sobotę we Wrocławiu, że jego resort dofinansuje inwestycje w zależności od dochodów samorządu. Mniej zasobne samorządy mogą liczyć nawet na 80 proc. wsparcia.

Andrzej Adamczyk poinformował, że na zapowiadany przez premiera Mateusza Morawieckiego program remontów dróg lokalnych jeszcze w tym roku z budżetu państwa zostanie wydanych 1,3 mld zł, a w każdym kolejnym roku po 5 mld zł.

– Dotąd było tak, że na taki remont wójt, burmistrz, prezydent dawał jedną złotówkę, a wojewoda w imieniu rządu dokładał też jedną złotówkę, czyli finansowanie było po połowie. Z tego powodu część samorządów w ogóle nie mogła skorzystać z pomocy rządowej, bo nie miała własnych środków – powiedział minister. Teraz w ramach przygotowanego w resorcie projektu funduszu dróg samorządowych, dofinansowanie do remontów dróg lokalnych będzie uzależnione od dochodów danego samorządu. Wy-

sokość dofinansowania będzie zależała od dochodów samorządu, wsparcie może sięgać nawet do 80 proc. wartości inwestycji. W takiej sytuacji uboższe samorządy będą musiały wyłożyć tylko 20 proc.

Szef resortu infrastruktury zapowiedział, że w ciągu 10 lat na re-

monty dróg lokalnych i samorządowych rząd zaplanował wydanie 80 mld zł. To kwota, dzięki której powinien w sposób znaczący się poprawić stan dróg, komfort jazdy i bezpieczeństwo. Adamczyk podkreślił, że właśnie bezpieczeństwo na drogach jest dla rządu priorytetem. Z tego powodu oprócz remon-

tów dróg lokalnych z krajowego funduszu dróg rocznie kilkaset milionów złotych przeznacza się na likwidowanie miejsc niebezpiecznych na drogach.

– Zdecydowałem, że ruszamy z dużym programem likwidacji miejsc niebezpiecznych i w ciągu kilku lat na ten cel wydamy kilka miliardów złotych. Ktoś powie: zadłużają państwo. Jednak zadajmy sobie pytanie, czy mamy tolerować sytuację, że na drogach ginie coraz więcej ludzi z powodu wzmożonego ruchu. Absolutnie nie – powiedział Adamczyk.

Obecna na spotkaniu z ministrem posłanka PiS Mirosława Stachowiak-Różecka podkreślała, że we Wrocławiu w związku z wakacyjnymi remontami dróg i torowisk panuje chaos, a w wielu miejscach miasta wręcz paraliż komunikacyjny. Zdaniem kandydatki PiS na prezydenta Wro-



clawia wiele spraw związanych z infrastrukturą można rozwiązać na poziomie lokalnym. Do tego potrzebny jest jednak dobry gospodarz. Jak już informował „Dodatek Dolnośląski”, posłanka wystąpiła w sprawie wakacyjnego chaosu do prezydenta Rafała Dutkiewicza, zadając mu kilka pytań m.in. o organizację komunikacji zastępczej na czas remontów. „Przed mieszkańcami w najbliższych miesiącach perspekty-

**\\ Teraz w ramach przygotowanego w resorcie projektu funduszu dróg samorządowych, dofinansowanie do remontów dróg lokalnych będzie uzależnione od dochodów danego samorządu. Wysokość dofinansowania będzie zależała od dochodów samorządu, wsparcie może sięgać nawet 80 proc. wartości inwestycji **



**Robert
Pieńkowski**

26 czerwca obradował we Wrocławiu gabinet cieni Platformy Obywatelskiej z udziałem Kazimierza Ujazdowskiego, który przygotował „Akt odnowy Rzeczypospolitej”. Pomysł wygląda groteskowo w zestawieniu z wywiadami, których udzielał w minionych latach. W 2013 r. o rządzącej wtedy Platformie powiedział: „Dziś mamy rzeczywisty system oligarchiczny. (...) System Tuska czerpie siłę z poparcia mediów, służb specjalnych, biznesu, administracji. To jest system politycznego panowania, bo nie rządzenia. I on jest sprzeczny z europejskimi standardami, choć jego fasada wygląda jak europejska demokracja”.

Co ciekawe, Ujazdowski jednoznacznie stwierdzał wtedy, że rządy PO były „sprzeczne z europejskimi standardami”. W 2015 r. uzupełnił charakterystykę Platformy, twierdząc, że nie miała „żadnej wyraźnej linii programowej” i zachowywała się, jakby „władza jej się należała”. Tymczasem w 2018 r. podobne, wręcz identyczne zarzuty stawia

Prawu i Sprawiedliwości. Albo kompletnie oderwał się od rzeczywistości, albo jest wyrachowanym cynikiem, który na użytek bieżącej walki politycznej jest gotów powiedzieć cokolwiek, by uwierzygodnić się w elektoracie Platformy. Dlatego nadal będzie powielał absurdalne pomówienia preparowane przez bezprogramową totalną opozycję. To, co rzekomo miało miejsce za rządów PiS, w rzeczywistości działo się za rządów PO, co wielokrotnie było przez samego Ujazdowskiego opisywane.

Podłe są też stwierdzenia Ujazdowskiego, które padły w ostatnim wywiadzie dla Radia ZET: „Obawiam się o czystość tych wyborów (...) i można sobie wyobrazić (...) [że] wybory nie będą czyste.

Ujazdowski marionetką w teatrzyku Schetyny

(...). Obywatelska kontrola nad wyborami jest bardziej pożądana niż kiedykolwiek wcześniej”.

Swoją wypowiedzią obraża wyborców, dzięki którym zawdzięcza liczne swoje polityczne sukcesy. Lży ludzi, z którymi się przyjaźnił, z którymi rozmawiał, dzielił się swoimi przemyśleniami, którym podawał rękę, składał życzenia i ich wysłuchiwał. Twierdzenie Ujazdowskiego, że środowisko polityczne, którego był przez wiele

lat politykiem, będzie chciało fałszować wybory, świadczy o jego złej woli. Kolejne wypowiedzi Ujazdowskiego coraz bardziej dewastują ład publiczny dla osiągnięcia egoistycznych korzyści. Gorliwie powtarza wszystko, czego oczekuje od niego Grzegorz Schetyna. Zaskakująco sprawnie odnajduje się w roli marionetki! Swoją obecną rolę trafnie przewidział w 2008 r., gdy o ówczesnych rządach PO powiedział: „Wytworzył się taki stan rzeczy, w którym

polityka jest w coraz większym stopniu teatrem, kradzieżą gestów, czysto medialnych zwrotów. To pozwala Platformie rządzić na poziomie minimum zaangażowania”. W 2018 r. owe medialne zwroty Ujazdowskiego mają pomóc powrócić do władzy Platformie. Z gorliwością neofity używa języka „Gazety Wyborczej” i powtarza kłamstwa gazety Michnika. Trawestując piosenkę Kabaretu Starszych Panów, chciałoby się zaśpiewać: „Kaziu, opamiętaj się!”. Perspektywa zajęcia miejsca w fotelu prezydenta Wrocławia odbiera mu jednak resztki przyzwoitości. Za to niewiele ma do powiedzenia na temat Wrocławia. Nie ma doświadczenia samorządowego, nie zna miasta i jego problemów.

**\\ Kazimierz Ujazdowski jednoznacznie stwierdzał, że rządy PO były „sprzeczne z europejskimi standardami”! W 2015 r. uzupełnił charakterystykę Platformy, twierdząc, że nie miała „żadnej wyraźnej linii programowej” i zachowywała się, jakby „władza jej się należała”. Tymczasem w 2018 r. podobne, wręcz identyczne zarzuty stawia Prawu i Sprawiedliwości **

.....
Autor jest przewodniczącym wrocławskich struktur Prawa i Sprawiedliwości i Klubu Radnych PiS Rady Miejskiej Wrocławia.



NOWY DOWÓDCA BRYGADY

WOJSKO \ Gen. bryg. Wojciech Lewicki, dowódca 3. Wrocławskiej Brygady Radiotechnicznej i dowódca Garnizonu Wrocław, który pełnił tę funkcję od 2012 r., przekazał w piątek swoje obowiązki na ręce płk. Dariusza Krzywdzińskiego.

fot. DUW/d



SOKOŁY WRÓCĄ DO NATURY

ŚRODOWISKO \ We wtorek kilkanaście sokołów wędrownych zostanie wpuszczonych do sztucznych gniazd w lesie koło Żmigrodu. Akcję reintrodukcji tego drapieżnika, którego populacja europejska wyginęła w latach 60., wspiera WFOŚiGW.

fot. mat. pras./d



wa totalnego paraliżu komunikacyjnego. Jest jasne, że musimy remontować drogi i torowiska, jednak czy ten remont był dobrze zaplanowany i zorganizowany, a mieszkańcy skutecznie zostali o nim poinformowani?" – zapytała Mirosława Stachowiak-Różecka.

W sobotę minister Andrzej Adamczyk w ramach akcji „Polska jest jedna” spotkał się także z mieszkańcami Wałbrzych.

I tu głównymi tematami spotkania były plany inwestycyjne z zakresu infrastruktury drogowej i kolejowej w naszym regionie. W spotkaniu uczestniczyli m.in. minister edukacji narodowej Anna Zalewska, posłowie Ireneusz Zyska i Wojciech Murdzek, wicewojewoda dolnośląski Kamil Krzysztof Zieliński oraz lokalni samorządowcy, a także senator Aleksander Szwed, który podziękował za otwartą niedaw-

Minister infrastruktury spotkał się w sobotę z mieszkańcami Wrocławia w ramach cyklu spotkań polityków Prawa i Sprawiedliwości „Polska jest jedna” | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

no obwodnicę Kłodzka, wielkie inwestycje kolejowe, zwłaszcza w Wałbrzychu i Kłodzku, oraz plany modernizacji drogi krajowej nr 8 na odcinku Wrocław – Kłodzko.

(ag. PAP)

ŚLEDZTWO

Profesor wolał chłopaków

Trwa śledztwo w sprawie byłego pracownika legnickiej szkoły wyższej. Jeden z wykładowców, lekarz, prawdopodobnie molestował studentów. Wkrótce w sprawie wypowie się seksuolog.

Przypomnijmy, w połowie lutego rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłego dziekana jednego z wydziałów. Początkowo prokuratura nie chciała komentować sprawy, prowadziła postępowanie wyjaśniające. Dziś już wiadomo, że śledztwo jest na zaawansowanym etapie. Trwają przesłuchania. Dotąd jeszcze nikomu nie przedstawiono zarzutów. Oficjalnie śledztwo prowadzone jest w sprawie „doprowadzenia w latach 2011–2018 w Legnicy nieokreślonej liczby studentów do poddania się innym czynnościom seksualnym przez nadużycie stosunku zależności wynikającego z relacji student–wykładowca”.

Według naszych informacji przesłuchano już co najmniej

dziesięciu studentów, których zeznania częściowo pokrywają się z treścią zawiadomienia. Obecnie śledczy oczekują na opinię biegłego seksuologa. Pokrzywdzeni przez lekarza wykładowcę to wyłącznie mężczyźni.

To niejedyny śledztwo w sprawie legnickiej uczelni. Jak informował w styczniu „Dodatek Dolnośląski”, Najwyższa Izba Kontroli dopatrzyła się niejasności w wydatkach uczelni. Teraz tą sprawą także zajmuje się prokuratura. Może chodzić o niegospodarność na ponad 1 mln zł. Sprawa dotyczy nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez rektora jako osoby zobowiązanej do zajmowania się sprawami majątkowymi tej uczelni. Szkodę majątkową, którą według podejrzeń mógł wyrządzić jej rektor w zale-

dwie miesiąc – bo od grudnia 2015 r. do stycznia 2016 r. – śledczy wyliczyli na 1,11 mln zł.

Prowadzenie śledztwa prokuratura powierzyła w całości wrocławskiej delegaturze CBA. Obecnie zlecono wykonanie wycen biegłym z zakresu nieruchomości – NIK zainteresowały wynajęte przez uczelnię 100-metrowe mieszkanie służbowe, zakup działki z domem jednorodzinnym za ponad pół miliona złotych, kwoty wydane na prawników i sprzedaż nieruchomości poniżej ich wartości rynkowej. Kontrolerzy szczegółowo przeanalizowali też powiązania personalne i możliwe konflikty interesów. O prowadzonym postępowaniu prokuratorzy powiadomili Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Magda Groń

KULTURALNY FLESZ

JAZZ

Opa Brothers na plaży



Muzyczny wieczór na plaży, podczas którego wystąpią Opa Brothers, to pierwszy koncert w ramach Vertigo Summer Jazz Festivalu. Występ zespołu w składzie: Dawid Opaliński (perkusja), Bartek Chojnacki (bas), Janek Kantner (saksofon), Adam Bławicki (saksofon), Dominik Mąkosa (piano) i Kasia Berger (wokal), odbędzie się na nowo otwartej plaży Prosto z Mostu zlokalizowanej w okolicy Mostów Warszawskich. Koncert zespołu jest drugim po niedzielnym występie Trio – On the Sunny Side of the Street na Wyspie Daliowej z 31 koncertów w ramach Vertigo Summer Jazz Festival. Codziennie według ustalonego schematu odbywać się będą w różnorodnych częściach Wrocławia koncerty

jazzowe. W poniedziałki zespoły będą występować na wrocławskich plażach, we wtorki w środkach komunikacji miejskiej i nie tylko (w specjalnym tramwaju, autobusie, pociągu czy na statku), w środy na dachach budynków, w czwartki w hotelach, w piątki w klubie Vertigo na Oławskiej, w soboty w parkach miejskich, a w niedziele na Wyspie Daliowej. Podczas festiwalu na tak urozmaiconych scenach pojawią się m.in. Sunny Island Jazz Band, Darek Rubiński Quartet, Natalia Szczypuła Quartet, Kasia Berger & Bossa Nova Mood czy The Cuban Latin Jazz.

Poniedziałek, 2 lipca, godz. 20, Prosto z Mostu Beach Bar, ul. Pasterska 1 (Mosty Warszawskie), Wrocław

WYSTAWA

Historia czarnego sportu



We wtorek 3 lipca na wrocławskim Rynku stanie nowa wystawa przygotowana przez Centrum Historii Zajeżdźnia poświęcona historii czarnego sportu. Dyscyplina, która na świecie zyskiwała popularność jeszcze przed II wojną światową, w Polsce przyjęła się po wojnie ze zdwojoną siłą. Partnerem ekspozycji jest WTS Sparta Wrocław. „Kiedy tylko ustały wojenne działania, rozmaici zapaleńcy wyciągali z zakamarków ukryte przed światem części, z których następnie montowali składaki lub fasowali kompletne motocykle, często poniemieckie. Rozpoczęły się wyścigi – w Warszawie, Łodzi i Krakowie, na Pomorzu, na Śląsku. W małych miejscowościach

i w największych miastach. Również we Wrocławiu” – pisze we wstępie do wystawy jej autor, dr Robert Noga. W stolicy Dolnego Śląska zawody żużlowe były rekordy zainteresowania. To we Wrocławiu rozgrywano najważniejsze zawody krajowe, m.in. finały Indywidualnych Mistrzostw Polski oraz pełne emocje zawody ligowe. Stadion Olimpijski we Wrocławiu stał się na mapie światowego żużla miejscem kultowym. Tak było przez dziesięciolecia i tak dzieje się również dziś. Na wystawie zobaczymy archiwalne materiały oraz współczesne zdjęcia najwybitniejszych zawodników wrocławskiej Sparty. Wtorek, 3 lipca Rynek, Wrocław



URSZULA RADWAŃSKA W KARPACZU

TENIS \ W ramach akcji Dzieciaki do Rakiet przez całą sobotę na deptaku w Karpaczu trwała wyjątkowa impreza. Stanęły tam minikorty tenisowe, na których każde dziecko mogło spróbować swoich sił w grze w tenisa. Dla większości młodych tenisistów była to pierwsza przygoda z rakieta w rękę. Akcja ta jest organizowana od trzech lat. Jesienią zostanie przeniesiona do szkół.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Rosyjski stadion oraz cały kompleks były w pełni dostosowane do osób niepełnosprawnych, a cała impreza została bardzo dobrze zorganizowana | fot. Archiwum prywatne/d

Dla nich nie ma barier

Mimo że Polska szybko i w fatalnym stylu odpadła z mundialu, wrocławscy kibice niepełnosprawni i tak postanowili jak najmocniej cieszyć z mistrzostw świata w piłce nożnej. Dlatego wybrali się do Kaliningradu.

Nikodem Prokociński

Dla stowarzyszenia Klub Kibiców Niepełnosprawnych (KKN) nie ma granic. Na grupowe mecze mundialu, które były rozgrywane w obwodzie kaliningradzkim, wybrała się 18-osobowa ekipa z różnymi niepełnosprawnościami, by na żywo posmakować tej wielkiej piłkarskiej imprezy.

– To już taka tradycja, że jedziemy na każdą dużą imprezę, na którą jesteśmy w stanie się dostać. Było Euro w Polsce i na Ukrainie, było Euro we Francji, a teraz przyszedł czas na MŚ w Rosji – mówi Paweł Parus, prezes zarządu KKN. Zaznacza, że wyprawa do innych miast Rosji, gdzie grali Polacy, była dla nich mało dostępna. Koszt pobytu 18 osób byłby zdecydowanie większy od wycieczki do obwodu kaliningradzkiego.

KKN-owcy obejrzeli ciekawe i zacięte piłkarskie pojedynki: Hiszpania–Maroko oraz Serbia–Szwajcaria. – Sportowo trafiły nam się atrakcyjne mecze. Dużo emocji i dużo bramek. A przypomnę, że gdy losowaliśmy bilety do Kaliningradu, nie było w ogóle wiadomo, kto tam zagra – informuje Michał Fitas, wiceprezes KKN. Kibice podkreślają, że rosyjski stadion oraz cały kompleks były w pełni dostosowane do osób niepełnosprawnych, a cała impreza została bardzo dobrze zorganizowana.

– Rosjanie wyjątkowo dbali o bezpieczeństwo, co z jednej strony oczywiście jest dobre, ale z drugiej uciążliwe. Kontrole na stadionie i w strefie kibica przypominały kontrole lotnicze. Bramki, prześwietlania bagażów, skrupulatne sprawdzanie rzeczy osobistych. W pewnym momencie czuliśmy lekkie poirytowanie. Co kilkanaście minut podczas meczu sprawdzano, czy jesteśmy na swoim miejscu na stadionie, przeprowadzano regularne kontrole biletów – opowiada Parus. Jego zdaniem Rosja chciała pokazać światu, że potrafi dobrze zorganizować taką imprezę, przy okazji zapewne zatuszowała wiele innych swoich problemów. – Znamy to z Chin czy innych krajów, które na co dzień nie kojarzą nam się z demokracją i bezpieczeństwem obywatelskim – podsumowuje prezes KKN.

Wrocławian urzekła niepowtarzalna atmosfera mundialu, mimo że bywali już na meczach piłkarskich i nie tylko wielu wielkich imprez międzynarodowych. – Za każdym razem jest inaczej, tutaj nie ma rutyny w tego typu wyjazdach. Obserwujemy, jak kibicują inni, bo zupełnie inaczej dopingują swoją drużynę Marokańczycy z Afryki, a inaczej np. Anglicy. To jest piękno trybun – oświadcza Fita.

HISZPANIA
–MAROKO
SERBIA
–SZWAJCARIA
te mecze
obejrzeli KKN-
owcy

ŻUŻEL

Woffinden zwycięża, Janowski daleko

W rozegranym w sobotę Grand Prix Danii w Horsens – rundzie Indywidualnych Mistrzostw Świata – po raz kolejny z dobrej strony pokazał się zawodnik wrocławskiej Sparty Tai Woffinden, który wygrał zawody i objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

Spartanin od początku zawodów prezentował dobrą dyspozycję. W swoim pierwszym wyścigu przyjechał na drugiej pozycji, jednak już w kolejnym był pierwszy. Później co prawda przydarzyła mu się wpadka i na metę przyjechał jako trzeci, jednak po tym wyścigu już do końca zawodów to rywale oglądali jego plecy. Brytyjczyk, na co dzień to rywalizujący Spartę, był dobrze przygotowany do zawodów, co przełożyło się na miejsce w klasyfikacji. Niestety, drugi z wrocławian występujący w Danii, Maciej Janowski, nie zaliczył swojego występu do udanych. Kapitan wrocławskiego zespołu w pięciu startach zgromadził tylko 5 oczek i nie awansował do półfinału. W klasyfikacji generalnej Janowski zajmuje 7. pozycję. Do tej pory zgromadził na swoim koncie 29 pkt i do prowadzącego kolegi z drużyny traci już 20 pkt.

Kolejne zawody z cyklu Grand Prix odbędą się 7 lipca. Miejscem ich rozegrania będzie szwedzkie Hallstavik. (bg)

Poniedziałek
02/07/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Po zamknięciu
dla ruchu ul. Jaracza
nie od razu pojawili
się tam robotnicy

DROGI URZĘDNICY NIE PANUJĄ NAD REMONTAMI

Chaos na ulicach centrum Łodzi

Na ulicach, które stały się dwukierunkowe, tworzą się olbrzymie korki | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Coraz gorzej jeździ się samochodem po centrum Łodzi. Zwiększenie liczby ulic dwukierunkowych w Śródmieściu doprowadziło do gigantycznych korków m.in. na ul. Rewolucji 1905 r. i Próchnika.

Bartłomiej Krasnodębski

Gdy tydzień temu zamknięto ul. Jaracza, na odcinku od ul. Wschodniej do Kilińskiego, pracownicy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi obiecywali, że nie spowoduje to większych problemów w poruszaniu się samochodem po centrum miasta. Rzeczywiście okazała się jednak zupełnie inna. Na ulicach równoległych do remontowanej Jaracza powstały gigantyczne korki. Według ZDiT receptą na zatory drogowe miało być dopuszczenie na ul. Rewolucji 1905 r. i Próchnika ruchu dwukierunkowego. Jednak w ten sposób urzędnicy spowodowali jeszcze większe zamieszanie na drogach. – W godzinach szczytu skręcenie w lewo z ul. Zachodniej w Próchnika jest prawie niemożliwe, bo na Próchniku wszyscy stoją w korku. Dodatkowo skręcający blokują przejazd przez ul. Zachodnią w stronę północną i w ten sposób tworzy się kolejny niepotrzebny ko-

rek w mieście – denerwuje się pan Wiesław, łódzki taksówkarz. Łodzianie uważają także, że ZDiT nie panuje nad prowadzeniem prac remontowych. – Do wtorku na zamkniętej ul. Jaracza nie widziałam żadnego robotnika. To skandal, że zamyka się ulicę, a żadne prace nie są prowadzone – denerwuje się pani Beata, mieszkanka centrum Łodzi.

Zdziwieni takim planowaniem remontów dróg w centrum Łodzi są także samorządowcy zasiadający w doraźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi. – Harmonogram rewitalizacji obszarowej i w konsekwencji plan organizacji ruchu przestał już dawno funkcjonować. Prezydent Zdanowska z Platformy Obywatelskiej steruje chaotycznie swoim statkiem, czyli Urzędem Miastem Łodzi. Czysty przypadek rządzi tym, która ulica zostanie zamknięta lub gdzie będzie ruch jedno- czy dwukierunkowy. Gdybyśmy sami tego nie doświadczali, pewnie trudno byłoby uwierzyć, że kierow-

nie trzecim pod względem liczby ludności miastem w Polsce może tak wyglądać – bulwersuje się Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Zdaniem innego radnego PiS Marcina Chruścika brak robotników na Jaracza po zamknięciu ulicy dla mieszkańców to sprawa bulwersująca. – Na dyżurach ciągle spotykam się z osobami, które złożyczą na działania miejskich urzędników. Nie dziwię się mieszkańcom, bo jak długo mogą jeszcze znosić pomysły ekipy Hanny Zdanowskiej? – pyta samorządowiec.

Natomiast urzędnicy uważają, że receptą na ominięcie korków w centrum miasta są objazdy. – Zamiast ul. Rewolucji 1905 r. trzeba jeździć np. ul. Włókienniczą – przekonuje Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora ZDiT. Na pytania dotyczące braku robotników na ul. Jaracza po zamknięciu ulicy dla ruchu przedstawiciele ZIM i ZDiT mimo licznych mejli i telefonów nie odpowiadzieli.

REMONTY

Utrudniony przejazd przez rondo Solidarności

Dziś rusza budowa dróg rowerowych przy rondzie Solidarności w Łodzi. Dużym utrudnieniem dla kierowców aut osobowych i autobusów MPK będą zwężenia, które z pewnością pojawią się podczas realizacji tej inwestycji. Pierwsze problemy kierowcy jadący w stronę ronda Solidarności napotkają na ul. Kopcińskiego. – Każdy etap inwestycji będzie powodował zwężenia jezdni, ale o tym będziemy na bieżąco informowali – zapewnia Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora w Zarządzie Dróg

i Transportu w Łodzi. Duże wzmoczenie prac drogowych na rondzie zaplanowano w weekendy. Podczas przebudowy ronda mają powstać m.in. drogi rowerowe na odcinku od ronda Solidarności do ul. Jaracza, przejazdy rowerowe i dodatkowe przejścia dla pieszych. Zakończenie inwestycji planowane jest na wrzesień br. W tym roku ma także zostać poprawiona infrastruktura rowerowa przy rondzie im. Lotników Lwowskich.

(bk)

OCHRONA ŚRODOWISKA

Prokuratura zbada przyczynę fetoru na Chojnach

Prawdopodobnie na początku lipca Prokuratura Rejonowa Łódź-Góra rozpocznie śledztwo w sprawie nadzoru nad maszynami oczyszczającymi powietrze w zakładzie produkującym gumowe uszczelki przy ul. Kurczaki w Łodzi. Doniesienie do prokuratury złożył Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Łodzi. WIOŚ przeprowadził ostatnio niezapowiedzianą kontrolę w firmie Hutchitson. – Nasze wątpliwości wzbudziła eksploatacja maszyn oczyszczających powietrze. Dzięki tym urządzeniom powinna zachodzić redukcja zapachów, ale po bada-

niach stwierdziliśmy, że odpowiedzialny za to tzw. scrubber nie działa poprawnie, dlatego złożyliśmy doniesienie do prokuratury – tłumaczy Krzysztof Wójcik, dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi. Jeśli firma nie dostosuje się do zaleceń WIOŚ, to najpierw grozi jej ograniczenie produkcji, a następnie nawet zamknięcie. Nad problemem funkcjonowania przedsiębiorstwa od wielu miesięcy debatuje również radni z komisji ochrony środowiska Rady Miejskiej w Łodzi.

(bk)



JACEK SASIN W ŁÓDZKIEM

Z WYBORCAMI \ Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacek Sasin spotkał się w weekend z mieszkańcami woj. łódzkiego w ramach kampanii Prawa i Sprawiedliwości „Polska jest jedna”. Odwiedził Zduńską Wolę i Bychlew koło Pabianic. – Takie spotkania są bardzo ważne. Czekamy na wypowiedzi obywateli. Każdy ich głos pozwoli nam przygotować się dobrze do kampanii wyborczej – mówił minister.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Kultura buntu, czyli co się marzy zadymiarzom

Festiwal Łódź Czterech Kultur, zaplanowany na wrzesień, organizatorzy zatytułowali „Kultura buntu”. W ten sposób nawiązywać ma on do rozruchów studenckich na zachodnioeuropejskich uczelniach sprzed 50 lat. Wygląda na to, że tuż przed wyborami samorządowymi organizatorzy festiwalu chcą podgrzać nastroje w Łodzi.

Marian Miszański

Już samo hasło festiwalu – „Kultura buntu” – jest absurdalne, gdyż rozruchy w 1968 r. we Francji i w innych krajach Europy Zachodniej były zaprzeczeniem kultury, urągają jej. Wyrzucono profesorów z sal wykładowych, głoszone hasła w rodzaju: „Prawdą jest to, czego sobie życzę”, domagano się likwidacji nauczania historii na uczelniach wyższych i w liceach, wznoszono barykady, palono samochody, a motywem przewodnim tej rewolty było... żądanie, żeby w akademikach studenci mogli mieszkać ze studentkami.

W latach 60. społeczeństwa Europy Zachodniej przeżywały gospodarczy boom. Nie wy-

**\\ Hasło tegorocznego festiwalu – „Kultura buntu” – jest absurdalne, gdyż rozruchy w 1968 r. we Francji i w innych krajach Europy Zachodniej były zaprzeczeniem kultury, urągają jej. A władze Łodzi dotują takie nawiązanie do lewackich awantur z roku 1968 kwotą 1,2 mln zł **

magano egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, wskutek czego poziom nauczania się obniżał. Słabo wykształceni studenci podatni byli na lewackie hasła. Nic też dziwnego, że zadymy z maja i czerwca roku 1968 szybko zdominowane zostały przez komunistów,

trockistów, maoistów, anarchistów, a najbardziej bzdurne hasła lewackich agitatorów zyskiwały aplauz, podgrzewany przez wiecowych mówców agitatorów. Seksualni dewianci – Jean-Paul Sartre, Simone de Beauvoir czy Daniel Cohn-Bendit – brylowali wśród zbuntowa-

wanych dzieciaków, zachęcając do „swobody seksualnej”. To pokolenie roku 1968 nasiąknęło ideami marksistowskimi. Stało się później – i jest do dzisiaj – rozsądnikiem neomarksizmu, czyli dzisiejszej „politycznej poprawności”.

Nie dziwi, że obecne władze miejskie Łodzi dotują takie nawiązanie do lewackich awantur z roku 1968 kwotą 1,2 mln zł. Kultura buntu? To nie była żadna kultura, to były żałosne, śmieszne, niekiedy w konsekwencji niebezpieczne dla kultury przejawy jej barbaryzacji. Ich skutki odczuwamy do dzisiaj, bo lewacy roku 1968 nasiąknęli filozofią kompletnej nieodpowiedzialności jednostki za swoje czyny i jej przerzucania na państwo, więc na innych obywateli.



Przed wyborami samorządowymi prezydent Zdanowska najwyraźniej chce przypochlebić się lewactwu, wspierając ten festiwal „Kultury buntu”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



Gazeta
Polska
codziennie



AKT OSKARŻENIA DLA SENATORA PO

SĄD \ Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko łódzkiemu senatorowi Maciejowi Grubskiemu. Zarzuca mu ujawnieniem tajnych informacji o wartym 22 mln zł przetargu na sprzęt dla wojska i złożenie fałszywych oświadczeń majątkowych.

fot. Wikipedia/d



URATOWALI WINDSURFERA

ZAŁEW SULEJOWSKI \ Policjanci patrolujący załew zauważyli mężczyznę wzywającego pomocy, znajdującego się ok. 300 m od linii brzegowej. Natychmiast podpłynęli do poszkodowanego. Mężczyźnie podczas windsurfingu złamał się maszt.

fot. Wikipedia/d



Dla tworzących komitet wyborczy Zdanowskiej łże-liberałów z PO, postkomunistów z SLD i zadymiarzy z Nowoczesnej taka otoczka elekto-

ralna tuż przed wyborami będzie jak znalazł – zwłaszcza zorganizowana za pieniądze łódzkiego podatnika, a nie za swoje.

Organizatorem Festiwalu Łódź Czterech Kultur jest Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi |

fot. Wikipedia/d

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Powstanie plac upamiętniający wizytę papieża

W najbliższą środę łódzcy radni prawdopodobnie uchwalą plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w kwartale ulic: Milionowej, Kilińskiego, Tymienieckiego i Piotrkowskiej.

W tym rejonie znajdują się m.in. dawne fabryki Scheiblera, Grohmana, Steinertów i Silbersteina. Działki należą do skarbu państwa, miasta oraz osób prywatnych. W pla-

nie zapisano także istnienie terenów zielonych. Znajdują się one np. przy ul. Sosnowej, przy tkalni Scheiblera (późniejszych zakładach Uniontex) oraz przy ul. Piotrkowskiej.

– Na terenie dawnych zakładów Uniontex zarezerwowaliśmy także plac o wielkości 700 mkw. na upamiętnienie wizyty papieża Jana Pawła II. Ponadto budynki na terenie dawnych zakładów mogą mieć maksymalnie do 23 m

wysokości – twierdzi Robert Warsza, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tych rejonów miasta zaakceptowali już radni z komisji planu przestrzennego, budownictwa, urbanistyki i architektury Rady Miejskiej w Łodzi.

..... (bk)

INTERNET

Protesty przeciwko ACTA 2

W Łodzi, podobnie jak w wielu innych miastach w całym kraju, odbyły się protesty przeciwko projektowi dyrektywy unijnej ws. praw autorskich na rynku cyfrowym.

„Korporacje i eurokraci pod płaszczykiem troski o prawa autorskie zamierzają cenzurować internet. Po pierwsze, chcą wprowadzić filtry antypirackie. Każdy komentarz będzie sprawdzany przed jego publika-

cją. Treści kontrowersyjne będą blokowane na platformach typu Facebook, YouTube czy Google. Filtry będą decydowały o tym, co możesz lub czego nie możesz opublikować. Drugie zagrożenie to podatek od linków – obowiązkowa opłata za dzielenie się materiałami w sieci. Oznacza to utrudnienia w obiegu informacji, eliminację małych wydawców i wzmocnienie wielkich korporacji. Podatek od linków

zapewni uprzywilejowaną pozycję dużym, dominującym, posiadającym siedzibę w Stanach Zjednoczonych dostawcom wiadomości internetowych, takim jak Google. Małe europejskie podmioty i przedsiębiorstwa typu start-up nie będą mogły wchodzić na ten rynek” – to opinia Europejskiego Stowarzyszenia Praw Autorskich.

..... (rg)

KULTURALNY FLESZ

FILM

„Kedi – sekretne życie kotów”

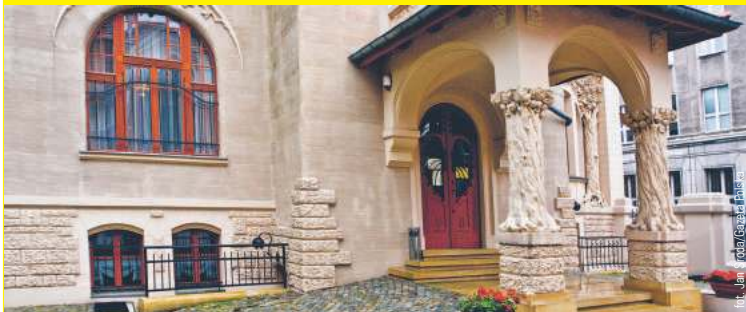


Od dzisiaj ruszają wakacyjne seanse w kinie Charlie w Łodzi. Widzowie mogą kupować bilety w specjalnej cenie po 5 zł. Dziś o godz. 12 kinomani obejrzą turecki film „Kedi – sekretne życie kotów” w reż. Ceydy Torun. Opowiada on o życiu kotów w tureckiej metropolii. Stambuł to miasto z niezwykłą, sięgającą tysięcy lat historią i zarazem jedyne w swoim rodzaju najprawdziwsze kocie imperium. Koty, mając w nim wyjątkowe, zaszczytne miejsce, są nieodłączną częścią lokalnej społeczności. Żyją na styku dwóch światów – dzikiego i cywilizowanego. Nie mają właścicieli, ale każdego dnia towarzyszą mieszkańcom w chwilach smutku i radości. Bywają drapieżne, uparte,

zdeeterminowane, ale też wdzięczne, radosne i wierne. A tak naprawdę są najważniejszymi mieszkańcami Stambułu – ukrytym skarbem miasta i nieustrudzonymi towarzyszami. – Wystarczy spojrzeć na świat z ich perspektywy. Spryciara, Przylepa, Sułtan, Flirciarz, Bestia, Szajba i Cwaniak to wyjątkowe indywidualności, które są naszymi przewodnikami po filmowym Stambule. Oglądamy z bliska ich codzienne przygody, długie wędrówki i spotkania z mieszkańcami. Niezależne i wolne, zaglądają do sklepów, kawiarni i mieszkań. Nikt nie potrafi się oprzeć ich urokowi, a Stambuł byłby bez nich zupełnie innym miastem – mówią organizatorzy seansów.

WERNISAŻ

„Cztery pory niepokoju”



Jutro o godz. 17 w Miejskiej Galerii Sztuki „Chimera” przy ul. Wólczańskiej w Łodzi odbędzie się wernisaż prac Katarzyny Zimnej „Cztery pory niepokoju”. To kolejna wystawa indywidualna tej autorki w łódzkiej Miejskiej Galerii Sztuki. Na ekspozycji można będzie zobaczyć linoryty z ostatnich lat, w których wykorzystuje się niestandardowe materiały, takie jak agrowłóknina. Podczas trwania wystawy widzowie włączą się też w proces tworzenia wybranych prac poprzez ich kolorowanie lub haftowanie. Tytułowe „Cztery pory niepokoju” to słowa z piosenki „Przecucie” z 1987 r. autorstwa Jacka Kaczmarskiego. Inspiracją do stworzenia cyklu prac był także zmieniający się wraz z porami roku

ogród. Katarzyna Zimna urodziła się i mieszka w Łodzi, gdzie ukończyła studia na Wydziale Grafiki i Malarstwa oraz na Wydziale Edukacji Wizualnej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego. Dyplomy z wyróżnieniem obroniła w 2002 i 2004 r. W latach 2005–2010 studiowała w Loughborough University School of Art and Design w Wielkiej Brytanii, gdzie obroniła pracę doktorską „Gry i zabawy jako pojęcia w estetyce i strategii twórczej w sztuce modernizmu i postmodernizmu”. Od 2011 r. artystka jest także adiunktem w Instytucie Architektury Tekstyliów na Wydziale Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów Politechniki Łódzkiej. Wstęp na wernisaż jest bezpłatny.



PGE SKRA ZAGRA Z MISTRZEM NIEMIEC

PIŁKA SIATKOWA \ Na zakończenie okresu przygotowawczego do nowego sezonu PGE Skra Bełchatów zmierzy się z Berlin Recycling Volleys. Do rywalizacji aktualnych mistrzów Polski i Niemiec dojdzie podczas 9. Międzynarodowego Turnieju Charytatywnego Wielton Giganci Siatkówki, który od 5 do 7 października 2018 r. odbędzie się w Wieluniu.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Przez większość meczu widzowi mieli optyczną przewagę, ale nie zachwycili. Trzeba jednak pamiętać, że łodzianie mają za sobą dopiero kilka treningów i trochę czasu upłynie, zanim dojdą do odpowiedniej formy

Michael Ameyaw będzie reprezentował barwy Widzewa | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Bez bramek w meczu przyjaźni. Ameyaw podpisał umowę

Remisem 0:0 zakończył się niedzielny sparing Widzewa z Ruchem Chorzów. Przed tym spotkaniem łódzki klub sfinalizował pierwszy transfer przed sezonem 2018/2019 II ligi. Umowę z czterokrotnym mistrzem kraju podpisał Michael Ameyaw.

Daniel Mroczek

W Chorzowie w barwach Widzewa zagrał Maciej Humerski. Wychowanek łódzkiego klubu przedłużył umowę i będzie występował na stadionie przy al. Piłsudskiego przez co najmniej rok. W drugiej części rundy wiosennej sezonu 2017/2018 był pierwszym bramkarzem Widzewa. W sumie w minionym sezonie wystąpił w 15 spotkaniach pierwszej grupy III ligi.

W niedzielę w szeregach łódzkiego zespołu zagrał też niespełna 18-letni Michael Ameyaw. Pomocnik podpisał trzyletni kontakt z łódzkim klubem. Ameyaw przeszedł do Widzewa z Polonii Warszawa na zasadzie transferu definitywnego. Ofensywny gracz w sezonie 2017/2018 występował w Centralnej Lidze Juniorów. Dla stołecznego klubu zdobył dziewięć goli. Ameyaw urodził się w Polsce, ale jego ojciec pochodzi z Ghany.

Przeciwno „Niebieskim” zagrało też trzech zawodników testowanych: Dawid Szałas, Igor Karczowski, Damian Paszliński, Konrad Gutowski

0:0
Ruch
– Widzew

oraz Arbnor Dervishaj. Zabrakło kontuzjowanych Marcina Pińkowskiego, Bartłomieja Niedzieli i Dario Kristo. Przez większość meczu widzowi mieli optyczną przewagę, ale nie zachwycili. Trzeba jednak pamiętać, że łodzianie mają za sobą dopiero kilka treningów i trochę czasu upłynie, zanim dojdą do odpowiedniej formy.

Ruch Chorzów–Widzew Łódź 0:0

Ruch: Lech (73. Paszek) – Brzuzy (66. Komarnicki), Zawał, Rutkowski, Kotus (46. Szoltyś, 63. Kotus) – Kowalski, Urbanczyk, Walski (75. Dąbrowski), Podgórski (46. Balicki), Bartolewski – Kędziora (46. Majewski)

Widzew: Humerski (46. Wolański) – Kozłowski (46. Kostkowski), Sylwestrzak (46. Paszliński), Zieleniecki (46. Pigieli), Dervishaj (46. Pięczek) – Michalski (46. Mąka, 80. Ameyaw), Kazimierowicz (46. Miller), Falon (46. Zuziak), Rakowski (46. Szałas, 80. Stanek) – Stanek (24. Ameyaw, 46. Gutowski), Demjan (46. Świderski).

PIŁKA NOŻNA



Drugi mecz, druga wygrana

Zwycięstwem 3:1 zakończył się sobotni sparing Łódzkiego Klubu Sportowego z GKS Tychy. Gole dla beniaminka Nice 1. ligi zdobyli: Jakub Rozwandowicz, Dani Ramirez i Kamil Żylski.

Łodzianie rozsykali wórek z bramkami w 31. min spotkania. Na obiekcie przy al. Unii w Łodzi jeden z zawodników łódzkiego zespołu dotknął piłkę ręką we własnym polu karnej. Sędzia wskazał na jedenasty metr, a piłkę w bramkę umieścił Jakub Rozwandowicz. Chwilę później goście doprowadzili do wyrównania po strzale z dystansu Jakuba Piątki.

Łodzianie dopingowani przez ponad tysięczną widownię zdobyli kolejnego gola w 60. min. Zamieszanie w polu karnej wykorzystał hiszpański pomocnik Dani Ramirez i mocnym strzałem umieścił futbolówkę w siatce. Siedem minut później wynik podwyższył Kamil Żylski.

Oprócz wspomnianych strzelców dwóch ostatnich goli w sobotę po raz pierwszy łódzkim kibicom zaprezentował się sprowadzeni latem zawodnicy: Jan Grzesik, Paweł Wojowski, Bartłomiej Kalinkowski, Michał Brudnicki. Był to drugi sparing podopiecznych trenera Kazimierza Moskała w ramach przygotowań do pierwszoligowych zmagania. Wcześniej łodzianie pokonali 3:1 Wisłę Płock.

ŁKS Łódź–GKS Tychy 3:1 (1:1)
Skład ŁKS-u: Kołba – Grzesik, Bielak, Rozwandowicz, Rozmus, Gamrot, Łuczak, Bryła, Maschera, Wojowski (32. Kostyrka), Radionov (pierwsza połowa), Brudnicki – Wiśniewski (61. Pyrdol), Kalinkowski, Ramirez, Wolski, Kujaś, Żylski (druga połowa).

(dm)

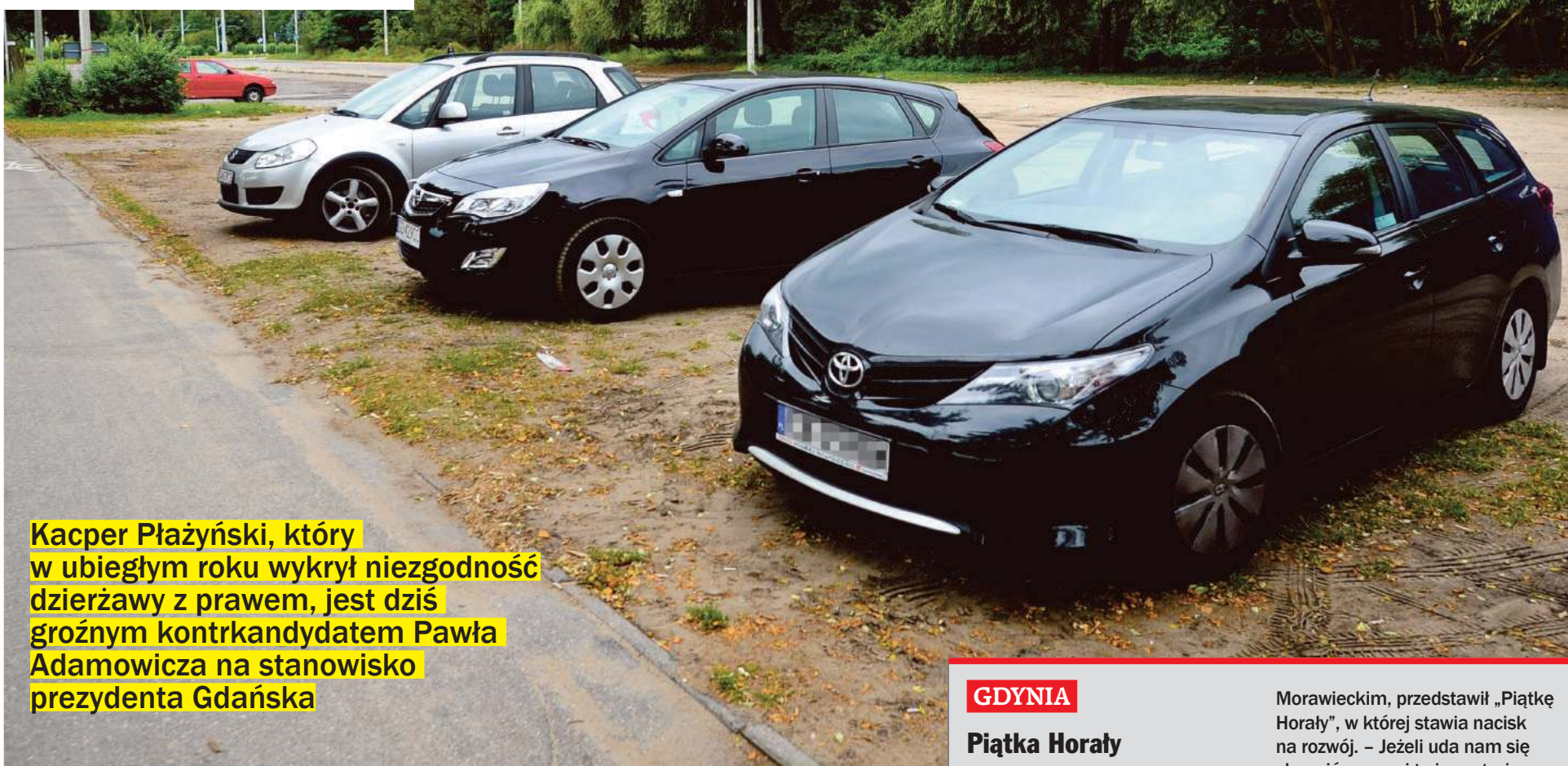
fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Poniedziałek
02/07/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

KOMUNIKACJA WAKACYJNE PARKOWANIE W GDAŃSKU I SOPOCIE

Kurorty się poprawiają, Gdańsk ma wciąż problem



Kacper Płażyński, który w ubiegłym roku wykrył niezgodność dzierżawy z prawem, jest dziś groźnym kontrkandydatem Pawła Adamowicza na stanowisko prezydenta Gdańska

Parking w strefie przy plażowej w Gdańsku-Brzeźnie | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Nadmorskie miasta wycofują się z rozwiązań, które były krytykowane w ubiegłym roku. W Gdańsku niejasna umowa z prywatnym dzierżawcą nadmorskich parkingów doprowadziła nawet do skandalu. Miasto nie potrafi sobie poradzić z rozrastającą się bez kontroli strefą płatnego parkowania.

Piotr Sawczuk

Sopot ponownie uruchamia bezpłatny parking buforowy przed Ergo Areną. Na plaże i do centrum pozostawiających samochody dowiezie elektryczny minibus. W ubiegłym roku trasa pojazdu z ekoparkingu była jednak wyznaczona tak, że przyjeżdżający nie mogli dostać się z niego prosto na plażę. Tym razem melekscy jeżdżą już z parkingu ulicami Bitwy pod Płowcami i Grunwaldzką w bezpośrednim sąsiedztwie morza.

Gdańsk wprowadził jasne zasady ws. opłat za postój na czterech przyplażowych parkingach: 5 zł niezależnie od czasu parkowania w godz. 9–17. Parkingi w Jelitkowie przy ul. Błękitnej i Kaplicznej, w Brzeźnie przy ul. Czarny Dwór oraz na Stogach przy głównym wejściu na kąpielisko miasto organizuje samo. To pokłosie skandalu z ubiegłego

roku związanego z wydzierżawieniem atrakcyjnych placów postojowych firmie Wiparking. Wywołało to protesty lokalnych mieszkańców, którzy nie zostali precyzyjnie poinformowani o dzierżawie, a o tym, że nie wolno im tam parkować, dowiadawali się z wezwań do zapłaty zatkniętych za wycieraczki.

Kacper Płażyński, obecny kandydat PiS na prezydenta miasta, który podjął się wtedy reprezentowania praw wzburzonych gdańszczan, odkrył, że miasto nie miało prawa bez przetargów i na takich zasadach zorganizować płatnego parkowania. Wojewoda pomorski Dariusz Drelich wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające, że Gdańsk nie miał prawa wydzierżawić terenów w pasie drogowym na prywatne parkingi bez zgody rady miasta. Decyzję wojewody podtrzymał WSA.

Tymczasem od początku lipca br. w Gdańsku po raz kolejny

urosną strefy płatnego parkowania. Miasto straciło kontrolę nad ich rozprzestrzenianiem się. Gdy strefa zostanie gdzieś powiększona, dojeżdżający do pracy samochodem w danym miejscu przenoszą auta zaraz za granicę płatnego parkowania. Niezadowoleni gdańszczanie odkrywają, że pod oknami ich domów zostawiane są samochody osób pracujących, ale nie mieszkających w okolicy. Wówczas do miasta wpływają wnioski o objęcie danego terenu strefą płatnego parkowania i koło się zamyka.

Tym razem w Oliwie strefa decyzją urzędników rozszerzyła się o ulice: Majkowskiego, Ceynowy, Poczty Gdańskiej, Liczmańskiego, Leśną i Podhalańską. Z kolei w SPP na Głównym i Starym Mieście opłatą objęto ulice: Pachołów, Podstoczną, Stępkarską, Sukienniczą i Wiosny Ludów. Na Aniołkach zapłacimy przy ul. Dębowej, we Wrzeszczu – na ul. Sosnowej.

GDYNIA

Piątka Horały

Kolejny kandydat zaprezentował swój program w nadchodzącej walce o prezydenturę. W miniony piątek Marcin Horała, poseł Prawa i Sprawiedliwości, przedstawił pięć punktów, według których powinny przebiegać zmiany w Gdyni. Podczas wystąpienia na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, poseł PiS tłumaczył, że władze Gdyni są archaiczne i wypalone, a miasto potrzebuje nowoczesnego programu. Wzoruując się na premierze Mateuszu

Morawieckim, przedstawił „Piątkę Horały”, w której stawia nacisk na rozwój. – Jeżeli uda nam się chwycić szansę i te inwestycje do miasta przyciągnąć, będzie to dla Gdyni skok cywilizacyjny na miarę budowy portu w latach 20. ubiegłego wieku – mówił. Zarys programu zawiera właśnie nacisk na inwestycje i rozwój, działania służące głównie mieszkańcom, prowadzenie dialogu na linii miasto–gdynianie, zrównoważony rozwój wszystkich dzielnic miasta, a także podkreślenie potrzeby nowoczesnego działania.

(kt)

ZNAMY LAUREATÓW

Pierwsze dni Niepodległej w mojej miejscowości

W minionym tygodniu w Gdańsku rozstrzygnięto oddziałowy konkurs Instytutu Pamięci Narodowej. W szranki stanęło 13 zespołów ze szkół leżących na terenie województwa pomorskiego. Za zadanie mieli przedstawić pierwsze dni po odzyskaniu niepodległości z perspektywy rodzinnej miejscowości. Zadanie konkursowe wykonało 11 zespołów. Zwyciężyła szkoła z Gniewu. Prace oceniała komisja jurorska w składzie: dr Barbara Męczykowska (IPN), dr Daniel Czerwiński (IPN), Artur Chomicz (IPN). Jak

podkreślają oceniający, poziom prac był bardzo wysoki, w związku z czym komisja zdecydowała się przyznać wyróżnienia. I miejsce za pracę „Powrót Gniewu do Macierzy” zajął ZSP im. ks. Henryka Mrossa w Gniewie w składzie: Sebastian Chyła, Mateusz Wójtczak, Maciej Mech, pod opieką p. Agnieszki Frątczak. II miejsce przypadło SP im. Juliusza Krawicza w Cedrach Małych a III – ZSAE w Gdyni. Wyróżniono SP im. Piotra Szturmowskiego w Pogódkach. Laureaci konkursu wezmą udział w wyjeździe edukacyjnym po Wielkopolsce oraz Górnym Śląsku.

(dzs)



NIE ŻYJE DR JOANNA PUZYRA-CHOJKA

POŻEGNANIE \ W miniony czwartek zginęła tragicznie dr Joanna Puzyra-Chojka, wykładowca w Katedrze Dramatu, Teatru i Widowisk na UG, teatrolog, krytyk teatralny, animator kultury. Była kierownikiem literackim licznych teatrów, współtworzyła projekt Gdynskiej Nagrody Dramaturgicznej. W ostatnich latach pełniła funkcję dyrektora programowego Festiwalu Nowego Teatru w Rzeszowie.

fol. mat. pras./d

NIEKOŃCZĄCE SIĘ PROBLEMY GDAŃSKIEGO PRZEWÓŹNIKA

Pomalują tramwaje, ale nie ma kto nimi kierować

Firma w zajezdni na Strżyży planuje zbudowanie instalacji lakierniczej. Sąsiedzi zajezdni wyrażają co do tej inwestycji obawy. Tymczasem inne narastające problemy gdańskiego przewoźnika dostrzegane są przez kolejne ruchy miejskie.

Piotr Sawczuk

Gdańskie Autobusy i Tramwaje (GAiT) prowadzi obecnie mediację z mieszkańcami Strżyży w sprawie kontrowersyjnej lakierni. W sprawę włączył się również Kacper Płażyński, kandydat PiS na prezydenta miasta. Na zaproszenie rady dzielnicy uczestniczył w sobotę w spotkaniu mieszkańców z Maciejem Lisickim, prezesem GAIiT.

– Słuchamy różnych stron, prosimy różne osoby o pomoc – deklarował podczas spotkania Piotr Piotrowski, wiceprzewodniczący zarządu rady. – Pan Płażyński współpracuje z nami w sprawie malarni od ponad pół roku. Boimy się teraz, że nie będzie jasno określonych

zasad emisji lotnych związków organicznych – dodał.

Prezes Lisicki usiłował przedstawić inwestycję w zupełnie innym świetle: – Nie budujemy żadnej lakierni – mówił na spotkaniu. – Instalujemy urządzenie, komorę lakierniczą, po to, by ograniczyć emisję. Na terenie zakładu w tej chwili prowadzone są roboty malarskie i lakiernicze. Płacimy opłaty środowiskowe i odprowadzamy zanieczyszczenia. Zamontowanie nowego urządzenia spowodowałoby ograniczenie ich do minimum. A jest jakiś absurdalny sprzeciw, że ktoś sugeruje budowę wielkiej malarni, która będzie przepuszczała tysiące pojazdów. Chodzi o ograniczenie emisji – deklarował Lisicki.

Prezes Maciej Lisicki nie chciał wyjaśnić, dlaczego lakiernia od razu nie zostanie zlokalizowana w miejscu docelowym, zapowiedział jedynie jej przeniesienie po wybudowaniu. Inwestycja stoi jednak pod znakiem zapytania

Decyzja o budowie instalacji lakierniczej pośrednio wskazuje, że GAIiT nie wierzy w budowę w najbliższym czasie planowanej nowej zajezdni przy ul. Warszawskiej. Prezes Lisicki nie chciał wyjaśnić, dlaczego lakiernia nie będzie zlokalizowana od razu tam, zapowiedział jedynie przeniesienie instalacji po jej wybudowaniu. Inwestycja stoi jednak pod znakiem zapytania w związku z aktualnymi problemami przewoźnika. Firmie brakuje blisko setki kierowców i motorniczych, którzy odchodzą z pracy z powodu niskich stawek. Konflikt płacowy trwa w GAIiT od wielu miesięcy, ostatnie rozmowy związków zawodowych i zarządu prezesa Lisickiego znów skończyły się zawieszeniem broni. Podczas spotkania na Strżyży Płażyński

Do problemów z zapewnieniem odpowiedniej liczby motorniczych i kierowców gdańskiemu przewoźnikowi dochodzi kolejny. Sąsiedzi zajezdni na Strżyży nie chcą instalacji lakierniczej na terenie zajezdni

po raz kolejny przedstawił swój plan rozwiązania sytuacji. Według niego należy zerwać umowę z Saur Neptun Gdańsk, firmą odpowiedzialną za miejską kanalizację i wodociągi, pod której nadzorem doszło do zrzutu dziesiątek milionów litrów fekalii do Motławy na początku czerwca. Płażyński po-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



MOŁO USZKODZONE PRZEZ SZTORM

SOPOT \ Jak informują operatorzy mola, z powodu piątkowego sztormu do 7 lipca zamknięte będą pomost żeglugowy, dolne pokłady oraz wejście na Ostrogę. Czynne jest wejście na pomost główny, na głowicę oraz do przystani jachtowej.

fot. mat. pras./d



NIE ODNALEZIONO MĘŻCZYZNY

CHAŁUPY \ 45-latek zaginął po wejściu do morza w piątek wieczorem. Skutku nie przyniosła kilkugodzinna akcja poszukiwawcza prowadzona przez ratowników WOPR, SAR i strażaków. Akcja została przerwana, policja wyjaśnia okoliczności zaginięcia.

fot. mat. pras./d



daje, że dałoby to 12,5 mln zł oszczędności. – Milion złotych w miejskim budżecie można z kolei zaoszczędzić na rezygnacji z łóż VIP na stadionie w Letnicy – dodał kandydat PiS. Przyczyna kłopotów GAiT wydaje się być prosta. Podczas niedawnej konferencji ruchu miejskiego Lepszy Gdańsk,

który również zapowiada start w wyborach samorządowych, przedstawione zostało porównanie parametrów finansowych gdańskiej komunikacji z innymi polskimi miastami. Np. w Warszawie blisko 16 proc. miejskiego budżetu idzie na zapewnienie komunikacji miejskiej, w Poznaniu – 12 proc.

Gdańskie Autobusy i Tramwaje mają problem |
fot. Fotomag/Gazeta Polska

Gdańsk ze swoimi nieco ponad 10 proc. znajduje się na końcu stawki. Jeszcze gorzej wygląda to w przeliczeniu na jednego mieszkańca – w tym zestawieniu Warszawa przeznacza niemal 3 razy więcej pieniędzy niż Gdańsk.

KOCIEWIE

Trwać w Kościele w duchu patriotycznym

Setki wiernych uczestniczyły w obchodach 100-lecia kościoła parafialnego Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Turzu koło Tczewa. Mszę św. sprawował biskup pelpliński Ryszard Kasyna. Podczas uroczystości nie zabrakło motywów patriotycznych.

Turze to duża wieś położona nad jeziorem w gminie wiejskiej Tczew. Miejscowa parafia należy do dekanatu skarszewskiego. – Mimo trudnych czasów, II wojny światowej kościół w Turzu przetrwał i ma się dobrze. Wciąż gromadzi wiernych, którzy jak kiedyś czerpią z niego siłę, miłość, umacniając przy tym wiarę – powiedział w homilii bp Kasyna. Hierarcha mówił też o potrzebie dostrzegania drugiego człowieka we współczesnym skomercjalizowanym świecie. Zauważył, że mimo różnych nowoczesnych gadżetów potrzebny jest także cud serca – każdy potrzebuje miłości i wartości.

Podczas uroczystości wielki kanclerz Orderu św. Stanisława Stefan Kukowski z towarzyszeniem dam i kawalerów Przeoratu Pomorskiego wręczył proboszczowi miejscowej parafii ks. Mi-

rosławowi Przechowskiemu Medal 100-lecia Niepodległości. Jak zaznaczył, to wyróżnienie dla całej parafii za to, że tak silnie trwa w Kościele i w swojej wspólnotcie w duchu patriotycznym.

Po mszy św. na placu przed kościołem odbył się piknik pa-

rafialny i koncert pieśni patriotycznych. Z kolei oprawę muzyczną uroczystości religijnych zapewnił Chór Katedralny z Pelplina pod dyktando Aleksandry Szynalewskiej.

.....
(sd)



fot. Sebastian Duda

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Na plaży, za wydumą



fot. mat. pras./d

Gdański Archipelag Kultury „Wyspa Skarbów”, Izba Pamięci Wincentego Pola oraz Filia nr 48 WiMBP w Gdańsku zapraszają na wystawę czasową „Na plaży, za wydumą”. Ekspozycja czeka na gości na Wyspie Sobieszewskiej do końca sierpnia br.

– „Na plaży, za wydumą” to wakacyjna wystawa czasowa poświęcona letniemu wypoczynkowi nad polskim morzem. Sobieszewo, Jantar, Stegna, a może Krynica Morska? Takie dylematy przeżywała większość z turystów pragnących odpocząć na złotych piaskach Mierzei Wiślanej zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak później, w latach 60., 70. czy 80. – wprowadza

dzają w klimat wystawy organizatorzy. – Co miało decydujący wpływ na ich decyzję? Lokalizacja, baza noclegowa czy możliwość dobrego dojazdu? Odpowiedź znajdą Państwo pośród archiwalnych folderów reklamujących dawne Sobieszewo (Bohnsack) czy Krynice Morską (Kahlberg) oraz wakacyjnych pocztówek wysyłanych do bliskich. Ekspozycja mieści się w Izbie Pamięci Wincentego Pola przy ul. Turystycznej 3. Zbiór pamiątek można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 10–20 oraz w soboty w godz. 11–14. Wstęp jest bezpłatny.

.....
(adz)

KONCERT

Joe Louis Walker w Gdyni



fot. mat. pras./d

Dziś o godz. 19.30 w gdyńskim Blues Clubie wystąpi prawdziwa legenda muzyki południa Stanów Zjednoczonych – Joe Louis Walker, muzyk wprowadzony do Blues Hall of Fame, czterokrotny zwycięzca Blues Music Award. Jego trasa koncertowa przebiega w ramach świętowania niemal półwiecza występów na scenie muzycznej, zwieńczonego wydaniem w 2015 r. albumem „Everybody Wants a Piece”.

– Chciałbym być wiarygodny i wierny mojej muzyce i bluesowi. Czasami czuję, że nauczyłem się więcej z moich niepowodzeń niż z mojego sukcesu. Ale to uczyniło mnie silniejszym i bardziej śmiałym. To pomogło mi stworzyć własny styl. Chciałbym

myśleć, że kiedy ktoś włączy jedną z moich płyt, będzie wiedział już od pierwszych nut – to Joe Louis Walker – podkreśla swoje dążenia artystyczne sam muzyk. Dodaje też: – Chciałbym zainspirować młodszych muzyków do praktykowania muzyki bluesowej, ale po swojemu. Nie bójcie się mieszać! Nie ma dobrej ani złej drogi. Tymczasem praca nad ostatnim albumem Walkera przebiegała nad wyraz profesjonalnie. Nagrano go w słynnym studiu Chop Shop na Wschodnim Wybrzeżu. Pomagał mu przy tym Paul Nelson, uznany bluesowy gitarzysta i producent.

.....
(adz)



SEAHAWKS GDYNIA W PÓŁFINALE

FUTBOL AMERYKAŃSKI \ „Jastrzębie” wywalczyły awans do półfinału Ligi Futbolu Amerykańskiego. W rundzie dzikich kart pokonały w Sopocie 41:0 Warsaw Sharks i podobnie jak rok temu na drodze do finału stanie im Lowlanders Białystok. Półfinałowe spotkanie odbędzie się u rywali w sobotę 14 lipca o godz. 13. W drugim meczu Panthers Wrocław podejmą Tychy Falcons.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Na zakończenie zgrupowania we Władysławowie gdańszczanie pokonali dwóch pomorskich pierwszoligowców: 1:0 Bytovię Bytów i 5:1 Chojniczankę Chojnice. W poniedziałek biało-zieloni pojedą na drugi obóz do Opalenicy



Flávio Paixão zdobył już w meczach kontrolnych dla Lechii dwie bramki | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia wygrywa z pierwszoligowcami

Lechia Gdańsk okazała się lepsza w meczach sparingowych od pierwszoligowców. Nie powinno to dziwić, zaskakujące mogą być natomiast rozmiary zwycięstw gdańskiej drużyny. Przebywający na zgrupowaniu we Władysławowie biało-zieloni pokonali będącą w przebudowie Bytovię Bytów tylko 1:0, Chojniczankę Chojnice rozgromili zaś aż 5:1.

Grzegorz Zieliński

Zwycięską bramkę dla Lechii w konfrontacji z Bytovią zdobył w doliczonym czasie Flávio Paixão. „Czarne Wilki” testują nowych zawodników, bo wiadomo, że gros z nich nie zostanie w zespole. Z klubem pożegnało się już 12 piłkarzy, ostatnio: Jakub Wilk, Edgaras Žarskis, Sebastian Kamiński, Marek Opałacz oraz Michałowie Szewczyk, Rzuchoński i Stasiak. Kontrakty o rok przedłużyli natomiast bramkarz Mateusz Oszmaniec i obrońca Wojciech Wilczyński, a do Bytowa z trzecioligowego Bałtyku Gdynia przeszedł Juliusz Letniowski. 20-letni pomocnik, który podpisał roczną umowę, rozegrał w poprzednim sezonie 31 meczów i zdobył w nich 10 bramek.

Zdecydowanie łatwiejszą przeprawę mieli gdańszczanie z teoretycznie silniejszą od Bytovii Chojniczanką. W tym spotkaniu, poza Paixão, do siatki trafili także Błażej Augustyn, Lukáš Haraslín oraz młodzi zawodnicy, liczący po 19 lat Mateusz Sopotko i Przemysław Macierzyński. Przy stanie 0:5 honorowego gola dla „Chojny” strzelił nowy nabytek Wojciech Trochim. Zagrali także Hubert Wołakie-

wicz i Krzysztof Danielewicz, którzy o rok przedłużyli kontrakt z zespołem z Chojnic.

10

tyle goli strzelił w poprzednim sezonie ekstraklasy F. Paixão

Te sparingi były ostatnim akcentem zgrupowania we Władysławowie, gdzie biało-zieloni przebywali od poprzedniej niedzieli. – Nogi boją, bo obciążenia są duże, ale dobrze je znoszę. Treningi mi odpowiadają i czuję się dobrze. Motorycznie też wyglądam nieźle i mam siły, aby biegać. W sparingach wyniki nie są najważniejsze, bo najistotniejsza jest gra, aczkolwiek zwycięstwa w meczach sparingowych to zawsze pozytywny sygnał. Wydaje mi się, że idziemy w dobrym kierunku – przyznał Michał Mak, który w poprzednim sezonie był wypożyczony do Śląska Wrocław. Niepełna 27-letni skrzydłowy wrócił teraz na boisko po ponad 10-miesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją i operacją kolana. Po powrocie gdańszczanie będą mieli czas tylko się przepakować, bowiem w poniedziałek trener Piotr Stokowiec zabierze ich do Opalenicy na drugi obóz, który potrwa do soboty. W jego trakcie biało-zieloni zmierzą się z Pogonią Szczecin i słowackim zespołem Żeleziarne Podbrezová.

PIŁKA NOŻNA

Arka zagra z bezrobotnymi

W poniedziałek w swoim trzecim meczu kontrolnym zawodnicy Arki zmierzą się w Gniewinie z reprezentacją bezrobotnych piłkarzy hiszpańskich. Właśnie w takim spotkaniu zagrał kiedyś napastnik Rubén Jurado, który trafił po nim do Piasta Gliwice, a ostatnio występował w gdyńskim zespole. Do środy żółto-niebiescy będą przebywali w Gniewinie na zgrupowaniu i do tego czasu testowany będzie 19-letni Anglik Jay Beckford, który grał w młodzieżowym zespole Arsenalu.

KOSZYKÓWKA

Ze Szkoły Gortata do Polpharmy

Aleksander Załucki został koszykarzem Polphar-

my Starogard Gdański. 19-latek (194 cm wzrostu) występował ostatnio w II lidze, w barwach Cracovii 1906 Szkoła Gortata Kraków, oraz w I lidze, w zespole R8 Basket AZS Politechnika Kraków. W tym ostatnim klubie zdobywał średnio 5,3 pkt na spotkanie.

ŻEGLARSTWO

Pokonał 251 rywali

Podczas 19. edycji regat Volvo Gdynia Sailing Days rywalizację o Puchar Trener YKP w klasie Optimist wygrał 13-letni Konrad Wlazłowski (YKP Gdynia), który okazał się lepszy od 251 rywali. Wśród dziewcząt triumfowała młodsza o rok Natasha Anolik. W klasyfikacji generalnej żeglarka OPTI CWM Gdynia zajęła 6. miejsce.

WIELCY SPORTOWCY

Nowe gwiazdy we Władysławowie



Do Alei Gwiazd Sportu we Władysławowie dołączyło kolejne siedem osób. W 19. ceremonii odsłonięcia gwiazd uhonorowano nie tylko sportowców, lecz także dwóch dziennikarzy.

W sobotę w nadmorskim kurorcie swoje gwiazdy odsłanili przedstawiciele sportów zimowych: biegacz Józef Kus, narciarz Andrzej Bachleda-Curus i biathlonista Tomasz Sikora (na zdj.), a także florecista Adam Krzesiński, masz Janusz (na zdj.), a także florecista Adam Krzesiński, piłkarz ręczny, trener i były rektor AWFIS Gdańsk Janusz Czerwiński oraz dziennikarze sportowi – Włodzimierz Szeranowicz i znany na Wybrzeżu Jerzy Gebert. Podczas uroczystości minutą ciszy uczczono pamięć zmarłej Ireny Szeranowicz. Gwiazdę znakomitej lekkoatletki, zdobywczyni siedmiu medali olimpijskich, odsłonięto w pierwszej edycji imprezy w 2000 r. 18 lat temu wyróżniono m.in.: paterona COS Cetniewo, pięściarskiego trenera Feliksa „Papę” Stamma, Janusza Kusocińskiego, Jerzego Kuleja, Kazimierza Górskiego i Władysława Komara. W alei znajdują się teraz gwiazdy 125 wybitnych postaci. W tym gronie nie brakuje wybrzeżowych sportowców. W poszczególnych latach odsłaniano tablice m.in. Aleksandra Antkiewicza, Dariusza Michalczewskiego, Zygmunta Chychły, Elżbiety Duńskiej-Krzesińskiej, Janusza Sidły, Andrzeja Grubby, Sylwii Gruchały, Grzegorza Kacały, Bogdana Wenty, Leszka Błanika, Adama Korola i Przemysława Miarczyńskiego.

(grzeż)

REGION ZŁÓŻ WNIOSEK O 500+

Państwo wreszcie dobrze dba o rodzinę



Rodzina 500+ i Dobry Start to świadczenia niezależne. Osoby pobierające jedno z nich mogą otrzymywać też drugie
 | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Można już składać przez internet wnioski o przyznanie świadczenia wychowawczego z programu Rodzina 500+. Urząd Wojewódzki w Katowicach oraz przedstawiciele samorządów zachęcają do tego, gdyż jest to najszybszy sposób na kontynuację wypłaty świadczenia.

Andrzej Hola

Dzięki programowi do rodzin z województwa śląskiego trafiło do tej pory 4,6 mld zł. Wsparciem objętych jest prawie 366 tys. dzieci. Jak przypomina urząd wojewódzki, świadczenie w obecnym okresie zasiłkowym ustalone jest do 30 września br. Kolejny okres zasiłkowy będzie trwał od 1 października br. do 30 września 2019 r. Konieczne jest więc złożenie nowego wniosku. Złożenie kompletnego i prawidłowo wypełnionego wniosku w lipcu lub w sierpniu daje gwarancję ciągłości otrzymywania świadczenia.

Jak podkreślił wojewoda śląski Jarosław Wieszczek na konferencji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim poświęconej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości polityki społecznej państwa, cały czas trzeba dbać o to, żeby drugi człowiek był w kręgu zainteresowania instytucji odpowiedzialnych za tę sferę. – Ostatnie lata to czas wzięcia tej odpowiedzialności przez aparat państwowy – to jest odpowiednia dystrybucja środków, zakres wsparcia dla tych, którzy go najbardziej potrzebują, wyrównywanie szans

\\ Dzięki polityce społecznej prowadzonej rząd PiS zmniejszyło się ubóstwo dzieci, osiągnięto rekordowo niskie bezrobocie, wzrosło też minimalne wynagrodzenie //

i sprawiedliwości społecznej – zaznaczył.

Stanisław Szwed, wiceminister rodziny, wymienił w Katowicach działania, jakie w tym zakresie podejmuje rząd. Koncentrują się one głównie na wsparciu polskich rodzin, które jest realizowane dzięki inicjatywom takim jak 500+, Maluch+ czy Dobry Start, pomoc seniorom, a także pomoc osobom niepełnosprawnym, czemu ma sprzyjać m.in. ogłoszony przez Prezesa Rady Ministrów program Dostępność+. Jak ocenia minister Elżbieta Rafalska, żaden rząd po okresie transformacji takiej po-

lityki społecznej, jaką prowadzi rząd PiS, do tej pory nie prowadził. Dzięki temu w Polsce wreszcie możliwe stało się zmniejszenie poziomu ubóstwa dzieci, osiągnięcie rekordowo niskiego bezrobocia, wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej oraz wzrost minimalnego wynagrodzenia.

Jak wynika z badania CBOS, aż 60 proc. beneficjentów programu uważa, że pieniądze z programu mają istotne znaczenie dla ich domowych budżetów. Nie ma też problemów z rozdzielaniem pomocy, jak podkreśla Ewa Niewiara, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej ŚUW. Dodaje, że środki ze świadczenia wychowawczego są wydatkowane bardzo efektywnie. Najwięcej – w sumie 45 proc. – świadczeń 500+ rodziny przeznaczają na odzież i obuwie, 17 proc. na książki i pomoce naukowe. 16 proc. deklaruje, że rządowe wsparcie przeznacza na rodzinne wakacje (źródło: CBOS). W woj. śląskim za ledwie w przypadku 0,09 proc. (4518 na 4,7 mln) świadczeń dochodzi do zamiany formy wypłaty na rzeczową, co dowodzi, że tylko nieznaczny odsetek rodzin niewłaściwie wydaje pieniądze otrzymane od państwa.

SŁUŻBA ZDROWIA

Bez czarnego protestu

W większości szpitali w naszym regionie, podobnie jak w całej Polsce, nie odbyły się „czarne protesty”. Matylda Kłudkowska z Porozumienia Zawodów Medycznych, które organizowało akcję, poinformowała PAP, że wzięli w niej udział pracownicy z ponad 200 szpitali. Tymczasem w Polsce jest ok. tysiąc szpitali ogólnych. W proteście zorganizowanym pod hasłem „Czujemy się oszukani” wzięli udział zrzeszeni w Porozumieniu diagnosty, fizjoterapeuci, ratownicy medyczni, pielęgniar-

ki i lekarze, którzy pracowali w czarnych koszulkach lub z czarnymi opaskami na rękawach. W woj. śląskim do protestu włączyli się pracownicy Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty” w Tarnowskich Górach, nie protestowali zaś pracownicy dużych szpitali w regionie, m.in. zatrudniającego ok. 1500 osób Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego im. prof. Kornela Gibińskiego ŚUM w Katowicach i jednego z czolowych ośrodków pediatrycznych (ponad 1000 zatrudnionych) Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach.

(M)

WALKA ZE SMOGIEM

Węglókoks zadba o środowisko

Niemal 21 mln zł niskooprocentowanej pożyczki na walkę ze smogiem trafi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do spółki Węglókoks Energia ZCP w Rudzie Śląskiej. Firma zbuduje instalację oczyszczania spalin w Elektrociepłowni „Mikołaj”. Projekt będzie realizowany do końca 2021 r. Całkowity koszt przedsięwzięcia został oszacowany na ok. 30 mln zł. Pożyczkę preferencyjną w wysokości ok. 20 mln zł przewidziano na okres od 1 października

2019 r. do 30 września 2034 r. Zbudowanie instalacji oczyszczania spalin pozwoli znacznie ograniczyć emisję pyłów, dwutlenku siarki i tlenków azotu przez kotły elektrociepłowni. Powstanie też system ciągłego pomiaru stężeń zanieczyszczeń w spalinach. Elektrociepłownia „Mikołaj” to główny dostawca ciepła dla odbiorców komunalnych w Rudzie Śląskiej, powstanie instalacji oczyszczania spalin jest warunkiem koniecznym dla dalszego funkcjonowania zakładu. Przedsięwzięcie to kolejny ważny krok na drodze działań antysmogowych w południowej Polsce.

(ak)



TEATRALNE WAKACJE W RUINACH

GLIWICE \ Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 4 lipca br. w godz. 10–14 na kolejne warsztaty z cyklu „Teatralne wakacje w ruinach”, prowadzone przez aktorów i edukatorów teatru, a przeznaczone dla dzieci w wieku 6–12 lat. Kolejna odsłona odbędzie się pt. „Czym pracuje aktor? Czyli Głos – ruch – emocje”. Warsztaty poprowadzi aktor Kornel Sadowski. Zapisy: edukacja@teatr.gliwice.pl.

fol. mat. pras./d

MOCNA DRUŻYNA

Oczekiwanie na samorządowy przełom

Komitet Polityczny Prawa i Sprawiedliwości zaakceptował kolejnych 29 kandydatów Zjednoczonej Prawicy na prezydentów miast w jesiennych wyborach samorządowych. Są wśród nich postacie znane z naszego regionu, które mogą się pokusić o zwycięstwo w największych śląskich i zagłębiowskich miastach. Notowania prawicy w regionie są bardzo dobre i, co najważniejsze, stabilne.

Andrzej Hola

W Katowicach poparcie prawicy zyskał już wcześniej dotychczasowy prezydent Marcin Krupa. – Poprzemy Marcina Krupę, nie jest działaczem PiS, jest pozapartyjny, ale poprzednio był przez nas popierany i dalej będzie popierany przez PiS – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński. „Zawsze podkreślałem, że jestem prezydentem bezpartyjnym i współpracuję z każdym, kto chce działać na rzecz Katowic i naszych mieszkańców. Doceniam fakt, że Pan Prezes Jarosław Kaczyński wyraził poparcie podkreślając fakt, że nie jestem członkiem Prawa i Sprawiedliwości tylko osobą ponadpartyjną. Ten głos poparcia traktuję jako dostrzeżenie efektów mojej pracy na rzecz miasta i za nie dziękuję” – napi-

sał na Facebooku Marcin Krupa. Sondaże wskazują Marcina Krupę jako niemal pewnego zwycięzcę tegorocznych wyborów samorządowych w Katowicach. Działacze PiS mówią nieoficjalnie, że dobrze im się współpracuje z obecnym prezydentem i pewnie lepszego kandydata by nie znaleźli.

Podobnie jest w Jaworznie, gdzie Paweł Silbert po raz kolejny będzie ubiegać się o fotel prezydenta i też może liczyć na poparcie Prawa i Sprawiedliwości. Jego głównym kontrkandydatem będzie Paweł Bańkowski z PO. Jak jednak wynika z badania przeprowadzonego przez Instytut Badań Spraw Publicznych, to Paweł Silbert ma dziś największe szanse, by objąć urząd prezydenta Jaworzna. W sondażu uzyskał poparcie aż 48,88 proc. mieszkańców. Generalnie notowania prawicy w mieście ro-

\\ Kandydaci Zjednoczonej Prawicy wystawieni do walki w wyborach samorządowych mają duże szanse na zwycięstwo w największych śląskich i zagłębiowskich miastach. Notowania prawicy w regionie są bardzo dobre //

sną. W 2014 r. na kandydatów z list PiS jaworznianie oddali w wyborach samorządowych 27 proc. głosów. W wyborach do Sejmu w 2015 r. PiS zdobył tu ponad 34 proc. głosów. Sondaż z listopada 2017 r. wskazuje skok poparcia dla PiS w mieście do 43,58 proc. – i ten poziom się utrzymuje. Stąd też zapewne potencjalny kandydat PO z Jaworzna marszałek woj. śląskiego Wojciech Saługa został zastąpiony przez jeszcze mocniejszą postać – posła Pawła Bańkowskiego. Eksperci i sondaże nie dają jednak i jemu wielkich szans.

W naszym regionie z poparciem PiS w poszczególnych miastach wystartują jeszcze: w Bielsku-Białej Przemysław Drabek, Częstochowie Artur Warzocha, Bytomiu Mariusz Janas, Gliwicach Jarosław Gonciarz, Zabrze Borys Borówka, Jastrzębiu-Zdroju Łukasz Ka-

sza, Rybniku Łukasz Dwornik, Będzinie Arkadiusz Grabowski, Dąbrowie Górniczej Tatiana Duraj-Fert, Sosnowcu Renata Zmarzlińska-Kulik, Zawierciu Beata Chawula. W tym zestawieniu bardzo wysoko oceniane są też szanse Artura Warzochy, o którego starcie w wyborach też już donosiliśmy na łamach naszego dodatku, a także Przemysław Drabka i Mariusza

ZA ZASŁUGI DLA NIEPODLEGŁOŚCI



Honory dla 98-letniego kombatanta z Armii Krajowej

Porucznik Mieczysław Krosiński, żołnierz Armii Krajowej, otrzymał z rąk wojewody śląskiego Jarosława Wieczorka Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Nadane przez prezydenta RP odznaczenie wręczono 98-letniemu kombatantowi za jego wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz za działalność kombatancą i społeczną. Uroczystość odbyła się w domu wyróżnionego w Gliwicach z udziałem rodziny i bliskich. Podczas aktu dekoracji obecni byli też przedstawiciele gliwickiej siedziby Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Weteranów Walk o Niepodległość 1919–1956 im. gen. S. Grota-Roweckiego.

Por. Mieczysław Krosiński urodził się w 1920 r. w Krosienku. W 1941 r. wstąpił do

Związku Walki Zbrojnej i przyjął pseudonim Nałęcz. Żołnierz Armii Krajowej brał udział m.in. w akcjach sabotażowych na linii kolejowej Kunice-Złoczów, a także w likwidacji posterunków niemieckich. Jest jednym z założycieli Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Weteranów Walk o Niepodległość 1919–1956 im. gen. S. Grota-Roweckiego.

Order Odrodzenia Polski ustanowiony w 1921 r. nadawany jest za wybitne zasługi w służbie państwu i społeczeństwu, a zwłaszcza za wybitne osiągnięcia w działalności publicznej podejmowanej z pożytkiem dla kraju, za szczególne zasługi dla umacniania suwerenności i obronności kraju.

..... (M)

TROPAMI NIEZŁOMNYCH

Zamanifestujemy naszą wolę służenia ojczyźnie

Szykuje się niezwykle wydarzenie o charakterze historyczno-turystycznym – ok. 40 kajakarzy popłynie w lipcu Wisłą z Czechowic-Dziedzic do Krakowa. Zaplanowali tę wielką wyprawę, by upamiętnić Henryka Flamego „Bartka”, dowódcę największego oddziału podziemia antykomunistycznego w Beskidach.

Henryk Flame to postać niezwykła w historii walk o niepodległość Polski. O jego dokonaniach, kolegach i tragicznej śmierci krąży do dziś legendy na Podbeskidziu. Warto podkreślić, że w tym regionie takie oddziały jak „Bartka” były silne jak w mało której części Polski. Składało się na to kilka czynników, m.in. sprzyjająca antykomunistycznej partyzantce część miejscowej ludności, ukształtowanie terenu pozwalające chować się w górskich ostępach i charyzmatyczny dowódca o bogatej żołnierskiej karcie, którym był kpt. Henryk Flame.

Dziś IPN stara się przypomnieć jego dokonania. Podobny cel stawia sobie pomysłodawca spływu Paweł Kluska. – Poprzez udział w tym spływie chcemy w taki dość nietypowy sposób docie-

rać z informacjami o Żołnierzach Wyklętych, a szczególnie o Henryku Flamem, do szerszej społeczności. Na każdym przystanku będziemy organizowali spotkania z mieszkańcami. Chcemy przypomnieć, że nasi bohaterowie byli ludźmi z krwi i kości, wybitnymi postaciami, jak „Bartek”. On zdecydowanie wybijał się ponad przeciętność – powiedział Kluska.

Uczestnicy Memoriału im. Henryka Flamego wypłyną 12 lipca z Czechowic-Dziedzic. Przed wodowaniem złożą kwiaty na grobie „Bartka”, który spoczywa na tamtejszym cmentarzu. W pierwszym dniu dopłyną do Bierunia Nowego w pobliżu granicy województw śląskiego i małopolskiego. Kolejne przystanki z noclegami organizatorzy zaplanowali w Smolicach i Brzeźnicy.

15 lipca kajakarze dopłyną pod Wawel. – Jeśli starczy nam sił, to wypłyniemy nieco poza Kraków – powiedział Kluska. Jak dodał, każdego dnia uczestnicy memoriału będą mieli do przeplłynięcia ok. 30–35 km. Trasa jest nieprzypadkowa. Flame w 1935 r. pokonał znaczną jej część łodzią, którą sam zbudował.

Henryk Flame ps. Bartek urodził się w 1918 r. w Frysztacie na Zaolziu, skąd jego rodzice przybyli do Czechowic koło Bielska-Białej. Przed wojną wstąpił do podoficerskiej szkoły lotnictwa dla małoletnich, którą ukończył w 1939 r. w stopniu kaprała. Walczył w kampanii wrześniowej. Dwukrotnie został zestrzelony, pierwszy raz przez Niemców pod Warszawą, a następnie koło Stanisławowa przez Sowietów. Dotarł na Węgry, gdzie



POZNAJ HISTORIĘ SWOJEGO MIASTA

CIESZYN \ Zamek Cieszyn i PTTK Oddział „Beskid Śląski” w Cieszynie zapraszają do udziału w bezpłatnych spacerach po mieście. To okazja, by dowiedzieć się więcej o historii Cieszyna i poznać ciekawe miejsca. Pierwszy spacer odbędzie się 15 lipca br.

fot. Wikipedia/d



WODNY PLAC ZABAW

KATOWICE \ Miasto zaprasza do wodnego placu zabaw w Dolinie Trzech Stawów, gdzie czekają liczne atrakcje. Bawić się można w strefach dla młodszych i starszych dzieci. Korzystanie z placu jest bezpłatne, a obiekt czynny jest w godz. 9–21.

fot. mat. pras./d



Bardzo wysoko
w wyborach
samorządowych
oceniane są szanse
Artura Warzocha
w wyborach
na prezydenta
Częstochowy

Głównym koordynatorem wyborów samorządowych jest senator Artur Warzocha | fot. Adam Guz/PAP

Janasa. Sukces prawicy w tak dużych miastach, jak Katowice, Częstochowa, Bielsko-Biała i Bytom, byłby wielkim przełomem w samorządach.

Z kolei jeśli chodzi o nominacje najnowsze, to w Raciborzu na poparcie Zjednoczonej Prawicy liczyć może Dariusz Polowy. W Wodzisławiu

Śląskim kandydatem na prezydenta został Witold Kacała, w Żorach – Dariusz Domański, w Chorzowie – Leszek Piechota, w Mysłowicach – Tomasz Papaj, w Świętochłowicach – Janina Zięba, a w Tychach – Anita Skapczyk. Wśród koordynatorów wyborów znaleźli się natomiast: posłanki

Bożena Borys-Szopa w okręgu katowickim i Barbara Dziuk w okręgu gliwickim, senator Wojciech Piecha w okręgu rybnickim, posłowie Grzegorz Puda w Bielsku-Białej i Dariusz Starzycki w okręgu sosnowieckim oraz oczywiście senator Artur Warzocha w okręgu częstochowskim.



We wrześniu 1946 r. w wyniku ubeckiej prowokacji co najmniej 167 żołnierzy zgrupowania „Bartka” zostało wywiezionych na teren dzisiejszego woj. opolskiego i zamordowanych | fot. Wikipedia/d

został internowany. W 1940 r. wrócił w rodzinne strony. Zaanżażował się w konspirację. Jego organizacja współpracowała z AK. Na przełomie 1943 i 1944 r. oddział ukrył się w lesie. Jesienią 1944 r. został zaprzysiężony w NSZ. Po wejściu Armii Czerwonej do Polski, realizując zalecenia dowództwa NSZ, ujawnił się wraz z oddziałem, ale niedługo później znowu uciekł ze swoimi ludźmi do lasu. Przyjął pseudonim Bartek i jak podaje Tomasz Greniuch w książce „Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame »Bartka«”, od maja 1945 do lutego 1947 r. stał na czele największego zgrupowania niepodległościowego na Śląsku Cie-

szyńskim, którego liczebność w szczytowym okresie wynosiła ponad 300 dobrze uzbrojonych i umundurowanych żołnierzy. Jego akcje były słynne nie tylko na Podbeskidziu – oddział kpt. Henryka Flamego „Bartka” wziął m.in. udział w 3-majowej defiladzie w 1946 r., podczas której żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych przemaszzerowali przez centrum Wisły pod nosami oniemiałych ze zdumienia i wściekłości funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i Rosjan. „Zamanifestujemy naszą wolę służenia Ojczyźnie w dniu Święta Królowej Polski” – tak wzywał wtedy do tej śmiałej manifestacji swoich partyzantów „Bartek”.

We wrześniu 1946 r. w wyniku ubeckiej prowokacji co najmniej 167 żołnierzy zgrupowania „Bartka” zostało wywiezionych na teren dzisiejszego województwa opolskiego i zamordowanych (masowe mordy miały miejsce w lasach w okolicach wsi Barut oraz okolicach lotniska w Starym Grodkowie).. Dziś IPN bada miejsce tej zbrodni. „Bartek” z najbliższym otoczeniem ujawnił się dopiero 11 marca 1947 r. w Cieszynie po ogłoszeniu amnestii. Według komunistów musiał jednak ponieść karę. Do skrytobójczego zamachu na Flamego doszło 1 grudnia 1947 r. w Zabrzegu pod Czechowicami. Zamachowcem był miejscowy milicjant Rudolf Dadak, który nigdy nie został osądzony za swoją zbrodnię, tak samo jak inspiratorzy zamachu (m.in. Henryk Wendrowski). Pomimo prowadzonego śledztwa, nie zostali oni ujawnieni ani postawieni przed sądem. W ub.r. 1 marca z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych prezydent Polski Andrzej Duda nadał pośmiertnie Henrykowi Flamemu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

.....
Marcin Kubiczek

KULTURALNY FLESZ

FOTOGRAFIA

Podwójna wystawa

wystawa
fotograficzna

adam ksieniewicz tomasz sobczak

Miejska Biblioteka Publiczna i Miasto Gliwice zapraszają od 2 lipca br. do Galerii „Perkoz”, gdzie prezentowane będą aż dwie wystawy fotograficzne. Jedną z nich będzie wystawa fotografii Tomasza Soczaka. Autor współpracował z wieloma wydawnictwami w kraju i za granicą. Od 2008 r. pełni funkcję prezesa Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Przez Międzynarodową Federację Sztuki Fotograficznej został uhonorowany tytułem AFIAP, rok później otrzymał tytuł EFIAP. Na co dzień pracuje w III Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie oraz w tamtejszym Pałacu Młodzieży, gdzie prowadzi pracownię fotografii tradycyjnej, uczy również fotografii ruchu oraz metodyki fotografii na podyplomowych studiach UMCS. Prowadzi także zajęcia z fotografii

prasowej i reklamowej w Wyższej Szkole Zarządzania i Informatyki w Rzeszowie. Jego prace były publikowane w wielu wydawnictwach niemal na wszystkich kontynentach. Fotografie prezentowane w ramach drugiej wystawy pn. „Faces” należą do Adama Ksieniewicza, artysty fotografa, który mieszka na stałe w Lubawie. Od lat wystawia swoje prace indywidualnie oraz uczestniczy w zbiorowych wystawach międzynarodowych (blisko 80). Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień. Otrzymał tytuł Artiste FIAP, przyznawany przez Międzynarodową Federację Sztuki Fotograficznej w Brukseli, a w 2016 r. uzyskał tytuł EFIAP. Poza działalnością artystyczną prowadzi zajęcia z fotografii portretowej i aktu. Wystawy będzie można oglądać do 31 sierpnia br.

HISTORIA

Pocztówka dla Niepodległej

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach zaprasza do udziału w konkursie plastycznym pn. „Pocztówka na sto lat – moja Niepodległa”. Prace konkursowe można zgłaszać do 21 września br. Najlepsze trafią na okolicznościowe pocztówki, które zostaną przekazane m.in. do polskich placówek dyplomatycznych. W planach przewidziano również wystawę konkursową z nagrodzonymi pracami. Celem przedsięwzięcia jest zaangażowanie w obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości jak

największej liczby mieszkańców naszego województwa, budowanie wspólnoty obywatelskiej i dumy z osiągnięć naszej ojczyzny. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, średnich, młodzież i dorośli z warsztatów terapii zajęciowej oraz seniorzy z województwa śląskiego. Przedsięwzięcie w ramach rządowego programu „Niepodległa”, z okazji obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

.....
(M)



CHŁOPAK Z BYKOWINY PNIE SIĘ W LIVERPOOLU

PIŁKA NOŻNA \ Kamil Grabara, 19-letni bramkarz, który 2,5 roku temu przeszedł z Ruchu Chorzów do słynnego Liverpool FC, jest coraz bliżej debiutu w barwach „The Reds”. Pochodzący z Rudy Śląskiej golkeeper dotąd występował w zespołach młodzieżowych i rezerwach, a dziś rozpocznie przygotowania do nowego sezonu z pierwszą drużyną Liverpoolu!

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W Splicie nie popisał się zwłaszcza Wojciech Pawłowski. Nominalny golkeeper nr 2 drużyny z Zabrze, zastępujący lekko kontuzjowanego Tomasza Loskę, spisał się fatalnie. Wpuścił dwa gole po strzałach z rzutu wolnego

Górniki Zabrze bez Mateusza Wieteski, Damiana Kądzioły i Rafała Kurzawy nie jest już groźnym zespołem | fot. Ivo Čagalj/PIXSELL/PAP

Sparingowy ból Górnika

Zabrzanie przegrali oba mecze kontrolne rozgrywane w miniony weekend. Zagłębiu Lubin podopieczni Marcina Brosza ulegli 0:3, chorwackiemu Hajdukowi Split – nawet wyżej.

Grzegorz Maciejewski

Sparing z Hajdukiem, na który wybrała się ponad 1000-osobowa grupa kibiców Górnika (żyjących z fanatykami chorwackiego klubu w komitywie), był dla zabrzeńczyków niczym chińska podróżka meczu z tym rywalem, jaki rozegrali w marcu. Wówczas, na wypełnionej Arenie Zabrze, pokonali drużynę ze Splitu 3:2 po kapitalnym widowisku. W czerwcowym rewanżu ulegli jej na wyjeździe aż 0:4. Oczywiście, do wyników meczów kontrolnych nie ma co przywiązywać większej wagi, ale taka zmiana w ciągu trzech miesięcy pokazuje, jak wiele zmieniło się w Górniku, który bez Mateusza Wieteski, Damiana Kądzioły i Rafała Kurzawy nie jest już tak groźnym zespołem.

– Nie jest możliwe, byśmy bez trzech kluczowych zawodników funkcjonowali tak samo. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Wskoczyliśmy już na pewien poziom, czekają nas eliminacje Ligi Europy, sporo się od nas oczekuje, ale czeka nas budowa. Taki mecz, jak z Hajdukiem, to duży kapitał. Widzimy, ile pracy jest przed nami. Takie porażki boją. Dążyliśmy do zdobycia choćby jednej bramki, by dać chwilę radości naszym kibicom. Szkoda, że się nie udało.

Zawodnicy, którzy do nas przychodzą, wiedzą już, z czym muszą się mierzyć – powiedział po chorwackim sparingu Marcin Brosz, trener Górnika, cytowany przez nieoficjalną stronę klubu z ul. Roosevelta.

W Splicie nie popisał się zwłaszcza Wojciech Pawłowski. Nominalny golkeeper nr 2 drużyny z Zabrze, zastępujący lekko kontuzjowanego Tomasza Loskę, spisał się fatalnie. Wpuścił dwa gole po strzałach z rzutu wolnego, nie popisał się też przy innej z bramek. Znacznie lepiej wypadł między słupkami 19-letni Daniel Bielica. To musi martwić, skoro wciąż możliwe jest, że trener Brosz w przyszłym sezonie nie będzie miał Loski do dyspozycji. Chłopak z Paniówek miał świetny sezon, więc to idealna okazja, by sprzedać go na Zachód. Widać jednak, że w takim wypadku zabrzanie będą musieli postarać się o zakontraktowanie następcy Loski.

Dodajmy, że dzień później Górnik – grając w bardzo młodym składzie – uległ w Lubinie tamtejszemu Zagłębiu 0:3. Na boisku nie zabrakło przedstawicieli drużyny rezerw, która kilka tygodni temu spadła z trzeciej do czwartej ligi.

3
tyle porażek
w czterech letnich
sparingach poniósł
jak dotąd
Górnik

PIŁKA NOŻNA

Hiszpan w Podbeskidziu

Roberto „Chopi” Gandara podpisał roczny kontrakt z pierwszoligowym Podbeskidziem. 28-letni ofensywny pomocnik w poprzednim sezonie występował w swojej ojczyźnie. Na boiskach trzeciej ligi w 30 występach zdobył 3 bramki. To pierwszy Hiszpan w historii klubu z Bielska-Białej. – Mam nadzieję, że dobrze się zapiszę w historii klubu również swoimi meczami i dobrą grą – mówi Gandara.

Zagłębie na święcie w Przemyśle

Sparing z Zagłębiem Sosnowiec uświetnił obchody 110-lecia jubileuszu Czuwaju Przemyśl. Zespół z Podkarpacia, występujący w klasie okręgowej, został potraktowany przez świeżo upieczonego beniaminka Lotto Ekstraklasy ulgowo. Podopieczni Dariusza Dudka wygrali 3:0, a gole strzelili Alexandre Cristovao (34. min.), Tomasz Nowak (39.) i Adam Banasiak (79.).

Słowak był za drogi

Martin Bukata żegna się z Piastem Gliwice. – Martinowi została zaproponowana podwyżka, ale odrzucił naszą propozycję nowej umowy – mówi dyrektor sportowy klubu Bogdan Wilk. 24-letni pomocnik ze Słowacji spędził w Gliwicach 2,5 sezonu (61 meczów i 5 goli w ekstraklasie).

PIŁKA NOŻNA

Ruch awansował do ekstraklasy!

Nie chodzi jednak rzecz jasna o pierwszą drużynę „Niebieskich”, przygotowującą się do startu w drugiej lidze, a zespół chorzowskich juniorów starszych.

Koniec zwieńczył dzieło – juniorzy Ruchu w obecności ponad 1000 kibiców, którzy wypełnili trybunę główną stadionu przy ul. Cichej 6, pokonali Bałtyk Koszalin 3:0 i po ostatnim gwizdku mogli świętować awans do Centralnej Ligi Juniorów, gdzie w przyszłym sezonie mierzyć się będą z najlepszymi klubami w kraju. – Ten sukces dedykujemy naszemu trenerowi bramkarzy Rysiowi Kołodziejczykowi, naszemu trenerowi do zdrowia po ciężkiej chorobie – oznajmił wracającemu do zdrowia po ciężkiej chorobie – oznajmił trener Ireneusz Psykała.

Za „Niebieskimi” wyczerpujący, ale i świetny rok. W 30 kolejkach pierwszej ligi śląskiej – dodajmy, że bardzo silnej – nie ponieśli porażki, notując 24 zwycięstwa i 6 remisów. W pierwszej fazie barażów rozgromili Hetmana Białystok 7:0 i 10:0, a w finałowym dwumeczu uporali się z rywalem z Koszalina. Łatwo nie było; remis 1:1 na wyjeździe uratowali dopiero w doliczonym czasie gry za sprawą Dominika Małkowskiego. W rewanżu worek z bramkami rozsypał się dopiero w 64. minucie za sprawą Mateusza Bogusza. Obaj ci zawodnicy – podobnie jak wielu ich kolegów – mają już za sobą debiut w pierwszej drużynie Ruchu. Trener Dariusz Fornalak nie ukrywa, że w sporej mierze na zdolnej niebieskiej młodzieży będzie opierała się kadra zespołu w rozgrywkach drugiej ligi.

(gma)



RADOM OPÓŹNIONE INWESTYCJE DROGOWE

Dziesięć milionów na Trasę N-S

Opóźnione są inne inwestycje drogowe. Rok temu miasto nie złożyło wniosku o dofinansowanie remontu al. Wojska Polskiego | fot. mat.pras.

10 mln zł na pierwszy etap Trasy N-S dołoży zarząd województwa mazowieckiego. Umowa na dofinansowanie ma być podpisana po 10 lipca. Łączny koszt inwestycji to ok. 34,5 mln zł. 11,5 mln zł pochodzi z rządowej subwencji drogowej. Trasa N-S to być może jedyna inwestycja, która będzie realizowana w tej kampanii wyborczej, zbieżna z deklaracjami Radosława Witkowskiego.

Jarosław Molga

Dokończenie budowy Trasy N-S, stworzenie dzielnicy przemysłowej dla inwestorów, darmowa komunikacja dla uczniów, budowa amfiteatru – to zmiany, jakie zaplanował na następną kadencję prezydent Radomia Radosław Witkowski, ubiegający się po raz drugi o ten urząd – informowały media po konwencji wyborczej, jaka miała miejsce pod koniec czerwca. Obecny prezydent Radosław Witkowski planuje te inwestycje na kolejną kadencję, bo w obecnej tuż przed kampanią ma bardzo ograniczone możliwości inwestycyjne. Przypomnijmy: pod koniec ubiegłego roku stracił większość w radzie miasta i ta uchwaliła inny budżet, niż chciał Witkowski. Trasa N-S, której budowa ruszyła, może być jedynym namacalnym dowodem realizacji obietnic prezydenta z tej kadencji. Spóźnionym o wiele miesięcy.

W marcu ubiegłego roku Radosław Witkowski zapowiadał, że budowa pierwszego odcinka Trasy N-S rozpocznie się w drugiej połowie 2017 r. – Mam nadzieję,

że za trzy lata nie będziemy mieć już problemów z korkami w Śródmieściu – mówił wtedy Radosław Witkowski. Budowa jednak się nie rozpoczęła, bo były problemy z wyłonieniem wykonawcy. – Przetarg miał być ogłoszony w maju, tymczasem miesiąc się kończy, a o przetargu nie ma żadnych informacji – mówili politycy Prawa i Sprawiedliwości w maju ubiegłego roku i pytali na specjalnej konferencji prasowej o realne plany budowy Trasy N-S. – Przygotowania do ogłoszenia przetargu są na ukończeniu – uspokajał wtedy wiceprezydent Konrad Frysztak. Przetarg ogłoszono, ale pod koniec roku. W lutym tego roku został unieważniony przez miasto. Wykonawca

został wyłoniony dopiero w kwietniu br., czyli rok później niż radomski ratusz zapowiadał.

Opóźnione są także inne inwestycje drogowe. Przypomnijmy, że rok temu miasto nie złożyło wniosku o dofinansowanie z państwowej subwencji drogowej przebudowy ulicy Żółkiewskiego i al. Wojska Polskiego. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku drogi krajowej nr 7. Ok. 20 mln zł może przekazać Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad na remont radomskiego odcinka drogi krajowej nr 7. Pieniądzy nie będzie, jeśli prezydent Radomia Radosław Witkowski nie złoży wniosku o zabezpieczenie tej kwoty w przyszłorocznym budżecie GDDKiA.

❖ Przetarg miał być ogłoszony w maju, tymczasem miesiąc się kończy, a nie ma żadnych informacji – mówili politycy PiS w maju ub.r. i pytali o realne plany budowy Trasy N-S. – Przygotowania do ogłoszenia przetargu są na ukończeniu – uspokajał wtedy wiceprezydent Konrad Frysztak ❖

RADOM

Zatrzymany prezes RADPEC

Wśród zatrzymanych przez CBA byłych członków Enei jest szef radomskiego przedsiębiorstwa ciepłowniczego RADPEC. Dariusz Wójcik, przewodniczący rady miejskiej, poinformował, że wystąpił do prezydenta Radosława Witkowskiego z pismem o przedstawienie na sesji 2 lipca informacji na temat sytuacji w RADPEC po zatrzymaniu prezesa tej spółki. Śledztwo, które doprowadziło do zatrzymań, prowadzone jest w sprawie niedopełnienia obo-

wiązków i wyrządzenia w obrocie gospodarczym Enei SA wielkich rozmiarów szkody majątkowej. Poznaska delegatura CBA prowadzi śledztwo pod nadzorem Wielkopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Poznaniu. Chodzi o zakup za ponad 15,25 mln zł przez spółkę Enea pakietu ponad połowy udziałów spółki A, która była właścicielem części napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji Brześć-Wółka Dobrzyńska. Do transakcji doszło w sierpniu 2011 r.

(jm)

SIEDLCE

Trzy razy „na wnuczka”

Do dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach tylko jednego dnia dotarły trzy zgłoszenia o próbie wyłudzenia pieniędzy metodą na wnuczka. Sytuacja miała miejsce kilka dni temu – informuje siedlecka policja. – Trzykrotnie dzwoniło do starszych osób z prośbą o pomoc finansową. Były one informowane przez oszustów, że ich córka uczestniczyła w wypadku i konieczne są pieniądze, aby załatwić sprawę. Pierwsza rozmówczyni nie dała się nabrać, bo w ogóle

nie ma córki, a kolejne osoby nie dały się wciągnąć w rozmowę z oszustem. O telefonach został natychmiast poinformowany dyżurny KMP Siedlce – mówi komisarz Agnieszka Świerczewska. Policja apeluje: jeżeli dzwoni do nas ktoś, kto twierdzi, że jest naszym bliskim i przez telefon zaczyna rozmawiać o pożyczce pieniędzy związanej z wypadkiem samochodowym lub inną pilną potrzebą, jest to ewidentny sygnał, że mamy do czynienia z oszustami. Należy niezwłocznie skontaktować się z kimś z rodziny oraz z policją.

(jm)



BUDŻET OBYWATELSKI

PO GŁOSOWANIU \ W sobotę zakończyło się głosowanie na projekty do budżetu obywatelskiego w Warszawie. W całym mieście zgłoszonych zostało 1600 projektów. Wśród propozycji są imprezy kulturalne, mała architektura, doświetlenie przejść dla pieszych itp. I tak np. w Wilanowie mieszkańcy chcą m.in. ustawienia szezlongów-leżanek zamiast ławek, a w Wesołej wodnego parku zabaw.

fot. mat. pras./d

KOMUNIKACYJNY KRAJOBRAZ PO MOBILISIE

Czas na reaktywację lokalnych połączeń

Coraz bliżej zakończenia działalności grupy Mobilis na terenie Mazowsza. To ten przewoźnik był do tej pory odpowiedzialny za transport autobusowy w wielu miejscach regionu. Czy pasażerowie korzystający na co dzień z publicznej komunikacji mają się czego obawiać?

Anna Gębalska-Berekets

Do starostwa powiatu mińskiego zarząd spółki Mobilis przesłał jakiś czas temu dokument informujący, że z końcem tego miesiąca zaprzestanie działalności w transporcie autobusowym. – Jako starostwo nie jesteśmy organizatorem transportu miejskiego, istnieje kilka firm, które realizują transport w naszym regionie – mówi „Dodatki Mazowieckiemu” Krzysztof Płochocki, wicestarosta powiatu mińskiego. Ponadto jak powiedział w rozmowie z nami wicestarosta, po decyzji spółki Mobilis odbyło się spotkanie z PKS, wiele też firm zgłosiło się do starostwa ze swoimi ofertami. – PKS sokołowski i siedlecki będzie świad-

czył usługi także u nas. Połączenia komunikacji autobusowej z gmin do powiatu mamy zabezpieczone. U nas, Mobilis nie był jedynym przewoźnikiem, dlatego nie ma obawy, by transportu miało zabraknąć. Władze gmin także muszą wziąć odpowiedzialność – wyjaśnia

Krzysztof Płochocki, wicestarosta powiatu mińskiego.

Nikt ze spółki Mobilis nie kontaktował się za to z władzami Ostrołęki. Tam jednak nieco wcześniej odbywały się już rozmowy z firmą Polonus. Firma ta oficjalnie rozpocznie swoją działalność w Ostrołęce 1 lipca.

Miejski dworzec PKS nie będzie zatem pusty. – Częstotliwość kursów i kierunek obsługiwanych kursów autobusów poznamy w lipcu – mówi nam Wojciech Dorobiński, rzecznik ostrołęckiego ratusza.

Jak czytamy na stronie internetowej tamtejszego magistratu, informacja taka została przekazana na specjalnym spotkaniu prezydenta Janusza Kotowskiego z marszałkiem województwa mazowieckiego Adamem Struzikiem i przedstawicielami spółki. Zarząd powiatu ciechanowskiego podpisał z kolei 19 czerwca umowę z firmą Sanimax-Transport s.c. Janusz Sosnowski i Monika Sosnowska z siedzibą w Warszawie. To ona zapewni transport zbiorowy od 1 lipca 2018 r. na terenie powiatu ciechanowskiego.

**\\ PKS sokołowski i siedlecki będą świadczyć usługi także u nas. Połączenia komunikacji autobusowej z gmin do powiatu mamy zabezpieczone. U nas Mobilis nie był jedynym przewoźnikiem, dlatego nie ma obawy, by transportu miało zabraknąć – mówi Krzysztof Płochocki, wicestarosta powiatu mińskiego **

Samorządy muszą jak najszybciej zorganizować lokalną komunikację autobusową. Po likwidacji PKS przez spółkę Mobilis w niektórych rejonach trzeba ją zorganizować całkowicie na nowo



– Zapewnienie transportu zbiorowego jest nowym zadaniem dla samorządu powiatu ciechanowskiego i w regionie zrobiliśmy to jako pierwsi – powiedział podczas spotkania Sławomir Morawski, starosta powiatu ciechanowskiego.

W kryterium oceny to właśnie ta firma otrzymała najwięcej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



5 MLN NA STRAŻNICE

OSP \ Niemal 24 tys. zł otrzyma większość straży pożarnych na Mazowszu na remonty swoich strażnic. Łącznie dla całego województwa przeznaczono 5 mln zł. Strażacy najczęściej aplikowali o środki na wymianę dachów strażnic i bram garażowych.

fot. mat. pras./d



ZDALNA POMOC DLA SENIORÓW

PŁOCK \ Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wygrał unijny konkurs i wdroży teleopiekę dla niepełnosprawnych i seniorów. W ramach projektu „Smart care” będzie m.in. udzielana pomoc rehabilitanta czy psychologa oraz wypożyczany sprzęt rehabilitacyjny.

fot. mat. pras./d



punktów. Zgodnie z umową, powiat ciechanowski nie dokłada do organizacji przejazdów żadnych środków. – Wymagaliśmy od oferenta zapewnienia dwóch kursów na każdej trasie, tj. rano i po południu. Jak zapowiadają właściciele firmy, prawdopodobnie zaproponują mieszkańcom więcej kursów, niż wymagaliśmy w zaproszeniu do składa-

nia ofert. W tej chwili czekamy na szczegółowe rozkłady jazdy, z wyznaczonymi przystankami. Otrzymamy je w ciągu kilku najbliższych dni – wyjaśnia Barbara Tokarska-Wójciak, główny specjalista ds. polityki informacyjnej starostwa, promocji i rozwoju powiatu ciechanowskiego. Na zapytanie ofertowe ogłoszone przez powiat ciechanowski

Samorządowcy zapewniają: po zakończeniu działalności Mobilisa lokalna komunikacja autobusowa w regionie nie zniknie | fot. Fotopolska.eu/d

odpowiedziały łącznie 3 firmy: z Warszawy, Płońska i Raciąża. Najkorzystniejsze warunki przedstawiła firma Sanimax-Transport s.c. Janusz Sosnowski i Monika Sosnowska z Warszawy.



Janusz Sujecki

Nieporozumienia wokół Poznańskiej 21

KOMENTARZ

W ubiegłym tygodniu zawałił się fragment muru elewacji podwórzowej XIX-wiecznej kamienicy przy ul. Poznańskiej 21. Katastrofa nastąpiła w niedługim czasie po wydaniu decyzji o wpisaniu tego budynku do rejestru zabytków. Obrońcy warszawskich pamiątek z zadowoleniem przyjęli decyzję ratusza, który postanowił niezwłocznie zabezpieczyć zagrożony zabytek.

art. 13 ustawy precyzyjnie określa warunki wykreślenia danego obiektu z rejestru zabytków. Może to nastąpić tylko wtedy, gdy budowla uległa zniszczeniu w stopniu powodującym utratę jej wartości historycznej, artystycznej lub naukowej. Osunięcie się niewielkiego fragmentu ściany na szerokości dwóch okien nie jest z pewnością

mistrza Śródmieścia Wojciecha Matyjasiaka, który w wywiadzie dla TVN Warszawa stwierdził, że Zakład Gospodarowania Nieruchomościami zlecił wykonanie projektu zabezpieczenia budynku, lecz „nikt nie jest w stanie przewidzieć, że coś się zawali. [...] Jakbyśmy wiedzieli, tobyśmy wcześniej coś robili”.

Wiceburmistrz Śródmieścia Wojciech Matyjasiak: „Nikt nie jest w stanie przewidzieć, że coś się zawali. [...] Jakbyśmy wiedzieli, tobyśmy wcześniej coś robili”. Czy rzeczywiście? Przecież ZGN dokonywał corocznego przeglądu stanu technicznego kamieniczki

Sprawa wywołała jednak pewne nieporozumienia i komentarze, które trudno pozostawić bez reakcji. Wiceprzewodniczący komisji weryfikacyjnej ds. reperytywizacji Sebastian Kaleta stwierdził w rozmowie z PAP, że „samo zniszczenie budynku może pozbawić go statusu zabytku”. Przypomnę więc, że zgodnie z art. 6 obowiązującej Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zabytki nieruchome „podlegają ochronie i opiece bez względu na stan zachowania”. Ponadto

„zniszczeniem budynku”. Ubytek tego fragmentu nie spowodował też utraty historycznej wartości kamieniczki. Nie ma zatem ani merytorycznych, ani prawnych podstaw pozbawienia statusu zabytku domu przy Poznańskiej 21, tym bardziej że konserwator już w momencie dokonywania wpisu wiedział, iż zniszczony fragment muru, który w końcu sam się zawalił, będzie musiał ulec rozbiórce. Ze zdziwieniem przeczytałem też wypowiedź wicebur-

Czy rzeczywiście brakowało takiej wiedzy? ZGN dokonywał przecież corocznego obowiązkowego przeglądu stanu technicznego kamieniczki. Czy mamy uwierzyć, że komisje od lat nie dostrzegały otwartej klapy wjazdu na dach albo zieleniejących zacieków na elewacji wskazujących, że należy niezwłocznie naprawić w tym miejscu rynnę? Kilka lat temu destrukcję budynku można było powstrzymać kosztem kilkuset złotych. Nic jednak nie zrobiono.

KULTURALNY FLESZ

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Miasto z góry

Wystawa plenerowa czynna do 31 sierpnia. Ekspozycja składa się przede wszystkim ze zdjęć zwiadowczych wykonanych przez niemieckich lotników wojskowych oraz z pocztówek z tamtego okresu. Dawna stolica to miasto o gęstej zabudowie, otoczone polami – obecnie zastąpiły je dzielnice, m.in.: Mokotów, Praga, Żoliborz, Ursynów. **Poniedziałek, 2 lipca, całą dobę, skwer ks. Twardowskiego, ul. Karowa, Warszawa**

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

4. Wieczory Chopinowskie

Muzyka polska „W kręgu Fryderyka Chopina”. Inaugurację festiwalu zaprezentuje Aneta Stefańska (wiolonczela) oraz Adam Goździewski (fortepian). Usłyszymy m.in.: nokturn H-dur op. 32 nr 1, impromptu Ges-dur op. 51, Andante spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22. Wstęp wolny, ale liczba miejsc ograniczona. **Wtorek, 3 lipca, godz. 18, Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina, ul. Okólnik 2, Warszawa**

PSYCHOLOGIA



fot. mat. pras.

Wrażliwi – potrzebni współczesnemu światu

Warsztaty psychologiczne nie tylko dla osób wrażliwych i ich rodzin. Od 4 lipca w godz. od 11–14 będzie można wziąć udział w cyklu interaktywnych spotkań będących okazją do wzmocnienia swojej osobowości oraz codziennych relacji z innymi. Wykłady prowadzi Elżbieta Kowalewska. Wstęp wolny. **Środa, 4 lipca, godz. 11, Dzielnicowy Ośrodek Kultury Ursynów, ul. Kajakowa 12b, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Dziecięce Lato Teatralne

Do 23 lipca można podziwiać różnorodne spektakle plenerowe adresowane do dzieci. W wypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych przedstawienia zostaną zaprezentowane w sali widowiskowej DOKU. W najbliższy poniedziałek zainteresowani zobaczą spektakl: „Awanturka z leśnego podwórka”. Wstęp wolny. **Poniedziałek, 2 lipca, godz. 11, Dzielnicowy Ośrodek Kultury Ursynów, ul. Kajakowa 12b, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Bajka do zjedzenia

Spektakl teatralny. Co warto jeść, a czego się wystrzegać? Pod szatą dowcipnej fabuły dzieci znajdują wiele ważnych zasad dotyczących prawidłowego żywienia. Posiłkując się najnowszą piramidą żywienia, w prosty i przyjemny sposób dowiedzą się, dlaczego cukier jest zły, jakie moce mają warzywa i owoce oraz dlaczego tak ważny jest ruch. Bilet: 8 zł. **Wtorek, 3 lipca, godz. 12, NOK, ul. Kościuszki 12, Nasielsk**

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Letnie Wieczory Muzyczne

Inauguracja 18. Festiwalu Letnie Wieczory Muzyczne Dziekanka 2018 to prawdziwa uczta dla melomanów. Wśród wykonawców wystąpią: studenci, absolwenci oraz profesorowie klas akordeonu UMFC. Dyrektor artystyczny: rektor prof. dr hab. Klaudiusz Baran. Współorganizatorem jest Stołeczna Estrada. Wstęp wolny. **Środa, 4 lipca, godz. 18, Dom Studenta „Dziekanka”, ul. Krakowskie Przedmieście 56, Warszawa**



SPRZEDAŻ BILETÓW NA MECZ W CORKU

LEGIA NA ZIELONEJ WYSPIE \ W środę, przed sparingowym meczem Viitorulem Konstanca, będzie można kupić vouchery na wyjazdowe spotkanie Legii z Cork City FC w 1. rundzie eliminacji do Ligi Mistrzów. Vouchery w cenie 100 zł. będą zamieniane na bilety dopiero w Irlandii. Sprzedaż odbędzie się w SportsBarze Łazienkowska 3.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Legia zakończyła przygotowania siłowe do sezonu, od teraz piłkarze będą łapać świeżość i niecierpliwie czekać na początek sezonu. Gra o Ligę Mistrzów zacznie się już 10 lipca w Corku. 14 lipca zespół Deana Klafuricia zagra z Arką o Superpuchar Polski, a trzy dni później podejmie Cork w meczu rewanżowym el. LM. W Ekstraklasie Legia wystartuje 21 lipca, a jej pierwszym rywalem będzie Zagłębie Lubin

Iñaki Astiz uważa, że nie ma co się martwić o wyniki sparingów. | fot. Marcin Szymczyk/400mm

PIŁKA NOŻNA

Cork na remis

Pucharowy rywal Legii Warszawa, Cork City FC, przegrał mecz na szczycie irlandzkiej ekstraklasy. Lepszy o jedną bramkę okazał się Dundalk, który „Wojskowi” doskonale znają z 2016 r. i ostatniej rundy kwalifikacyjnej do LM. Po porażce 1:2 Cork spadł w tabeli na 2. miejsce. Przed meczem z Legią ekipa z Corku rozegra dwa spotkania. 2 lipca zmierzy się towarzysko z angielskim Portsmouth, a cztery dni później w lidze podejmie u siebie Shamrock Rovers.

Pożegnanie „Makosia”

Rafał Makowski rozstaje się z Legią. 21-letni obrońca, który treningi przy Łazienkowskiej zaczął w 2004 r., związał się z Zagłębiem Sosnowiec. – Zakończył się pewien etap w moim życiu. Po 14 latach przyszedł moment na zmianę barw klubowych. Chciałbym podziękować wszystkim pracownikom, byłym trenerom, kolegom z drużyny. Bez nich nie spełniłbym swojego marzenia, jakim było dołączenie do kadry pierwszego zespołu i zagranie przy Ł3 – mówi „Makoś”.

Bemba odszedł z Radomiaka

Radomiak Radom zakończył współpracę z Matthieu Bembą. Gwadelupczyk grał w Radomiu przez dwa lata, ale nie spełnił pokładanych w nim nadziei. W 59 meczach Bemba nie zdobył nawet jednej bramki.

Remis na pożegnanie z Warką

Na zakończenie zgrupowania w Warce Legia zremisowała 3:3 z II-ligowym Górnikiem Łęczna. Podopieczni Deana Klafuricia wciąż mają problemy z defensywą w ćwiczonym systemie 3-5-2. Mimo tego Iñaki Astiz zapewnia, że Wojskowi odnajdują się w nowej taktyce. – Coraz lepiej rozumiemy, co mamy robić na boisku – stwierdził po ostatnim gwizdku.

Małgorzata Chłopaś

Mimo to obraz obu sparingów, które Legia rozegrała w Warce, może być niepokojący – nie ze względu na wyniki, a błędy popełniane w defensywie, wynikające z niedostatecznego zrozumienia nowego ustawienia. To właśnie przez to Legia straciła zbyt prosto dwa gole w meczu z I-ligową Stalą Mielec i jednego więcej z drugoligowcem z Łęcznej. Dean Klafurić jest pewien, że brak należytej uwagi w obronie wynikał także ze zmęczenia. Sparing z Górnikiem zakończył pierwszy etap przygotowań do sezonu, a nacisk położony był nie tylko na pracę taktyczną, lecz przede wszystkim siłową. – Dlatego nie ma powodów, by przeproszać za wynik. Wszyscy piłkarze są zmęczeni

obozem. Próbowaliśmy wdrażyć to, co trenowaliśmy podczas tych dwóch tygodni, ale były pewne ograniczenia – podsumował Chorwat.

Obie drużyny spędziły na boisku 120 minut, bo trenerzy umówili się na grę w systemie 4x30 min. Pierwsze 60 minut należało do Wojskowych, którzy tak samo jak w spotkaniu ze Stalą dobrze radzili sobie w ofensywie. Pod nieobecność Jarosława Niezgody i José Kante, który narzeka na problemy mięśniowe i dostał wolne, w ataku dobrze radził sobie Michał Kucharczyk. To właśnie „Kuchy” już w 16. min popisał się piękną przewrotką, po której piłka wpadła do siatki. Legia grała wysokim pressingiem i wygląda na to, że będzie

4 LIPCA,
GODZ. 19:16
prezentacja
zespołu

to stały element gry mistrzów Polski w nadchodzących meczach. Nic dziwnego – tak gra pierwszy rywal Legii w walce o Ligę Mistrzów, irlandzki Cork City. Dopóki Legia naciśka na rywali, wygląda to dobrze. Kiedy jednak nieco odpuszcza pressing, uwidatniają się dziury w obronie. Tak było przy stanie 2:0. Po tym jak prowadzenie podwyższył Sandro Kulenović, w grę legionistów wkradła się niefrasobliwość, a Górnik odpowiedział udanym kontratakiem. Jakby tego było mało błąd w kryciu popełnił Mateusz Żyro i II-ligowiec doprowadził do remisu.

W drugiej połowie Klafurić wprowadził na boisko całkiem nową jedenastkę

i jego gracze zdominowali przeciwnika. Brakowało jednak sytuacji strzeleckich. W 100. min Brian Iloński trafił w słupkę, a chwilę później zespół z Łęcznej wyszedł na prowadzenie – jeden z graczy okiwał Williama Remy'ego i dobrze dośrodkował w pole karne, drugi bez kłopotów pokonał Arkadiusza Malarza. Warszawianie uratowali remis w ostatniej minucie dzięki Adamowi Hlouskowi.

– Mielśmy w tym spotkaniu wiele sytuacji, ale brakowało zimnej krwi pod bramką, szwankowało też trochę ostatnie podanie, ale wydaje mi się, że powoli się rozkręcamy i coraz lepiej rozumiemy to, co mamy robić na boisku. W takich meczach próbujemy wykonywać to, co ćwiczymy na treningach – przede wszystkim założenia taktyczne, które trzeba utrwalac.

Wiadomo, że chcemy wygrać wszystkie mecze, dlatego walczyliśmy do końca i udało się strzelić trzeciego gola dającego remis – podsumował w rozmowie z oficjalną stroną klubu Iñaki Astiz.

Do wznowienia rozgrywek Legia rozegra jeszcze dwa mecze towarzyskie. 4 lipca zmierzy się z rumuńskim Viitorulem Konstanca, a dwa dni później z Radomiakiem Radom. Oba spotkania zostaną rozegrane przy Łazienkowskiej, przed tym pierwszym odbędzie się oficjalna prezentacja zespołu. Kibice, którzy mają karnety, zobaczą mecz z Viitorulem i prezentację za darmo, pozostali będą musieli zapłacić za wejście na stadion 10 złotych.

Pierwszy oficjalny mecz Legii w nadchodzącym sezonie odbędzie się już 10 lipca o godz. 20:45 w irlandzkim Cork.